

mark staraniem Tow. Oszczędności kobiet i Ligi Pomocy przemysłowej urządzony w r. 1904 wykazał ogólny obrót handlowy w kwocie 350.000 kor.; wzięto w tym jarmarku udział około 300 wytwórców.

Wznoviony w r. 1906 Jarmark wyrobów krajowych we Lwowie zgromadził już 450 wytwórców a ogólny obrót tego Jarmarku przekroczył cyfrę 600.000 kor. Jarmark ten urządzony został staraniem i pracą Towarzystwa „Lwowska Pomoc przemysłowa“.

Chińskie mury przesądów — jak się wyraża autor — zaczęły się od tej pory zwinąć, ale stale rozpadają w gruzy. Ogół kraju zaczyna rozumieć, że przedsiębiorstwo tego rodzaju nie jest spekulacją na zysk obliczoną, ale dziełem wielkiej wagi społecznej i przyczynia się bardzo wydatnie do podniesienia kultury przemysłowej i handlowej — a więc do dobrobytu ogólnego kraju, przez to zaś do ogólnego odrodzenia ekonomicznego i narodowego.

Ażby jednak jarmark nowego typu nabrał prawa obywatelstwa i wszedł niejako w żyły i krew społeczeństwa, jako konieczna potrzeba życia gospodarczego, nie jest obojętną rzeczą wybór miejsca jarmarku. Na Zjeździe krajowym Ligi pomocy przemysłowej w Krakowie 12 lipca 1910 uchwalona została po doskonałym referacie p. J. Chołdeckiego rezolucja, domagająca się, ażeby lwowska i krakowska Pomoc przemysłowa urządziła naprzemiennie co lat dwa, a więc raz we Lwowie, a drugi raz w Krakowie, jarmark nowego typu w połączeniu z wystawą i kontraktami kupieckimi. Niewątpliwie też rzeczą wielce korzystną dla przemysłu i handlu naszego, jakoteż dla nawiązania stosunków handlowych z Zachodem, byłoby urządzenie jarmarku w Krakowie.

Niemniej wszakże autor jest zdania, że jedynym miastem, swoim położeniem najbardziej odpowiadającym warunkom gospodarczym całego kraju jest Lwów. On też powinien stać się metropolią wielkiego wschodniego handlu, miejscem pod bnych jarmarków, jak lipski, chociażby one nie tak prędko dorównały tamtym.

Cały olbrzymi handel futer, kozuchów, które z Rosyji i tak przechodzić muszą przez Galicję, ażeby dostać się na zachodnie rynki, handel płodów surowych, zboża, drzewa, szeci, włosenia, piór, rogów i skór, powinienby na terenie Lwowa sprowadzać kupców, sprzedawców i nabywców, bo jednym i drugim ten punkt byłby niezwykle dogodnym.

Mieszkańcy olbrzymich dzielnic państwa rosyjskiego, otaczających na wschód Galicję,

kupcy bukowińscy, rumuńscy, którzy muszą odbywać dalekie podróże w celu zaopatrzenia się w towar zachodnio-europejski, mogliby na jarmarkach lwowskich zjeżdżać się z dostawcami, a miasto z ruchu przejeżdżających z obrotu towarów i ożywionego życia, ciągnęłyby te same zyski, które ciągną Niemcy, dzięki umiejętnemu popieraniu takich urządzeń.

KRONIKA.

Lwów, 30 marca.

— Kalendarz.

Piątek (31 marca):

Balbiny. — Dobromira. — Kiriła arch.

Wschód słońca o godzinie 5:06 rano, zachód słońca o godzinie 5:50 po południu.

— W sprawie wymiaru powszechnego podatku zarobkowego. W myśl § 37 ust. 1 ustawy o bezpośrednich podatkach osobistych z dnia 25 października 1896 Dz. p. p. Nr. 220 należy wymiarować powszechny podatek zarobkowy z reguły osobno od każdego zakładu przemysłowego, w szczególności osobno od zakładów filialnych i pomocniczych wszelkiego rodzaju, od magazynów fabrycznych, od rozmaitych fabryk tego samego przedsiębiorstwa i t. p.

Jeżeli jednak zakłady przemysłowe tego samego przedsiębiorstwa znajdują się w tej samej gminie, złączony być może podatek zarobkowy od tychże przypadający w jedną sumę.

Oprócz tego wypadku dozwolony jest wyjątek od powyższej zasady jeszcze tylko wtedy, gdy zakład filialny niesamodzielny zostaje z zakładem głównym w tak nierozdzielny związek, że oddzielne oznaczenie średniej zyskowności zakładu filialnego jest niemożliwe.

W tym wypadku opodatkować należy zakład filialny razem z głównym zakładem w siedzibie tego ostatniego, odnośną zaś łączną stopę podatku rozdzielić na poszczególne zakłady według ich stosunkowej ważności.

W kwestyi, czy zachodzą warunki łącznego opodatkowania kilku zakładów przemysłowych orzeka ma Krajowa władza skarbową, a to na wniosek dotyczącej Komisji podatku zarobkowego, lub na prośbę kontrybuenta, którą tenże wniesie winien „najpóźniej w sześć miesięcy przed rozpoczęciem odnośnego dwuletniego okresu wymiarowego“.

Kontrybucenci, którzy chcą korzystać z tego postanowienia ustawy, mają w tym celu wnieść pisemne podanie do Krajowej Dyrekcji skarbu.

O ile chodzi o zakłady przemysłowe, których łączne opodatkowanie na poprzedni okres wymiarowy 1910/1911 było przyzwolone wyścary, aby kontrybucenci chcący uzyskać łączne opodatkowanie odnośnych zakładów na następny okres wymiarowy 1912/13 wnieśli odpowiednie pisemne oświadczenie do władzy podatkowej I instancji w siedzibie Komisji podatku zarobkowego, która wymierzyła podatek na poprzedni okres wymiarowy.

Do wniesienia tych podań, względnie oświadczeń co do wymiaru podatku na okres wymiarowy 1912/13 przysługują stronom po myśli artykułu 35 punkt 6 rozporządzenia wykonawczego do I działu powołanej wyżej ustawy z dnia 28 stycznia 1897 dz. p. p. Nr. 35 ścisły termin do włączenia 30 czerwca 1911.

Podania lub oświadczenia po upływie tego terminu wniesione, nie mogłyby być wzięte pod rozwagę.

— Odczyt. Staraniem polskiego Związku niewiast katolickich odbędzie się w lokalu związku (Teatralna 3) odczyt ks. dr. Czesnaka „O Fr. Fersterze“ w piątek 31 b. m., o g. 5 po południu. Wstęp dla członków i gości 10 hal.

— Wykłady Muzeum przemysłowego miejskiego. W piątek dnia 31 marca b. r. odbędzie się w sali wykładowej Muzeum przemysłowego miejskiego (Wały hetmańskie) o godz. 7 wieczorem wykład p. Romana Brzezińskiego p. t. „Najnowsze metody reprodukcyjne“. Wykład objaśniony będzie szeregiem obrazów świetlnych. Wstęp na wykład 20 gr. od osoby.

— Towarzystwo Kolonii leczniczych dla dzieci zawiadamia, że podanie o przyjęcie do Kolonii leczniczej w Krynicy na czas od 15 maja do 1 lipca należy wnieść do biura Towarzystwa (ul. św. Mikołaja 21) najdalej do 1 kwietnia. Do Kolonii mogą być przyjęte dziewczęta od 13 do 18 nie posiadające żadnych ran, wymagających szpitalnego traktowania, ani żadnych infekcyjnych chorób. Wydział przyjmuje dzieci biedne bezpłatnie, a zamożniejsze za opłatą 100 koron lub 60 koron. O przyjęcie do Kolonii mogą się ubiegać dziewczęta z całego kraju. Do podania załączyc należy: 1. metrykę chrztu, 2. dokładne świadectwo lekarskie, 3. świadectwo ubóstwa, 4. ostatnie świadectwo szkolne, względnie poświadczenie kierownika szkoły o chwalebne zachowaniu się dziecka, 5. marki za 60 halercy na koszt odesłania dokumentów. Podania wniesione po terminie nie

będą przyjmowane. — Biuro Kolonii otwarte co środa od 12 — 1.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. W piątek, dnia 31 marca, prof. Uniw. dr. M. Wartenberg: „O optymizmie i pesymizmie“. Sala fizyki I. Szkoły realnej, ul. Kamienna. Początek o g. 7 wieczorem.

— Towarzystwo prawnicze lwowskie. Dnia 31 b. m. 1911 (w piątek) odbędzie się w lokalu Towarzystwa (ul. Teatralna 13. Sąd krajowy cywilny I. p. drzwi 14), o godzinie 6:30 wieczorem odczyt sędziego powiatowego dr. Józefa Serkowskiego: „Organizacja publicznych instytucji przymusowego wychowania niedbanych młodzieży“.

— Konkurs. Wydział krajowy ogłosi konkurs na stypendya po 600 koron z fundacji imienia „Feliksi Maryi dw. im. z hr. Golewskich Czarkowskiej“ dla rękodzielników pochodzenia polskiego, podejmujących w kraju zawód rękodzielnicy w jednej z następujących gałęzi, a to: a) ślusarstwa łącznie z elektrotechniką; b) blacharstwa łącznie z elektrotechniką; c) stolarstwa; d) galvanotechniki; e) nożownictwa. Stypendya te przeznaczone są dla kandydatów (uczniów rękodzielniczych i uczniów szkół przemysłowych), którzy celem uzyskania fachowego uzdolnienia kształcą się w naukowych zakładach zawodowych i pracowniach rękodzielniczych lub innych zakładach przemysłowych w kraju.

Podania bez stempla należy wnieść wprost do Wydziału krajowego najdalej do 25 kwietnia 1911.

— Na «Polskie Bursy rzemieślnicze» złożono w biurze P. L. N. (ul. Czarnieckiego 3) następujące datki: Tow. „Pol. Liga Narod.“ na związek 20 kor., prof. Hauswald 20 kor., dr. Korytko 10 kor., Józef Neumann 50 kor., d-rowska Dekańska 10 kor., Rawita Gawroński 20 kor.

— Publiczny przetarg. Dnia 4 kwietnia o godz. 9 odbędzie się w magazynach towarowych na stacyi we Lwowie publiczny przetarg niepodjętych towarów.

— Z Kasyna miejskiego. Wieczory „Prima aprilis“, które urządza Kasyno miejskie w sobotę i w niedzielę, 1 i 2 kwietnia, będą ogólnie zainteresowanie. Program sceniczny bardzo bogaty i urozmaicony rozpocznie się słowem wstępem napisanym przez Terysytesa. Koncert orkiestry wojskowej 30 p. p. Bilety wstępu po 1 koronie przy wejściu do sali.

— W Kole muzycznym (gmach hr. Skarbka) odbędzie się dzisiaj (czwartek) o godz. 8 wlecz. „wieczór pieśni włoskiej“. Wstęp 1 K. Dla członków wolny.

10)

MARGRABINA.

(Fortuné du Boisgobey: La main froide).

II.

(Ciąg dalszy).

— Śmieję się, mój chłopcze — rzekł pan Bardin — śmieję się ile chcesz. Jest to rzecz poważna, a ty, kochana pani Julio, nie masz czego się gniewać. Moja dziedziczka istnieje. Czy chcecie, żebym wam opowiedział jej historię?

— Opowiedz, panie Bardin, opowiedz! — rzekł Paweł, ciągle się śmiejąc.

— Powinieneś być pan od tego zacząć — dodała pani Cormier.

— To prawda — odrzekł stary adwokat — przy stole nie przemawia się, jak na rozprawie. Przepraszam za moje roztargnienie i zaraz je naprawię. Załóżę tembardziej tego, co uczyniłem, zaintrygowałem was bowiem, wzbudziłem ciekawość, a teraz trzeba was rozczarować...

— A co! — zawołał Paweł — jest jakaś skaza!... przeczynam... młoda dziedziczka zbłądziła... i...

— Za kogo mnie bierzesz? — przerwał surowo Bardin. — Czy wyobrażasz sobie, że żyłem po to lat sześćdziesiąt, jako uczeiwy człowiek, by teraz podjąć się wynalezienia głupca, który byłby gotów sprzedać swoje nazwisko i pokryć niem rozpustę?

— Nie, bezwątpienia, panie Bardin... lecz...

— Jesteś roztrzępionym... naucz się trzymać język za zębami... szczególnie, jak mówisz do przyjaciela twoich rodziców.

— Proszę mi wybaczyć... myślałem, że pan żartuje...

— Bądź cicho!... aby cię ukarać za to, żeś głupstwo powiedział, powinienem zachować moje wiadomości dla siebie samego.

— Kochany Bardin, ja pana nie obraziłam — rzekła pani Cormier łagodnie.

Te słowa wystarczyły do uspokojenia starego.

— To słuszne — rzekł — nie irytujmy się z powodu tej drobnostki. Oto historia, którą wam obiecałem. Jest może nie-

prawdopodobna, ale prawdziwa. Mam wszystkie dowody w ręku, poświadczone przez człowieka nieposzlakowanej uczciwości.

— Temu lat cztery, mieszkała w miasteczku departamentu d'Herault... w Fabrègues... dzielna kobieta, którą mąż opuścił od lat dziesięciu... pozostała bez środków do życia z małą córeczką i byłyby może z głodu umarły, gdyby nie pewna panienska z bardzo dobrej rodziny w Montpellier, która się nimi zajęła. Rodzice tej panienki mieli tuż blisko Fabrègues pałac, w którym lato spędzali. Przygarnęli opuszczoną i małą wychowywali razem ze swoją córką. O mężu żadnej wiadomości nie było. Wiedziiano bardzo niedokładnie, że pojechał szukać szczęścia do Kalifornii. nie więcej.

— Zgaduję — zawołał Paweł — dorobił się tam majątku... a teraz umarł i... — I, co?... nie warto mi było przerywać, aby powiedzieć to, czego każdy by się domyślił.

Paweł, napomniany w ten sposób, spuścił nos na kwintę i już siedział cicho.

— Tak, ojciec umarł — mówił dalej stary adwokat — sukcesya po nim jest pewna i przechodzi w całości na jedyną córkę. Matka także umarła, na dwa lata przed mężem. Córka jest więc całkiem pewnie milionowa. Tylko...

A ponieważ Bardin jeszcze raz zatrzymał się w miejscu najbardziej zajmującym, pani Cormier nie mogła się powstrzymać od zapytania:

— I cóż?

— Tylko nie wiadomo, gdzie ona jest.

— Jakto! Co też pan mówi?

— Prawdę, kochana przyjaciółko. Panienska zniknęła.

— Może pojechała do Kalifornii, jak ojciec — zadrwił sobie niepoprawny Paweł.

— Zniknęła na kilka dni przed ślubem swojej młodej opiekunki, która także straciła rodziców i wzięła ją do siebie za lektorkę.

— W takim razie opiekunka musi wiedzieć, gdzie jest jej protegowana.

— Prawdopodobnie, lecz opiekunka opuściła kraj, wyjeżdżając z mężem za granicę. I także bardzo prawdopodobnie nie wie, że jej protegowana posiada teraz miliony.

— Pan ją powiadomi.

— Skoro ją znajdzie. Szukam jej.

— Jakto! Więc i ta także zniknęła?

— Zniknęła, nie można powiedzieć. Nie należy do takich, które zniknąć mogą, jak

się to zdarza biednym dziewczętom. Jest bogata przez siebie samą i zrobiła świetną partję. Ale nie jej już nie wiąże z rodzinną okolicą i od czasu, jak ją opuściła, ciągle tylko z mężem podróżuje. Prosiłem o dokładniejsze wiadomości osoby, która pierwszych informacji mi udzieliła. Czekam na nie i skoro je otrzymam, najgłośniejsza rzecz będzie załatwiona. Zobaczę się z tą damą i będzie musiała mi powiedzieć, co się stało z dziedziczką... której szkałam za swojej strony także i może znajdzie bez pomocy tamtej. Mam pewne powody domyślać się, że spadkobierczyni jest w Paryżu i dowiaduję się na wszystkie strony. Najgorzej, iż musiała zmienić nazwisko.

— W takim razie trudno będzie panu ją odszukać.

— Kochany Bardin — rzekła z uśmiechem pani Cormier — doprawdy, zaczynam być tego samego zdania co Paweł, który znajduje, że ten projekt małżeński jest trochę w mgłę.

— We mgłę, jak się pani podoba... a tymczasem jest do urzeczywistnienia i to w wyjątkowych warunkach. Oto młoda dziewczyna, która ma miliony, a nie wie, że je posiada. Przypuść pani, że ją wyszukuję, prezentuję jej Pawła. Paweł jej się podoba a ona podoba się Pawłowi... może się tak stać, bo ci, którzy ją widzieli temu cztery lata, zgadzali się na to, że jest uroczą i tak samo dobrą, jak piękna...

— Nadto wiele przypuszczeń — mruknął Paweł.

— Pozostawałoby jeszcze dowiedzieć się — wtrąciła matka — w jaki sposób żyła, opuściwszy rodzinne strony... dziecko szesnastoletnie, pozostawione same sobie!

— O tem się dowiemy — odrzekł Bardin. — Podejmuję się tego i życzę, że zbadam tę sprawę do gruntu. Znasz mnie pani dość dawno i wiesz, że nie przykładam ręki do tego, co nie jest uczciwe.

— Wiem o tem, przyjacieliu i ufam panu, jak sobie samej, ale się obawiam, że nigdy nie będziesz miał sposobności oznajmienia mi swojej opinii o tej dziedzinie... nie do odszukania. Czy byłoby niedyskrecyją zapytać, z kąd pan posiada te wiadomości?

— Od jednego z moich kolegów z palestry w Montpellier, z którym koresponduję od lat trzydziestu. Pisał mi niedawno, kilkakrotnie prosząc, żebym mu dopomógł w poszukiwaniach. Był dawniej adwokatem rodziny owej panienki, która interesowała się

sierotą i z nędzy ją wydobyła. To też z wielkim zapałem oddaje się tej sprawie. Zamierzam, jeżeli będzie tego potrzeba, przyjechać do Paryża, chociaż w jego wieku ta podróż nieco mnie przeraża... Ten poczciwy Lestrigo ma siedemdziesiąt pięć lat. Jeżeli się zdecyduje, będę prosił o pozwolenie zaprezentowania go pani.

— Ależ oczywiście!... liczę na to, że zrobi nam tę przyjemność i przyjdzie razem z panem do nas na obiad... i z Pawłem, który mam nadzieję, dnia tego nie każe czekać na siebie.

— Przysięgam, że będę punktualny! — wyrzekł Paweł uroczyście.

— Tak, znam ciebie, piękna maseczko — odrzekł ojciec Bardin. — Przybędziesz w porę, jeżeli twoi przyjaciele i znajomi ciebie nie zatrzymają w drodze. Ale... ale... nie powiedziały nam, z jakiego powodu pozwoliłś dzisiaj na to, by pieczęste się przypaliło? Było dobre, w każdym razie, ale trzeba przyznać, że nadto wysuszone.

Paweł nie mógł prawdy powiedzieć. Mówił coś o swoich znajomych, którzy go zatrzymali przy partyi bilardu, której nie mógł opuścić, ponieważ wygrywał.

Paweł wiedział, że Bardin nie był przeciwny bilardowi, ale oburzał się na grę w bakaratą.

— Założmy się, że byłeś ze swoim nieodłączonym... z tym drabem tłupekym talarze, który przechadza się w dzielnicę w stroju maskaradowym — rzekł adwokat. — Złóż towarzystwo, mój chłopcze!

— Ależ nie, życzę panu. Mój przyjaciel lubi dziwnie się ubierać, ale jest bardzo przyzwoity, jeżeli chce nim być. Jest zresztą szlachcicem i mógłby używać tytułu hrabię, który ojciec jego nosił. Nazywa się Jan de Mirande.

— Ładne nazwisko, jakby z komedii. I ten twój szlachcic chodzi na wydział prawny? Chce więc wstąpić do urzędu?

— Nie sędzę. Jest studentem, by się w swój sposób zabawiać i wbrew woli wszystkich krewnych. Zdaje mi się, że zresztą zaczyna mu tego być dosyć i skończy na tem, że wstąpi do jakiego pułku afrykańskiego. Jest urodzonym żołnierzem i pójdzie tam, gdzie się najwięcej biją.

(Ciąg dalszy nastąpi).

— **Zmiana regulaminu telefonicznego i taryf telefonicznych.** Dzisiejsza *Wiener Ztg.* ogłasza rozporządzenie Ministerstwa handlu zmieniające szereg postanowień regulaminu telefonicznego i taryf telefonicznych. Rozporządzenie to uwzględnia szereg życzeń podnoszonych przez koła interesowanych, specjalnie zaś przez Radę przemysłową. Ogłoszono na razie tylko te postanowienia, które wchodzi w życie z dniem 1 lipca b. r., natomiast szereg innych życzeń Rady przemysłowej co do należytości za rozmowy międzymiastowe, rozszerzenie sieci telefonów lokalnych i t. p., wymagających szczegółowych badań i pertraktacji z różnymi czynnikami, będzie później załatwiony.

— **Z Polskiej Ligi Narodowej** we Lwowie. Herbatka z pogadanką „o wychowaniu kobiet w Polsce“ i zabawami towarzyskimi we czwartek, 30 o godz. 6:30 wieczorem lokal: Friedrichów 5 parter w prawo.

— **Pomnik Adama Mickiewicza w Paryżu.** Jak donosiliśmy, w Paryżu powstał z inicjatywy wybitnych osób ze świata naukowego i literackiego Francji, a szczerych wielbicieli geniuszu Adama Mickiewicza, oraz szczerych przyjaciół Polski, Komitet francuski w celu wzniesienia pomnika Adamowi Mickiewiczowi w Paryżu. Komitet francuski zwrócił się z prośbą do Rady Narodowej o zorganizowanie w kraju Komitetu polskiego, który objąłby tę samą akcję w całej Polsce. Otóż z inicjatywy Rady Narodowej powstał Komitet krajowy, na czele którego stanął Andrzej ks. Lubomirski, a którego skład podaliśmy onegdaj.

Na posiedzeniu, które odbyło się dnia 29, wczoraj w śróde w Towarzystwie kredytowym ziemskim, Komitet uchwalił wydać odezwę do społeczeństwa polskiego, nawołującą do akcji w celu zbierania funduszy na cele pomnika Adama Mickiewicza w Paryżu. Jako miejsce pod pomnik upatrzony jest plac publiczny przy zbiegu Boulevard St. Michel, rue Soufflot i rue de Medicis, albo skwer przed College de France.

— **Rant Klubu polsko-węgierskiego,** urządzony na rzecz Towarzystwa weteranów z 1863 r., przyniósł czystego dochodu 1200 kor., które wpłynęły już do kasy wspomnianego stowarzyszenia.

— **Wycieczka do Warszawy** urządzona staraniem akademickiego Klubu Turystycznego we Lwowie odbędzie się w czasie od 19 do 25 kwietnia b. r. (ruska Wielkanoc). Tura wycieczki jest następująca: Koleją do Madrzezia pod Sandomierzem, stąd statkiem do Kazimierza, pieszo do Puław wzdłuż Wisły, zład kolejną do Warszawy. W Warszawie zabawi wycieczka trzy dni, gdzie zapewniło udowodnienia w noclegach i przewodnictwo Polskie Towarzystwo krajoznawcze. W powrocie zatrzyma się wycieczka jeden dzień w Częstochowie, ząd w razie sprzyjającej pogody powróci przez Ojców do Krakowa, w razie zaś niepogody kolejną przez Granicę. Ogólne koszty wycieczki wraz z kolejną wynoszą 80 kor. od osoby. Każdy z uczestników winien zaopatrzyć się we własny pasport, wizowany w rosyjskim konsulacie. W wycieczce brać mogą udział nieczłonkowie Klubu, tak panowie jak i panie za opłatą 3 kor. na rzecz Klubu. Zgłoszenia najpóźniej do d. 10 kwietnia, oraz pytania o informacje zwracać należy pod adresem prowadzącego wycieczkę prof. Karola Kwiecińskiego w Brzeżanach (gimnazjum).

— **Rocznica bitwy pod Raclawicami.** W niedzielę, 2 kwietnia, w czasie uroczystego obchodu rocznicy bitwy pod Raclawicami, urządzanego przez Stowarzyszenie „Gwiazda“, sprzedawane będą uczestnikom uroczystości rano o godzinie 9 przed katedrą, po południu o godzinie 5 pod pomnikiem Bartosza Głowackiego i wieczorem w sali „Gwiazdy“ kordki białe-amarantowe po 10 hal. za sztukę. Cały dochód z tej sprzedaży przeznaczony na fundusz wzajemnej pomocy weteranów z roku 1863.

— **Wybitny literat polski,** znany z licznych prac, zaniemógł ciężko i poddać się musi dłuższemu leczeniu. Środków materialnych nie posiada żadnych, nie wątpimy jednak, że społeczeństwo polskie, któremu służył wielkim talentem, nie opuści go w chwili dlań krytycznej i popieszy z pomocą tak bardzo przezeń zasłużoną. Z łatwo zrozumiałych powodów, nie wymieniamy nazwiska literata. Wszelkie datki, bodaj najskromniejsze, przyjmuje administracja *Gazety Lwowskiej*.

— **Nieostrożna jazda.** Woźnica dożki nr. 253 jadąc wczoraj szybko ul. Szepetyckich, najechał na jakąś starszą kobietę, powalił ją na ziemię, poczem zaciął konie i zbiegł. Kobieta owa doznała znaczniejszych obrażeń.

— **Znaleziono:** w ulicy Żółkiewskiej srebrny zegarek z metalowym łańcuszkiem.

— **Zgubiono:** torebkę damską, zawierającą pierścione, kluczyki i rozmaite papiery; w ul. Kazimierzowskiej pulares z czarnej skóry z drobną monetą.

— **Blakającego się** wczoraj w ulicy Pańskiej 4 letniego chłopca oddała policja w opiekę komisaryatu II dzielnicy.

— **Wypadek na budowie.** Na budowie jednego z domów przy ul. Stromej l. 3 zawaliło się rusztowanie, na którym stała ro-

botnica Julia Burakówna. Burakówna upadła na ziemię złamała prawą nogę.

— **Nagły zgon dziecka.** W rzeczywistości przy pl. Strzeleckim l. 8 zmarła wczoraj w nocy trzymiesięczna córeczka dozorey domu Jana Czerlukana. Ponieważ lekarz miejski nie mógł stwierdzić przyczyny zgonu, przeto komisaryat śródmieścia odstawił zwłoki dziecka do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Z rusztowania II piętra nowo budującego się domu przy ul. Stromej spadł wczoraj murarz Stanisław Dec i odniósł tak znaczne obrażenia, iż w stanie bardzo groźnym odwiezł go pogotowie Towarzystwa ratunkowego do szpitala powszechnego.

— **Złośliwy pies.** Wczoraj wieczorem pies jednego z lokatorów realności przy ul. św. Łazarza l. 4 rzucił się na przechodzącego tą ulicą kaprala 30 pp. Hermana Reissa i rozdarł na nim płaszcz.

— **Usiłowany rabunek.** Na Dmytra Saluka, służącego firmy „Leinwand i Reizes“, napadło wczoraj trzech drabów pobiło go i usiłowało mu wydrzeć niesiony przez niego pakunek. Jednego z napastników, czeladnika lakierniczego Ignacego Rohra, aresztowała policja.

— **Echa nieszczęśliwego wypadku na placu powystawowym.** Dziesięcioletni Edward Baranowski, który — jak to już w poprzednim numerze donieśliśmy — odniósł we wtorek znaczne obrażenia na letnim torze saneczkowym na placu powystawowym, zmarł dziś w nocy w szpitalu.

— **Kronika policyjna.** Za bicie szyb w bożnicy przy ul. Bożniczej aresztowała policja ucznia piekarskiego Izraela Ganzweicha. Policja aresztowała również niejakiego Jana Podolskiego włóczęgę, który przedstawiając się za księdza przybyłego z Węgier, wyłudzał od naiwnych rozmaite datki.

— **Wybory do Rady m. Krakowa.** Wczoraj odbyły się wybory do Rady m. Krakowa z koła rękodzielniczego. Na 463 uprawnionych do głosowania głosowało 423. Wybrani p. Piotr Kosobudzki, dotychczasowy radny, prezes Izby rękodzielniczej 300 głosami; Wincenty Wajda 166 głosami.

— **Spór między dziennikarzami** a prezydium Sejmu chorwackiego został — jak donoszą z Zagrzebia — w ten sposób załagodzony, że prezydium złożyło oświadczenie, dające dziennikarzom zupełną satysfakcję, oraz cofnięto wykluczenie sprawozdawcy *Obzora*.

— **Rabunkowe morderstwo.** We wtorek w samem śródmieściu w Czerniowcach znaleziono we własnym mieszkaniu zamordowaną 64-letnią wdowę Joannę Willerowę. Miała ona kilka tysięcy koron i te jej zrabowano.

— **Długowieczność.** W okolicy Kowna zmarła w ostatnich czasach Barbara Witopis, przeżywszy 145 lat. Do samej śmierci trzymała się rzeźko i zachowała wzrok i słuch.

— **Mięso argentyńskie.** Parowiec angielski, wynajęty przez Tow. „Austro-Americana“ zawinął wczoraj do ładunkiem 800 ton mięsa argentyńskiego do portu tryesteńskiego.

Kronika zagraniczna.

* **Groźny pożar.** W miejscowości Albany (stan Nowy Jork) wybuchł wczoraj w gmachu Kapitolu na 3 piętrze groźny pożar prawdopodobnie wskutek krótkiego spięcia elektrycznego i rozszerzył się z wielką szybkością. Kapitol częściowo został zniszczony. Skrzydło zachodnie zupełnie zgorzało. Oba inne skrzydła ucierpiały znacznie podczas akcji ratunkowej od wody. Drogoceenna biblioteka prawie zupełnie padła pastwą płomieni. Ogólną szkodę oceniają na 8—10 milionów dolarów. Podczas akcji ratunkowej kilku strażaków odniosło rany, a jeden człowiek miał zginąć pod spadającymi gruzami.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Z muzyki.** (Tydzień Lachowskiej. — Ostatnie (?) przedstawienie operowe w tym sezonie. — Popis uczniów G. T. M. — Przyszłe koncerty.)

Ubiegły tydzień przeżyliśmy pod znakiem pny Lachowskiej. Żegnała się z Lwowem doku-mentnie. Głosem jej pięknym rozbrzmiewały sale: Teatru miejskiego, G. T. M., Koła muzycznego i literacko-artystycznego, ba! nawet i kościół OO. Dominikanów. Występ w Kole literacko-artystycznym zamienił się w kwiatową, oklaskową, a żywiołową owacyj. Wdzięczna śpiewaczka, dodała cały drugi program. — W Kole muzycznym przy artyst. akompaniamencie p. B. Wolfsthal, śpiewała pieśni Schuberta jako ilustrację do odczytu p. Tobieczykowej (*per procura* p. Fuhrman), ilustrowanego też w dalszym ciągu przez pp. Neumana i Tadlewskiego (sonata skrzypcową) i p. Białecką (drobiazgi fortepianowe). Był to znów jeden z tych stylowych wieczorów, które Koło muzyczne wprowadziło i które ono jedno urządzać potrafi.

W „Madame Butterfly“, rzekomo ostatniem przedstawieniu operowem, pożegnały się z nami pna Lachowska i p. Lewicka, co dało sposobność do owacy kwiatowej, na którą p. Lewicka chyba rzetelnie zasłużyła. Jak wiadomo, partya ta należy do najlepszych w jej repertuarze. A biedna Suzuki-Lachowska miała w oczach łezki nie sztuczne, z roli wypadające, ale prawdziwe. Obu śpiewaczkom ślemy serdeczne: do widzenia! choć obawiamy się, że... tak prędko się nie zobaczymy. Ale nie traćmy nadziei.

Powinienbym jeszcze wspomnieć o publicznym popisie (w wielkiej sali) uczniów Konserwatorium G. T. M. Ponieważ jednak o wszystkich tu występujących pisałem przy poprzednich małych popisach, nie nowego powiedziećbym nie mógł prócz tego, że wbrew oczekiwaniu uczniowie na wielkiej sali, wobec więcej publiczności, grali i śpiewali z tremą stosunkowo mniejszą, niż poprzednio. Odnosi się to przedewszystkiem do utalentowanej uczennicy prof. Różyckiego, pny Bernadzikowskiej. — We czwartek odbędzie się wieczór pieśni włoskiej w Kole muzycznym (prof. Dianni) — w piątek Lalewicz gra sonatę Szymanowskiego i „Balladynę“ Różyckiego, a w poniedziałek usłyszymy skrzypka Thibauda, który z pierwszego występu u nas przed rokiem pozostawił jak najlepsze wrażenie.

E. Walter.

— **Wystawę Podhalańską** zwiędziło dotąd z górą 3000 osób. W tych dniach rozpoczyna się gromadnie wycieczki szkolne, dla których ustanowiono specjalnie niskie ceny po 20 hal. od osoby. Dużem powodzeniem cieszy się również piękny katalog z doskonałym wstępem prof. Pawlikowskiego i z rysunkami architekta T. Mokłowskiego i art.-mal. St. Gałka. W tych dniach przybyło na wystawę kilka jeszcze dzieł, między innymi piękne hafty M. Witkiewiczowej, które już roznieśczone i parę obrazów, tak, iż obecnie wystawa jest już kompletna.

Dla wygody publiczności przedłużono czas zwiedzania wystawy, tak, że obecnie salony Tow. Przyj. Sztuk pięknych otwarte są od 10 rano do pół do 5 po południu w dnie powszednie i święta.

— **Ciekawy wieczór.** 7 kwietnia w sali Towarzystwa muzycznego odbędzie się wieczór muzyczny zespołu 16 skrzypków pod kierownictwem Wacława Kochańskiego, który ponadto wystąpi również jako solista i odegra koncert skrzypcowy Karłowicza. Akompaniują p. Helena Ottawowa.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We czwartek, po raz pierwszy, (nowość), „Dziewczyna z lalką“, operetka w 3 aktach L. Steina i A. M. Willnera, przekład A. Kitschmana, muzyka Leona Falla.

W piątek, o godz. 7 wieczorem, po raz drugi, „Dziewczyna z lalką“, operetka w 3 aktach L. Falla.

W piątek, o godz. 11 wieczorem, „Bal z r. 1807“, drugie widowisko.

W sobotę, wyjątkowo o godz. 5 po południu, po raz trzeci, „Dziewczyna z lalką“, operetka w 3 aktach L. Falla.

W sobotę, o godz. 9 wieczorem, „Bal z r. 1807“, trzecie widowisko.

W niedzielę, wyjątkowo o godz. 3 po południu, „Dziecko księcia“, operetka w 3 aktach F. Lehara.

W niedzielę, o godz. 7 wieczorem, po raz 17, „Peer Gynt“, poemat dramatyczny w 5 aktach H. Ibsena; z K. Adwentowiczem w roli tytułowej.

— **Dyrekcya Teatru nowego** donosi: W sobotę, 1 kwietnia, wystawioną będzie efektowna sztuka w 4 aktach ze śpiewami i tańcami „Ułani księcia Józefa“ napisał Mazur. Sztuka ta była grana w Warszawie, w Krakowie i w Poznaniu z wielkiem powodzeniem po kilkadziesiąt razy z rzędu. Nowa wystawa. Prześwietne mundury wojsk polskich z czasów Ks. Warszawskiego. Bilety wcześniej do nabycia w handlu pp. Wojtycha i Wojasa. Wałowa 7.

Sztuka ta grana będzie w sobotę, niedzielę i poniedziałek. Początek o godz. pół do 8 wieczorem.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W piątek, 31 marca, „Panna Maliczewska“, sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej-Janowskiej. Popularne.

W sobotę, 1 kwietnia, (nowość), „Echo“, studium dramatyczne w 3 aktach H. K. Rostworowskiego. Występ p. Ireny Solskiej.

W niedzielę, 2 kwietnia, po południu, „Szklana góra“, baśń w 5 obrazach Z. Sarnackiego, muzyka S. Bersona. Ceny niższe do połowy.

W niedzielę, 2 kwietnia, wieczorem, „Echo“, studium dramatyczne w 3 aktach H. K. Rostworowskiego. Występ p. Ireny Solskiej.

W poniedziałek, 3 kwietnia, „Uroczystość Adonisa“, idylla XV. Teokryta; „Miłość żołnierska“, komedia w 3 aktach K. Goldoniego.

O wprowadzeniu nakazów upominawczych w Galicji.

W obronie projektu rozszerzenia ustawy upominawczej na Galicję, i ze względu na zajęte w tej sprawie stanowisko moje, nie mogę artykułu radcy sądowego p. Stanisława Orskiego, umieszczonego w nrach 38 i 39 *Gazety Lwowskiej* z 17 i 18 lutego 1911, pozostawić bez odpowiedzi.

Już w *Gazecie Lwowskiej* w nrach 21 i 22, z 27 i 28 stycznia 1911 wyjaśniłem znaczenie i treść postępowania upominawczego i wymieniając korzyści z tem uproszczonem postępowaniem się łączące, przeciwstawiłem je zarzutom, stawianym przez pewne grono osób w formie niefortunnnych horoskopów, do których przyłącza się, jak widzę, p. Stanisław Orski.

Przystępuję najpierw do ogólnej krytyki argumentów przytoczonych przez szanownego autora, który w pesymizmie swym i w trwodze o losy włościństwa dopatruje się w projekcie rządowym ustawy z 1873 r. znamion katastrofalnych i zapowiada klęskę ludu naszego, w razie wprowadzenia w życie tej ustawy.

Z wywodów szan. autora przebiega bezwzględnie dobra wola, serce dla ludu i znana mi troska o jego dobro, lecz nie trafiają one do mego przekonania, gdyż zbywa im na argumentacji racjonalnej, z faktycznym stanem rzeczy zgodnej.

Podobne obawy wyrażali w swoim czasie sędziowie starego typu, kiedy to w roku 1895 pojawił się projekt rządowy wprowadzający w miejsce przestarzałego kilkanaście, lub kilkadziesiąt lat trwającego procesu, nową procedurę cywilną i nową ordynację egzekucyjną. Wówczas to zarówno w stanie sędziowskim jak i wśród ludu dały się słyszeć głosy przepowiadające ludowi galicyjskiemu zgubę z powodu analfabetyzmu. Przeszrogi te jednakże się nie sprawdziły, gdyż dziś w całej pełni czujemy dobrodziejstwa zmodernizowanego szybkiego, uproszczonego przewodu cywilnego dostosowanego do postępu życia w każdej dziedzinie.

Każda nowoczesna ustawa przed wejściem w życie, obudza pewne uprzedzenia i wątpliwości, szczególnie u wyznawców konserwatywnej zasady „niechaj będzie, jak bywało“, więc nie dziwi mnie niepokój projektem wywołany.

Jeśli Ministerstwo sprawiedliwości uznało porę obecną za nadającą się do rozszerzenia ustawy upominawczej z r. 1873, w innych krajach przedlitawskich już od lat 38 panującej, także i na Galicję, dotąd wyłączonej, to nie uczyniło tego na poczekaniu, „ex abrupto“, lecz pod wpływem dłuższego i głębokiego zastanowienia, to też recepta szanownego autora, zalecająca „głęboki namysł“, jest już bezprzedmiotowa.

Zanim władza centralna z projektem wystąpiła, zasięgnęła opinii najpoważniejszych prawników w kraju, wyższych władz sądowych, władz autonomicznych i Izb handlowych i przemysłowych, a te czynniki oświadczyły się jednomyślnie za wprowadzeniem ustawy z r. 1873 w Galicji.

Szan. autor w wywodach swych pomija zupełnie interesy naszych mieszczan, rękodzielników, kupców, kramarzy i przemysłowców stanu urzędniczego i w ogóle całej klasy inteligentnej, jak gdyby ci obywatele państwa konstytucyjnego mniej praw mieć mieli od włościan i chciałby w interesie rzekomo zagrożonego włościństwa utrzymać stan *ex lex*. Pozostawiając interes reszty warstw społeczeństwa naszego na uboczu, rozpatruje szan. autor kwestję wprowadzenia ustawy upominawczej jedynie ze stanowiska włościństwa, a więc jednej tylko klasy, mimo że ono nie stanowi wyłącznego kontyngentu osób spory wiodących, a przytem wszystkim zapoznaje i to jeszcze, że bardzo często wierzycielem włościństwa nie jest nikt inny, jak jego rowieśnik, również włościanin.

Byłoby to anomalią odmawiać społeczeństwu naszego kraju ustawy dobroczynnej z obawy o to, że ta inowacja ustawowa może przynieść sporadyczną niekorzyść wieśniakowi, który tu i ówdzie może paść ofiarą lichwiarza, lub spekulanta.

W ten sposób stwórzmy chyba osobne wyjątkowe ustawy dla chłopstwa i analfabetów galicyjskich, zmieniajmy ustawę konstytucyjną, nakładającą na wszystkich obywateli równe prawa i obowiązki, znieśmy odnośnie do analfabetów przepis kardynalny, że nikt się nie może zasłaniać niewiedomością ustawy, po należytym jej ogłoszeniu, wyjednajmy dla włościan ustawy wyjątkowe, wykluczmy co do nich instytucję wekslową, istotnie zbyt rygorystyczną, znieśmy księgi gruntowe z powodu ich niezgodności z faktycznym stanem posiadania, a to z powodu zakorzenionego u włościństwa przeswiadczenia, że o prawie własności nie rozstrzyga stan hipoteczny, lecz faktyczny stan posiadania na gruncie, a wtedy nie będzie między naszymi zapatrywaniem różnic.

Dopóki atoli przewodnie zasady o równości w obliczu prawa i jednolitości ustaw istnieją, dopóty decydować musi o wprowadzeniu ustawy interes ogółu. Drobnostkowe uwzględnienie interesów poszczególnych klas, jednego tylko odłamu społeczeństwa, zwłaszcza w państwie austriackim, będącym konglomeratem różnych narodowości i stanów, doprowadziłoby do chaosu i dezorientacji dla judykatury nader szkodliwej. My mamy w kraju nie tylko włościan, ale wielką własność ziemską, wielki przemysł, stan urzędniczy, proletaryat miejski, drobny handel i przemysł, oraz rzemiosło.

Niechaj tylko szan. autor zliczy koszty pieniężnych procesów i sporów drobiazgowych opłacanych krawawicą włościan w jednym roku, a przekonana się, że idą w miliony, które przecież o wiele produktywniej dla dobra włościan użyte być mogą.

Byłoby więc niedocenianiem wartości i znaczenia ustawy upominawczej, zwalczając projektowane dla kraju naszego osady cywilne, skoro nakaz upominawczy nie jest ani skargą, proces początkującą, ani bezwarunkowym aktem egzekucyjnym, natomiast jest li aktem upominającym dłużnika o zapłatę, i może się ewentualnie stać dopiero pomostem do przyszłego procesu, w miarę wniesienia sprzeciwu.

W warunkowym nakazie upominawczym wzywa sąd dłużnika na wniosek wierzyciela do zapłaty i stawia mu alternatywę: „albo zapłacisz do dnia 14 wierzycielowi sumę pieniężną, jeśli uważasz, że się należy, lub też możesz się sprzeciwić i w tym wypadku będziesz się o to z wierzycielem procesował“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zygmunt Plakner.

Z Izby sądowej.

(Epilog krwawych zajęć na Uniwersytecie lwowskim w dniu 1 lipca 1910).

Lwów, 30 marca.

(Trzydziesty szósty dzień rozprawy).

Na dzisiejszej rozprawie, którą przewodniczący, radca Obertyński, otworzył o godz. 9-25 przed południem, nie jawił się podsądny Ołeksza Harasymuk.

Na wniosek prokuratora Państwa, a za zgodą obrony, uchwalili trybunał przeprowadzić rozprawę przeciw temu podsądnemu w zaożyczości.

Z kolei przystąpił trybunał do przesłuchania dalszego

św. Wiktora Weinreba,

lat 21, wyznania mojżeszowego, słuchacza II. r. medycyny, którego zaprzysiężono na torę. Przew.: Czy przypomina pan sobie dzień 1 lipca, w którym były zajęcia na Uniwersytecie?

Sw.: Tak...

Przew.: Czy był pan na Uniwersytecie w tym dniu?

Sw.: Około godzinie 9 miałem zamiar udać się do Biblioteki. Po drodze dowiedziałem się jednak od kolegi Akorda, że zanosi się na Uniwersytecie na awantury. Z ciekawości poszedłem na Uniwersytet i udałem się w stronę sali III., dowiedziawszy się przedtem, iż odbywa się tam wiec. Stanałszy koło drzwi widziałem tam jakiegoś mężczyznę, przemawiającego z katedry. Wkrótce nadbiegł jakiś mężczyzna i zawołał do sali III.: „Polacy budują barykadę“. Ponieważ nie widziałem nigdy jeszcze barykad, poszedłem w stronę kurytarza głównego i od węzła zobaczyłem, jak wyciągano z sali I. ławki. Było tam kilku akademików, widziałem też jednego woźnego uniwersyteckiego. Niebawem weszli w kurytarz główny akademicy ruscy. Widziałem, jak zatrzymali się. Poszedłem następnie do sali III. i widziałem tam podsądnego Kruszelnickiego.

Przew.: Dokąd pan poszedł potem?

Sw.: Z sali III. poszedłem na kurytarz boczny i stanąłem w miejscu, gdzie kurytarz ten łączy się z kurytarzem głównym. Stojąc tu, słyszałem strzał i dym unoszący się w górę. Odniosłem wrażenie, że strzał był dany w sufit. Potem latały polana i padły znowu strzały. Jedna z kul — odniosłem takie wrażenie — przeleciała koło mego ucha. Oglądałem się, lecz na ścianie nie zobaczyłem żadnego śladu kuli. Uciekłem potem na II. piętro. Wkrótce weszła na Uniwersytet policja.

Przew.: Czy nie mówił panu kolega Akord, że będzie na Uniwersytecie awantura?

Sw.: Zależy mi się, że mówił, iż dlatego, gdyż w ulicy Mochnackiego był zastęp policji.

Przew.: Czy idąc na Uniwersytet, widział pan kogo przed Uniwersytetem, lub na dolnym kurytarzu?

Sw.: Nie widziałem nikogo... nie zauważyłem.

Przew.: Czy znalazłszy się na I. piętrze, widział pan już ławki?

Sw.: Nie...

Przew.: Dokąd pan poszedł?

Sw.: W stronę kurytarza bocznego.

Przew.: Po co pan poszedł w stronę sali III.?

Sw.: Musiało coś zwrócić moją uwagę. Co to jednak było, dziś sobie już nie przypominam.

Przew.: Kogo pan zauważył koło sali III.?

Sw.: Kilkunastu ludzi.

Przew.: Jak wyglądał ten człowiek, który przemawiał?

Sw.: Był w okularach.

Przew.: Jak długo pan stał koło sali III. i w którym miejscu?

Sw.: Stałem na progu pierwszych drzwi, prowadzących do tej sali. Odszedłem z tamtąd, o ile mi się zdaje, gdy padł okrzyk: „Polacy budują barykadę“.

Przew.: Czy więc odbywał się spokojnie?

Sw.: Tak... Od czasu do czasu były tylko okrzyki.

Przew.: Jakże?

Sw.: Dziś sobie tego nie przypominam.

Przew.: Powiedział pan, że widziałeś, jak wyciągano z sali I. ławki.

Sw.: Tak...

Przew.: Czy ławki ciągnęli akademicy?

Sw.: Byli to młodzi ludzie.

Przew.: A co robił ów woźny?

Sw.: Stał pochyłony nad ławką z wyciągniętymi rękami.

Przew.: Co pan widział jeszcze?

Sw.: Widziałem jedną ławkę, która stała na poprzek kurytarza, drugą ławkę zaś wyciągano. Nad tą ławką, która stała już na kurytarzu głównym, stał pochyłony woźny uniwersytecki i miał wyciągnięte ręce.

Przew.: Powiedział pan, że później zobaczył pan idących od strony sali III. w kurytarz główny akademików ruskich... Dokąd oni doszli?

Sw.: Sądzę, że do barykady, to znaczy, do tych ławek, które widziałem ustawione na kurytarzu głównym obok sali I.

Przew.: Czy widział pan ich potem wracających?

Sw.: Nie przypominam sobie tego.

Przew.: Czy szli spokojnie?

Sw.: Śpiewali...

Przew.: Czy mieli co w rękach?

Sw.: Laski...

Przew.: Jak je trzymali?

Sw.: Nie przypominam sobie tego.

Przew.: W śledztwie powiedział pan, że widziałeś około 15 ludzi, którzy doszli do miejsca ustępowego, nie nie śpiewając, poczem wrócili się.

Sw.: Dziś sobie tego nie przypominam. Gdy byłem słuchany w śledztwie, lepiej pamiętałem niektóre szczegóły, które zauważyłem.

Przew.: W śledztwie powiedział pan, że dopiero później wyszli inni z sali III., śpiewając: „My hajdamacy“.

Sw.: Tak...

Przew.: Ilu mogło być tych ludzi w kurytarzu głównym, którzy przyszedli tam od strony sali III.?

Sw.: Dziś sobie tego nie przypominam.

Przew.: W śledztwie powiedział pan, że mogło ich być do stu...

Sw.: Wtedy lepiej pamiętałem.

Przew.: W śledztwie powiedział pan, że widziałeś w idących akademików ruskich podniesione w górę laski?

Sw.: Dziś sobie tego nie przypominam.

Przew.: W śledztwie powiedział pan, że niektórzy z idących wdrapywali się później na barykadę i słyszał pan łoskot?

Sw.: Jeżeli tak zeznałem w śledztwie, to musiało tak być. Dziś sobie tego nie przypominam.

Przew.: Czy słyszał pan strzał wtedy, gdy akademicy ruscy wdrapywali się na barykadę?

Sw.: Tego nie mogę sobie przypomnieć. Słyszałem tylko strzał, później zaś zauważyłem dym unoszący się w górę, tak, że odniosłem wrażenie, iż strzał dany był w sufit.

Przew.: Zkąd padł ten strzał?

Sw.: W okolicy barykady.

Przew.: Czy nie może nam pan powiedzieć, w jakim kierunku szedł ów dym?

Sw.: Nie umiem tego powiedzieć.

Przew.: Czy bezpośrednio po tym strzale były dalsze strzały?

Sw.: Nie mogę sobie zdać z tego sprawy.

Przew.: Czy widział pan polana?

Sw.: Zależy mi się, że w śledztwie powiedziałem, iż widziałem latające polana.

Przew.: W którą stronę?

Sw.: Nie wiem...

Przew.: Pan i w śledztwie nie mógł powiedzieć, czy polana te latały z obu stron, czy też z jednej tylko strony... Zkąd padły dalsze strzały?

Sw.: Strzały te padły w kurytarzu głównym.

Przew.: Czy padły one od strony Rusinów, czy też z przeciwnej strony?

Sw.: Nie zauważyłem tego.

Przew.: Zeznał pan dalej w śledztwie, że gdy były dalsze strzały, słyszał pan bicie szyb...

Sw.: Dziś sobie tego nie przypominam.

Przew.: Powiedział pan, że słyszałeś świst kuli koło ucha?

Sw.: Miałem tylko wrażenie, że koło mego prawego ucha przeleciała kula. Uczułem nawet prąd powietrza.

Przew.: Zkąd szedł kierunek kuli?

Sw.: Z przodu (od kurytarza głównego w stronę kurytarza bocznego).

Przew.: Czy w kurytarzu głównym było wtedy więcej ludzi?

Sw.: Tak...

Przew.: A był kto za panem?

Sw.: Nikogo nie widziałem.

Przew.: Powiedziałem pan, że po usłyszeniu tego świstu koło ucha, odwróciłeś się... Czy tak?

Sw.: Tak... Odwróciłem się, lecz nie widziałem nigdzie na ścianie po za sobą śladu kuli.

Przew.: W śledztwie powiedział pan, iż dziwnym panu się wydawało, zkąd mogłaby kula paść z przodu, kiedy kurytarz pełny był ludzi.

Sw.: Może to była tylko autosugestia.

Przew.: A może była to kula, która odbiła się od ściany lub sufitu?

Sw.: Kierunku strzału dokładnie określić nie mogę. Czy był poziomy, czy też skośny, tego nie wiem.

Przew.: Czy widział pan kogo strzelającego?

Sw.: Nie widziałem nikogo.

Przew.: Co pan zrobił z sobą po dalszych strzałach?

Sw.: Poszedłem na II. piętro. Widziałem wtedy jakiegoś mężczyznę, który przybiegł od głównego kurytarza II. piętra i rzucił do smięciarki jakiś błyszczący przedmiot, jakby rewolwer.

Przew.: Gdzie pan wtedy stał?

Sw.: Na wylocie kurytarza głównego i bocznego II. piętra.

Przew.: Czy ów mężczyzna przybiegł?

Sw.: Tak...

Przew.: Czy sam, czy w towarzystwie?

Sw.: Zależy mi się, że sam.

Przew.: Powiedział pan, że mężczyzna ów porzucił jakiś błyszczący przedmiot?

Sw.: Tak...

Przew.: Mógł to być bokser...

Sw.: Miałem wrażenie, że to rewolwer.

Przew.: W śledztwie powiedział pan, że mężczyzna ów porzucił jakiś przedmiot błyszczący, z wyglądu podobny do rewolweru.

Sw.: Dżś sobie tego nie przypominam.

Przew.: Jak ów mężczyzna wyglądał?

Sw.: Był młodszy, ubrany w zwykły strój, prawdopodobnie akademik.

Przew.: Co się potem z nim stało?

Sw.: Poszedł znowu w stronę kurytarza głównego.

Przew.: Co było potem?

Sw.: Później wyszedł z kurytarza głównego jakiś mężczyzna, — nie wiem jednak, czy to był ten sam, który porzucił ów błyszczący przedmiot, ale był do niego podobny — i zawołał po polsku do stojących na kurytarzu bocznym akademików: „Chodźcie, tam naszych biją!“

Przew.: Czy poszedł kto za nim?

Sw.: Nie przypominam sobie tego. Zależy mi się, że ów mężczyzna zawołał potem jeszcze: „Czego stoicie!“

Przew.: W śledztwie powiedział pan, że przybiegł jakiś mężczyzna w szklach i zawołał: „Chodźcie, ratujcie naszych!“ Gdy nikt się nie ruszał, zarzucił wam tchórzostwo.

Sw.: Przypominam sobie to obecnie. Odpowiedziałem wtedy owemu mężczyźnie, że „jestem Żydem i nie mogę się do niczego mieszać“.

Przew.: Czy później zaglądał pan do skrytki, gdzie ów mężczyzna wrzucił błyszczący przedmiot?

Sw.: Tak... Zaglądałem tam z kolegą Dawidsohnem, lecz nic nie znalazłem.

Przew.: Czy nie wydaje się panu dziwnym, by mężczyzna ów porzucił rewolwer, a następnie dopiero wzywał do „ratowania swoich“?

Sw.: Nie umiem tego wytłumaczyć.

Przew.: Kiedy pan zaglądał do skrytki?... Czy nie oddalał się pan z kurytarza II. piętra?

Sw.: Schodziłem na I. piętro i dopiero później zaglądałem do skrytki.

Przew.: Czy znał pan Kockę?

Sw.: Nie...

Przew.: Czy widział pan Kockę w sali III.?

Sw.: Widziałem tylko podobnego człowieka, przewodniczącego na wiecu w sali III., leżącego później w miejscu ustępowym.

Przew.: Czy nie słyszał pan, by ten człowiek coś mówił na wiecu?

Sw.: Nie przypominam sobie tego.

Przew.: W śledztwie powiedziałeś pan, że ów mężczyzna, którym był Kocko, wzywał do spokoju?

Sw.: Tego sobie nie przypominam.

Przew.: Powiedział pan, że widziałeś p. Kruszelnickiego w sali III. i że on z tamtąd się nie wygadał... Na jakiej podstawie pan to twierdził?

Sw.: Bo później zaglądałem do sali III. i unyśnieniu w tym celu, czy p. Kruszelnicki, którego znałem z wykładów z fizyki, jest dalej w sali III. Zresztą p. Kruszelnicki nie mógł się znaleźć na kurytarzu głównym, gdyż przed nim już wyszło bardzo wielu na kurytarz główny.

R. Kwiatkowski: Czy wie pan z pewnością, że słyszał pan świst kuli?

Sw.: Miałem podobny wypadek na polowaniu, gdzie kula przeszła równie obok mojej głowy. Z porównania wyciągnąłem wniosek, że na Uniwersytecie słyszałem również świst kuli.

Przew.: Z czego strzelano na tem polowaniu?

Sw.: Z karabinów.

Przew.: Czemu?

Sw.: Kulami.

Przew.: Na co polowaliście wtedy?

Sw.: Na zajęce... (Wesołość).

Przew.: przedstawia świadkowi sprecyzność w jego zeznaniach co do słyszanego świstu kuli, a w szczególności, że przedtem wywnioskował, iż to była autosugestia, później zaś na pytanie r. Kwiatkowskiego odpowiedział, iż miał wrażenie, iż w rzeczywistości słyszał świst kuli.

Sw.: tłumaczy to tem, iż rzeczywiście miał wrażenie, jakoby koło jego ucha przeleciała kula. Gdy jednak oglądawszy się, nie zauważył żadnego śladu kuli na ścianie po za sobą, a równocześnie widział przed sobą tłum ludzi, przyszedł do przekonania, że to była autosugestia.

Przew.: Czy zauważył pan może na ścianie odbity tynek?

Sw.: Nie...

Obr. dr. A. Kos: Czy pan ścianę obmacywał?

Sw.: Nie...

Przew.: W jakim oddaleniu pan stał od ściany?

Sw.: Półtora metra...

Przew.: Może dlatego nikogo nie trafiła kula z tłumem stojącego przed panem, ponieważ pan jesteś wysokiego wzrostu i głową górowałeś nad innymi?

Sw.: Mam 182 cm. wysokości, lecz nie odniosłem wrażenia, bym innych przewyższał.

Przew.: Powiedziałeś pan, że stałeś koło drzwi sali III. i słyszałeś, że mówiono, lecz nie nie pamiętałeś. Jaki możliwe?

Sw.: Mogłem pamiętać przedtem, dziś sobie już tego nie przypominam.

Przew.: Zkąd pan wie, że Rusini śpiewali pieśń: „My hajdamacy“? Czy zna pan tekst jej, lub aryę?

Sw.: Dowiedziałem się o tem dopiero z gazet, sam zaś słyszałem tylko śpiew.

Przew.: Czy nie słyszał pan strzału od strony sali III.?

Sw.: Nie słyszałem.

Przew.: Zkąd pan wie, że pierwszy strzał dany był w sufit?

Sw.: Widziałem dym w chwili, gdy wyszedł z lufy rewolweru.

Przew.: Jakże pan miał wrażenie: kto do kogo strzelał?

Sw.: Nie wiedziałem, z której strony strzelają. Dopiero, gdy usłyszałem świst kuli koło mej głowy, zdawało mi się, że strzelają w moją stronę.

Przew.: A jakie wrażenie robiły na panu poprzednie strzały? Czy pochodziły od strony drzwi wahadłowych, czy też od strony kurytarza bocznego?

Sw.: Nie umiem tego powiedzieć.

Przew.: Czy ów mężczyzna, którego pan widział na barykadzie, był obrócony do pana plecami, czy twarzą?

Sw.: Nie zauważyłem tego.

Przew.: Czy zna pan p. Jordana?

Sw.: Tak...

Przew.: Czy był to może p. Jordan?

Sw.: Nie umiem tego powiedzieć.

Obr. dr. Ochrymowicz: Jakże wrażenie byłyby pan miał, słysząc świst kuli, gdyby miał pan oczy zawiązane?

Sw.: Miałbym wrażenie jedynie świstu kuli...

Obr. dr. Ochrymowicz: Czy sprawa autosugestji wyłoniła się dopiero u pana, gdy pan zobaczył przed sobą tłum ludzi?

Sw.: Tak...

Obr. dr. Ochrymowicz: Na dzisiejszej rozprawie nie mogłeś pan sobie przypomnieć wielu rzeczy, o których wspominałeś w śledztwie... Czy pamięta pan lepiej sny, czy zdarzenia na jawie?

Sw.: Te ostatnie.

Obr. dr. Ochrymowicz: Czy pan ma słabą pamięć?

Sw.: Tak... ale tylko co do szczegółów.

Obr. dr. Ochrymowicz: Czy po ścisłe kuli oglądał pan ścianę w wysokości bioder?

Sw.: Oglądałem jedynie w wysokości mojej głowy.

Obr. dr. Ochrymowicz: Czy świst, który pan słyszał, mógł pochodzić od polana?

Sw.: Nie wykluczam tego.

Obr. dr. Ochrymowicz: Ale nie słyszał pan stuku, jaki wywołuje upadłe polano?

S.w.: Nie...

Obr. dr. Ochrymowicz: Czy widział pan latające polano w pańską stronę?

S.w.: Nie... Widziałem jedynie latające polano w przeciwną stronę.

Obr. dr. Ochrymowicz: Czy wychodził pan z Uniwersytetu i kiedy?

S.w.: Wychodziłem, aby kupić sobie jedzenie, musiałem jednak dać komisarzowi policji słowo honoru, że wrócę napowrót na Uniwersytet.

Obr. dr. Ochrymowicz: W śledztwie powiedział pan, że gdy ów mężczyzna porzucił na II. piętrze błyszczący przedmiot, stał pan z jakimś panem Brühlem.

S.w.: Tak... przypominam sobie... Stał ze mną... miał być słuchaczem praw...

Obr. dr. Ochrymowicz: Czy nie jest to Henryk Brühl?

S.w.: Nie wiem tego...

Obr. dr. Ewyn: Czy wiec był burzliwy?

S.w.: Nie...

Obr. dr. Ewyn: Czy pana odtrącano od sali III?

S.w.: Nie...

Obr. dr. Ewyn: Jak wyglądał ów mężczyzna, który na II. piętrze mówił: „Chodźcie, biją naszych!”

S.w.: Był bez brody, w cwikierze.

Obr. dr. Ewyn: Czy miał pan laszkę?

S.w.: Tak... Odebrano mi ją, gdy szedłem do przesłuchania. Rewidowano nas także. Laszkę zwrócono mi potem napowrót.

Obr. dr. Ewyn: Czy w kurytarzu botanycznym, gdy pan szedł na ścianie śladu kuli, słyszanej koło ucha, było ciemno?

S.w.: Było ciemnowo.

Prok.: Czy świeciła się tam lampa?

S.w.: Nie pamiętam tego.

Obr. dr. J. Oleśnicki: Czy koło ucha pańskiego mogło przelecieć polano?

S.w.: Wzrok mój wyłożony był w stronę kurytarza głównego.

Obr. dr. J. Oleśnicki: Czy mógł pan zobaczyć lecące w stronę pańską polano?

S.w.: Mogłem.

Obr. dr. J. Oleśnicki: Ile razy pan zaglądał do skrytki, w której jakiś mężczyzna porzucił błyszczący przedmiot?

S.w.: Dwa razy. Raz z kolegą Oleksijem, a drugi raz z Dawidsohnem.

Obr. dr. J. Oleśnicki: Czy oglądał pan skrytkę zaraz po wrzuceniu tam przez jakiegoś mężczyznę owego błyszczącego przedmiotu?

S.w.: Nie... Zdaje mi się, że dopiero w godzinę później.

Obr. dr. J. Oleśnicki: Czy panowie chodziliście po zajściach swobodnie po kurytarzach?

S.w.: Tak... aż do czasu, póki nie zawezwano nas do indagacji.

Obr. dr. J. Oleśnicki: Czy także chodziliście swobodnie po kurytarzach służby uniwersyteckiej?

S.w.: Tak...

Obr. dr. A. Kos: Kto panów rewidował?

S.w.: Agencji policyjnej.

Obr. dr. A. Kos: Jak przeprowadzano rewizję?

S.w.: Obmacywano mnie, nawet dotknęto się tylnej kieszeni w spodniach... Zrobiłem sobie wtedy nawet żart: „Proszę uwaga, bo wystrzeli!” i wyciągnąłem w tej chwili chustkę.

Obr. dr. A. Kos: Gdzie pana rewidowano?

S.w.: W protokole podawczym dziekanatu medycznego.

Obr. dr. Zahajkiewicz: Czy Rusini zaczęli rzucać zaraz polano, wyszedłszy z ławki na kurytarz główny?

S.w.: Nie... Szli ze śpiewem aż do barykady i tutaj powstał dopiero zgiełk i krzyk i zaczęto rzucać polano.

Obr. dr. Zahajkiewicz: Jaki był ten świst, który pan słyszał koło ucha?

S.w.: Świst był krótki i ostry.

Obr. dr. Zahajkiewicz: Czy nie padł Kocko?

S.w.: O tem, że Kocko został raniony dowiedziałem się dopiero później.

Obr. dr. Zahajkiewicz: Co pan wie o bojówce?

S.w.: Słyszałem o tej „instytucji”, gdy byli wybory do parlamentu w Bóbrce, gdzie kandydował dr. Zipper.

Obr. dr. Zahajkiewicz: Co pan jeszcze słyszał o tej bojówce?

S.w.: Słyszałem, że do tej bojówki należą członkowie Czytelnicy akademickiej.

Przew.: Od kogo pan słyszał o tem?

S.w.: Słyszałem to od kolegów... i to ciągle... Mam jeszcze jeden szczegół do powiedzenia... Czy można?

Przew.: Proszę...

S.w.: W czasie niedawnego strajku we Lwowie z powodu zajść na Uniwersytecie krakowskim, słyszałem jak akademicy postępowcy, widząc zbliżającą się gromadkę, złożoną z około 50 ludzi, wołali: „Ot idzie bojówka”. Ci z bojówki uzbrojeni byli w laski, a niektórzy z nich mieli kastety.

Prok.: Czy słyszał pan, aby członkowie tej bojówki napadali na Rusinów?

S.w.: Nie wiem nic o podobnych faktach.

Obr. dr. A. Kos: Czy wie pan coś o tem, by bojówka ta napadła na akademików postępowych?

S.w.: Nic o tem nie wiem. Wiem tylko, że w czasie strajku akademickiego we Lwowie odebrano jednemu z członków bojówki kastet, którym uderzony został pewien akademik-postępowiec.

Osk. Ochrymowicz: Zkąd pochodziły strzały, które pan słyszał?

S.w.: Mam wrażenie, że strzały padały w okolicy barykady.

Osk. Ochrymowicz: Czy zauważył pan strzały, zanim pan odszedł na II. piętro, w okolicy od węgła kurytarza głównego, aż do miejsca ustępowego?

S.w.: Nie nie zauważyłem takiego, co mogłoby na to zwrócić moją uwagę.

Osk. Ochrymowicz: Czy nie przypominają sobie pan tego, że gdy pan szukał w skrytce na II. piętrze, zbliżył się do pana pewien akademik, małego wzrostu, Rusin, słuchacz filozofii, przyrodnik?

S.w.: Przypominam sobie go, lecz nie wiem jak się nazywa...

W tej chwili z ulicy Batorego dochodzą głośne tony marsza, granego przez orkiestrę wojskową.

Podsądny Sumyk (obecnie frajter 19 pp. obr. kraj.) usłyszawszy tony, wybija w takt nogami na podłodze kroki, jak przy „defilirce”, której nauczone go przy „abrychtunku”. Zachowanie się to Sumyka, wywołuje wśród podsądnych wielkie zadowolenie.

Osk. Ochrymowicz: Czy widział pan akademików siedzących przed Uniwersytetem?

S.w.: Nie...

Osk. Ochrymowicz: Czy słyszał pan o tem, że pewnego słuchacza III. r. medycyny bojkotowano za to, że znieważał na Uniwersytecie pewnego ukraińca, prowadzonego przez dwóch policjantów?

S.w.: O bojkocie nie wiem. Słyszałem tylko, że jakiegoś ukraińca miano znieważać.

Następnie zadawali świadkowi pytania podsądni: Kruszelnicki, Kulczycki, Zaliżniak, oraz ponownie Ochrymowicz.

Osk. Ochrymowicz: Czy słyszał pan, że członkowie bojówki mieli broń?

S.w.: Nie słyszałem tego...

Osk. Ochrymowicz: Czy postawa idących Rusinów była taka, iż można się było jej przestraszyć?

S.w.: Nie...

Przewodniczący zarządził następnie zmierzenie wysokości wzrostu świadka. Okazało się, że wysokość świadka wynosi 1 m. 74 cm.

Na tem o godzinie 2:30 po południu odczytał przewodniczący dalszy ciąg rozprawy do jutra godz. 9 rano.

OSTATNIA POCZTA.

— Z okazji powitania niemieckich cesarsstwa przez eskadrę austro-węgierską pod komendą Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, nastąpiła wymiana depesz między komendantem marynarki a Najd. Arcyksięciem.

Komendant marynarki podziękował Najd. Arcyksięciu za objęcie komendy. Najd. Arcyksiążę odpowiedział, że napelnia go to dumą i największą radością, iż mógł eskadrę przedstawić cesarzowi niemieckiemu, który jak najżywiej interesuje się postępiami marynarki austro-węgierskiej, której dalszy, pomysłny rozwój jest zapewniony, dzięki skutecznym zabiegom jej komendanta.

— Duma rosyjska obradowała wczoraj nad budżetem marynarki.

Sprawozdawca Sawicz stwierdził z ubolewaniem, że w ostatnich trzech latach w Rosyi w porównaniu z ogromnym postępem u mocarstw sąsiednich nie uczyniono na polu obrony krajowej. Zarząd marynarki nie ma silnej woli, by energicznie wziąć się do pracy, aby flota bojowa w przyszłości była utworzona. Przyznane Zarządowi marynarki kredyty nie były użyte stosownie do ich przeznaczenia, a w takich warunkach brak Dumie ufności, że także inne przyznane Zarządowi marynarki kredyty będą oddane na cele, na które ich zażądano. Mowca w końcu czyni wniosek, aby w portach zrobiono porządek i natchemiasz poczyniono zarządzenia ku ochronie morza Czarnego.

Pomocnik ministra marynarki wiceadmirał Grigorowicz zaznaczył, że w tym roku na morzu Bałtyckim po raz pierwszy zorganizowana została nowa eskadra bojowa, która będzie tworzyła początek rozwoju floty. Dalej wskazał mowca, iż naprawy i nowe budowlę kosztować będą więcej i dłużej trwać będą, niż za granicą, właśnie wskutek braku programu flotowego. Żądanie, by do budowy używano robotników rosyjskich i materiału

rossyjskiego, oznaczałoby podniesienie kosztów budowy o około 25 proc. Do spuszczonej już na wodę dwóch dreadnoughtów w jesieni przybędą dwa dalsze. W ogólności można stwierdzić poprawę sytuacji. Zarząd marynarki słucha głosu ciał ustawodawczych i dąży do powiększenia floty. W końcu mowca protestuje przeciw temu, że komisya dokonała ograniczeń w budżecie marynarki.

— Król Wiktor Emanuel przyjął wczoraj dymisyę gabinetu Luzzattiego i polecił Giolittiemu utworzenie nowego gabinetu. Jak w kuloarach słychać, gabinet Giolittiego będzie dziś utworzony.

— Nowy gabinet bułgarski został już utworzony, składa się z nacjonalistów i progresistów. Prezydium i tekę ministerstwa spraw zagranicznych objął Geszow.

— Z Konstantynopola donoszą: Znajdujący się w służbie tureckiej podpułkownik niemiecki Schlichting został onegdaj po południu postrzelony przez żołnierza albańskiego z odległości dwu kroków. Podpułkownik w towarzystwie komendanta korpusu przechodził koło straży i żołnierza, który potem strzelił do niego, prostował ręką głowę. Żołnierz sądził, że go uderzono i dał strzał. Kula przeszła przez żołądek i jelita i naruszyła kręgosłup. Obie nogi zostały sparaliżowane. Natychmiast podpułkownika przewieziono do szpitala niemieckiego i dokonano tam operacji, która się udała, lekarze jednak odrazu nie mieli nadziei utrzymania Schlichtinga przy życiu.

Sułtan na ręce cesarza Wilhelma i ambasadora niemieckiego w Konstantynopolu przesłał wyrazy ubolewania z powodu tego zajścia. Turecki minister wojny wysłał podobną kondolencję do niemieckiego ministra wojny. Zabójca ma zostać dziś rozstrzelany.

W nocy podpułkownik Schlichting umarł w szpitalu. Pogrzeb jego odbędzie się z nadzwyczajnymi honorami. Cztery pułki tureckie wysłały deputację. Wdowa po podpułkowniku otrzyma pensję miesięczną w sumie 1.700 franków.

Cała prasa turecka wyraża ubolewanie i oburzenie z powodu zamordowania podpułkownika Schlichtinga i podnosi gorące sympatyje, jakie łączą Turcyę z Niemcami.

Cała prasa turecka wyraża ubolewanie i oburzenie z powodu zamordowania podpułkownika Schlichtinga i podnosi gorące sympatyje, jakie łączą Turcyę z Niemcami.

Cała prasa turecka wyraża ubolewanie i oburzenie z powodu zamordowania podpułkownika Schlichtinga i podnosi gorące sympatyje, jakie łączą Turcyę z Niemcami.

Cała prasa turecka wyraża ubolewanie i oburzenie z powodu zamordowania podpułkownika Schlichtinga i podnosi gorące sympatyje, jakie łączą Turcyę z Niemcami.

Cała prasa turecka wyraża ubolewanie i oburzenie z powodu zamordowania podpułkownika Schlichtinga i podnosi gorące sympatyje, jakie łączą Turcyę z Niemcami.

Cała prasa turecka wyraża ubolewanie i oburzenie z powodu zamordowania podpułkownika Schlichtinga i podnosi gorące sympatyje, jakie łączą Turcyę z Niemcami.

Cała prasa turecka wyraża ubolewanie i oburzenie z powodu zamordowania podpułkownika Schlichtinga i podnosi gorące sympatyje, jakie łączą Turcyę z Niemcami.

Cała prasa turecka wyraża ubolewanie i oburzenie z powodu zamordowania podpułkownika Schlichtinga i podnosi gorące sympatyje, jakie łączą Turcyę z Niemcami.

Cała prasa turecka wyraża ubolewanie i oburzenie z powodu zamordowania podpułkownika Schlichtinga i podnosi gorące sympatyje, jakie łączą Turcyę z Niemcami.

Cała prasa turecka wyraża ubolewanie i oburzenie z powodu zamordowania podpułkownika Schlichtinga i podnosi gorące sympatyje, jakie łączą Turcyę z Niemcami.

Cała prasa turecka wyraża ubolewanie i oburzenie z powodu zamordowania podpułkownika Schlichtinga i podnosi gorące sympatyje, jakie łączą Turcyę z Niemcami.

Cała prasa turecka wyraża ubolewanie i oburzenie z powodu zamordowania podpułkownika Schlichtinga i podnosi gorące sympatyje, jakie łączą Turcyę z Niemcami.

Cała prasa turecka wyraża ubolewanie i oburzenie z powodu zamordowania podpułkownika Schlichtinga i podnosi gorące sympatyje, jakie łączą Turcyę z Niemcami.

Cała prasa turecka wyraża ubolewanie i oburzenie z powodu zamordowania podpułkownika Schlichtinga i podnosi gorące sympatyje, jakie łączą Turcyę z Niemcami.

Cała prasa turecka wyraża ubolewanie i oburzenie z powodu zamordowania podpułkownika Schlichtinga i podnosi gorące sympatyje, jakie łączą Turcyę z Niemcami.

Cała prasa turecka wyraża ubolewanie i oburzenie z powodu zamordowania podpułkownika Schlichtinga i podnosi gorące sympatyje, jakie łączą Turcyę z Niemcami.

Cała prasa turecka wyraża ubolewanie i oburzenie z powodu zamordowania podpułkownika Schlichtinga i podnosi gorące sympatyje, jakie łączą Turcyę z Niemcami.

Cała prasa turecka wyraża ubolewanie i oburzenie z powodu zamordowania podpułkownika Schlichtinga i podnosi gorące sympatyje, jakie łączą Turcyę z Niemcami.

Cała prasa turecka wyraża ubolewanie i oburzenie z powodu zamordowania podpułkownika Schlichtinga i podnosi gorące sympatyje, jakie łączą Turcyę z Niemcami.

Cała prasa turecka wyraża ubolewanie i oburzenie z powodu zamordowania podpułkownika Schlichtinga i podnosi gorące sympatyje, jakie łączą Turcyę z Niemcami.

Cała prasa turecka wyraża ubolewanie i oburzenie z powodu zamordowania podpułkownika Schlichtinga i podnosi gorące sympatyje, jakie łączą Turcyę z Niemcami.

Cała prasa turecka wyraża ubolewanie i oburzenie z powodu zamordowania podpułkownika Schlichtinga i podnosi gorące sympatyje, jakie łączą Turcyę z Niemcami.

Cała prasa turecka wyraża ubolewanie i oburzenie z powodu zamordowania podpułkownika Schlichtinga i podnosi gorące sympatyje, jakie łączą Turcyę z Niemcami.

Cała prasa turecka wyraża ubolewanie i oburzenie z powodu zamordowania podpułkownika Schlichtinga i podnosi gorące sympatyje, jakie łączą Turcyę z Niemcami.

Cała prasa turecka wyraża ubolewanie i oburzenie z powodu zamordowania podpułkownika Schlichtinga i podnosi gorące sympatyje, jakie łączą Turcyę z Niemcami.

Cała prasa turecka wyraża ubolewanie i oburzenie z powodu zamordowania podpułkownika Schlichtinga i podnosi gorące sympatyje, jakie łączą Turcyę z Niemcami.

Cała prasa turecka wyraża ubolewanie i oburzenie z powodu zamordowania podpułkownika Schlichtinga i podnosi gorące sympatyje, jakie łączą Turcyę z Niemcami.

Cała prasa turecka wyraża ubolewanie i oburzenie z powodu zamordowania podpułkownika Schlichtinga i podnosi gorące sympatyje, jakie łączą Turcyę z Niemcami.

Cała prasa turecka wyraża ubolewanie i oburzenie z powodu zamordowania podpułkownika Schlichtinga i podnosi gorące sympatyje, jakie łączą Turcyę z Niemcami.

Cała prasa turecka wyraża ubolewanie i oburzenie z powodu zamordowania podpułkownika Schlichtinga i podnosi gorące sympatyje, jakie łączą Turcyę z Niemcami.

Korfu. 30 marca. Jacht „Hohenzollern” z towarzyszącymi mu okrętami, przybył wczoraj do Korfu koło godziny 11 rano. Cesarz przyjął przedstawicieli władz, poczem na pokładzie statku odbyło się śniadanie.

Londyn. 30 marca. W Albert Hall odbyła się dziś wielka uroczystość ku uczczeniu 300 rocznicy dnia, w którym ogłoszono autentyczne tłumaczenie Biblii na język angielski.

Premier Asquith w mowie swej zaznaczył, że Biblia angielska jest wspólną własnością świata, mówiącego po angielsku i niepodobna wspanialszym pomnikiem upamiętnić tej uroczystości, jak zatwierdzeniem uroczystego traktatu między narodami mówiącymi po angielsku, który usunie możliwość wojny bratobójczej.

Ambasador amerykański Reid odczytał gratulacje prezydenta Tafta.

Cetynia. 30 marca. Onegdaj w nocy Albańczycy podpalili koszary w Tuzi. Walka około małego fortu w pobliżu Tuzi, dokąd garnizon się cofnął, trwała przez całą noc. Mnóstwo kobiet, dzieci i starców schroniło się do Podgoricy.

Carycyn. 30 marca. (Pet. Ag. tel.) Mnich Heliodor oświadczył swoim zwolennikom, że wypowiada otwartą, świętą walkę swoim zwierzchnikom, którym się nie podda. Utrata godności duchownej nie przestrasza go. Tłum podburzony przez niego i duchownego Jegora przysięgł, iż nie wyda Heliodora. Biskup Hermogen przybył tu, aby nakłonić Heliodora do postuszeństwa.

Konstantynopol. 30 marca. Ambasador niemiecki otrzymuje w dalszym ciągu liczne pisma z kół wojskowych z wyrazami ubolewania z powodu zabójstwa Schlichtinga. Pogrzeb odbędzie się w sobotę z wielką okazałością.

Bombay. 30 marca. Urzędownie donoszą, iż postanowiono wysłać ekspedycję przeciw przemytnikom broni w zatoce Perskiej.

Polacy pod berłem rosyjskiem.

Warszawa. 30 marca. (Tel. pryw.). Lekarze w Tworkach orzekli, że wszelkie cechy zarówno obłędu religijnego, jak i paranoi przesładowczej u hr. Bohdana Ronikiera zostały stanowczo zaliczone do symulacji. Ostateczny wynik badań, przyjęty przez lekarzy jednomyślnie, tak się przedstawia: Przy najzupełniejszym braku wszelkich uczuć moralnych (*moral insanity*) pełnia władz umysłowych, pełna świadomość, pełna odpowiedzialność za swe czyny przedstawiają hr. Ronikiera jako typ ultra-przestępcy.

Wilno. 30 marca. Gub. wileński zawiadomił ministerstwo spraw wewnętrznych, że wybór posła do Dumy w miejsce s. p. Józefa Montwiła może być wyznaczony w drugiej połowie maja.

Sprawy rosyjskie.

Petersburg. 30 marca. Jak słychać, prezydent Rady państwa Akimow, zamierzał podać się do dymisy, jednakże po audyencji w Carskim Siole odstąpił od tego zamiaru.

Wczoraj znów pojawiła się pogłoska o jego ustąpieniu. Pogłoska ta ma swój początek w tem, że część Rady państwa pomimo onegdajszego oświadczenia Akimowa, że Rada państwa posiada zaufanie najwyższe, zamierza wnieść interpelację w sprawie nieprawnych czynności prezydenta gabinetu. Byłaby to pierwsza wogóle interpelacja w Radzie państwa.

Petersburg. 30 marca. *Nowoje Wremia* uważa odpowiedź chińska za zadowalającą pomimo tego, iż niektóre kwestye uboczne nie są jeszcze załatwione. I tak n. p. sprawa ochrony praw handlowych kupców rosyjskich nie jest jeszcze uregulowana, lecz czas zatrzymanie ślady niechęci, które przecież zawiera w sobie odpowiedź Chin.

Petersburg. 30 marca. Car polecił prezydentowi Rady państwa, Akimowowi, aby zawiadomił Durnowa, że car ceni jego zasługi, ale musi podnieść, że działalność Durnowa podczas ostatniego przesilenia była nieodpowiednia. Durnowo ma być przyjęty na audyencji u cara.

Petersburg. 30 marca. (Tel. pryw.). Dzienniki petersburskie doniosły w związku z wiadomością o rozłamie w centrum Rady państwa, że ze stronnictwa tego występują także polscy członkowie Rady państwa. *Riecz* dowiaduje się, że tak nie jest. Polacy zostaną nadal w centrum w charakterze jednej z autonomicznych frakcyi.

Petersburg. 30 marca. (Tel. pryw.). Związek prawdziwych Rosyjan zwrócił się do Ministerstwa komunikacji z prośbą, aby na projektowanej kolei Lublin-Tomaszów urzędnikami i pracownikami byli wyłącznie Rosyjanie.

Budapeszt. 30 marca. Na wczorajszym posiedzeniu prawniczego fakultetu tutejszego Uniwersytetu postanowiono powołać Wojciecha hr. Apponyiego na profesora prawa państwowego. *Pester Lloyd* donosi, że hr. Apponyi postanowił zupełnie oddać się pracy naukowej i wycofa się z życia politycznego.

Poznań. 30 marca. (Tel. pryw.). Komisya kolonizacyjna nabyła folwark Kleryka pod Poznaniem obszaru około 400 morgów. Od Zydów Lisnera komisya ma nabyć niebawem majątek ziemski tuż pod Gnieznem.

Warszawa. 30 marca. (Tel. pryw.). Lekarze w Tworkach orzekli, że wszelkie cechy zarówno obłędu religijnego, jak i paranoi przesładowczej u hr. Bohdana Ronikiera zostały stanowczo zaliczone do symulacji. Ostateczny wynik badań, przyjęty przez lekarzy jednomyślnie, tak się przedstawia: Przy najzupełniejszym braku wszelkich uczuć moralnych (*moral insanity*) pełnia władz umysłowych, pełna świadomość, pełna odpowiedzialność za swe czyny przedstawiają hr. Ronikiera jako typ ultra-przestępcy.

Wilno. 30 marca. Gub. wileński zawiadomił ministerstwo spraw wewnętrznych, że wybór posła do Dumy w miejsce s. p. Józefa Montwiła może być wyznaczony w drugiej połowie maja.

Sprawy rosyjskie.

Petersburg. 30 marca. Jak słychać, prezydent Rady państwa Akimow, zamierzał podać się do dymisy, jednakże po audyencji w Carskim Siole odstąpił od tego zamiaru.

Wczoraj znów pojawiła się pogłoska o jego ustąpieniu. Pogłoska ta ma swój początek w tem, że część Rady państwa pomimo onegdajszego oświadczenia Akimowa, że Rada państwa posiada zaufanie najwyższe, zamierza wnieść interpelację w sprawie nieprawnych czynności prezydenta gabinetu. Byłaby to pierwsza wogóle interpelacja w Radzie państwa.

Petersburg. 30 marca. *Nowoje Wremia* uważa odpowiedź chińska za zadowalającą pomimo tego, iż niektóre kwestye uboczne nie są jeszcze załatwione. I tak n. p. sprawa ochrony praw handlowych kupców rosyjskich nie jest jeszcze uregulowana, lecz czas zatrzymanie ślady niechęci, które przecież zawiera w sobie odpowiedź Chin.

Petersburg. 30 marca. Car polecił prezydentowi Rady państwa, Akimowowi, aby zawiadomił Durnowa, że car ceni jego zasługi, ale musi podnieść, że działalność Durnowa podczas ostatniego przesilenia była nieodpowiednia. Durnowo ma być przyjęty na audyencji u cara.

Petersburg. 30 marca. (Tel. pryw.). Dzienniki petersburskie doniosły w związku z wiadomością o rozłamie w centrum Rady państwa, że ze stronnictwa tego występują także polscy członkowie Rady państwa. *Riecz* dowiaduje się, że tak nie jest. Polacy zostaną nadal w centrum w charakterze jednej z autonomicznych frakcyi.

Petersburg. 30 marca. (Tel. pryw.). Związek prawdziwych Rosyjan zwrócił się do Ministerstwa komunikacji z prośbą, aby na projektowanej kolei Lublin-Tomaszów urzędnikami i pracownikami byli wyłącznie Rosyjanie.

Budapeszt. 30 marca. Na wczorajszym posiedzeniu prawniczego fakultetu tutejszego Uniwersytetu postanowiono powołać Wojciecha hr. Apponyiego na profesora prawa państwowego. *Pester Lloyd* donosi, że hr. Apponyi postanowił zupełnie oddać się pracy naukowej i wycofa się z życia politycznego.

Poznań. 30 marca. (Tel. pryw.). Komisya kolonizacyjna nabyła folwark Kleryka pod Poznaniem obszaru około 400 morgów. Od Zydów Lisnera komisya ma nabyć niebawem majątek ziemski tuż pod Gnieznem.

Warszawa. 30 marca. (Tel. pryw.). Lekarze w Tworkach orzekli, że wszelkie cechy zarówno obłędu religijnego, jak i paranoi przesładowczej u hr. Bohdana Ronikiera zostały stanowczo zaliczone do symulacji. Ostateczny wynik badań, przyjęty przez lekarzy jednomyślnie, tak się przedstawia: Przy najzupełniejszym braku wszelkich uczuć moralnych (*moral insanity*) pełnia władz umysłowych, pełna świadomość, pełna odpowiedzialność za swe czyny przedstawiają hr. Ronikiera jako typ ultra-przestępcy.

Wilno. 30 marca. Gub. wileński zawiadomił ministerstwo spraw wewnętrznych, że wybór posła do Dumy w miejsce s. p. Józefa Montwiła może być wyznaczony w drugiej połowie maja.

Sprawy rosyjskie.

Petersburg. 30 marca. Jak słychać, prezydent Rady państwa Akimow, zamierzał podać się do dymisy, jednakże po audyencji w Carskim Siole odstąpił od tego zamiaru.

Wczoraj znów pojawiła się pogłoska o jego ustąpieniu. Pogłoska ta ma swój początek w tem, że część Rady państwa pomimo onegdajszego oświadczenia Akimowa, że Rada państwa posiada zaufanie najwyższe, zamierza wnieść interpelację w sprawie nieprawnych czynności prezydenta gabinetu. Byłaby to pierwsza wogóle interpelacja w Radzie państwa.

Petersburg. 30 marca. *Nowoje Wremia* uważa odpowiedź chińska za zadowalającą pomimo tego, iż niektóre kwestye uboczne nie są jeszcze załatwione. I tak n. p. sprawa ochrony praw handlowych kupców rosyjskich nie jest jeszcze uregulowana, lecz czas zatrzymanie ślady niechęci, które przecież zawiera w sobie odpowiedź Chin.

Petersburg. 30 marca. Car polecił prezydentowi Rady państwa, Akimowowi, aby zawiadomił Durnowa, że car ceni jego zasługi, ale musi podnieść, że działalność Durnowa podczas ostatniego przesilenia była nieodpowiednia. Durnowo ma być przyjęty na audyencji u cara.

Petersburg. 30 marca. (Tel. pryw.). Dzienniki petersburskie doniosły w związku z wiadomością o rozłamie w centrum Rady państwa, że ze stronnictwa tego występują także polscy członkowie Rady państwa. *Riecz* dowiaduje się, że tak nie jest. Polacy zostaną nadal w centrum w charakterze jednej z autonomicznych frakcyi.

Petersburg. 30 marca. (Tel. pryw.). Związek prawdziwych Rosyjan zwrócił się do Ministerstwa komunikacji z prośbą, aby na projektowanej kolei Lublin-Tomaszów urzędnikami i pracownikami byli wyłącznie Rosyjanie.

Budapeszt. 30 marca. Na wczorajszym posiedzeniu prawniczego fakultetu tutejszego Uniwersytetu postanowiono powołać Wojciecha hr. Apponyiego na profesora prawa państwowego. *Pester Lloyd* donosi, że hr. Apponyi postanowił zupełnie oddać się pracy naukowej i wycofa się z życia politycznego.

Poznań. 30 marca. (Tel. pryw.). Komisya kolonizacyjna nabyła folwark Kleryka pod Poznaniem obszaru około 400 morgów. Od Zydów Lisnera komisya ma nabyć niebawem majątek ziemski tuż pod Gnieznem.

Warszawa. 30 marca. (Tel. pryw.). Lekarze w Tworkach orzekli, że wszelkie cechy zarówno obłędu religijnego, jak i paranoi przesładowczej u hr. Bohdana Ronikiera zostały stanowczo zaliczone do symulacji. Ostateczny wynik badań, przyjęty przez lekarzy jednomyślnie, tak się przedstawia: Przy najzupełniejszym braku wszelkich uczuć moralnych (*moral insanity*) pełnia władz umysłowych, pełna świadomość, pełna odpowiedzialność za swe czyny przedstawiają hr. Ronikiera jako typ ultra-przestępcy.

Wilno. 30 marca. Gub. wileński zawiadomił ministerstwo spraw wewnętrznych, że wybór posła do Dumy w miejsce s. p. Józefa Montwiła może być wyznaczony w drugiej poł

W PALACU SPORTOWYM Największy tor kółeczkowy w Austrii

ulica Zielona l. 57. (Roller-Skating-Rink)

NADESLANE.

Radca Dr. Burzyński Alfred
okullista-operator
mieszka obecnie przy ul. Słowackiego 18
róg ul. Trzeciego Maja i ul. Słowackiego.

Do najęcia
przy ul. Asnyka l. 7,
na I. piętrze:
4 pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon.
Elektryczne urządzenie.

Blizsza wiadomość na II. piętrze po prawej,
lub w Redakcyi „Gazety Lwowskiej” ulica
Czarneckiego l. 10 od 12 do 4 po południu.

Kawiarnia »Splendid«. W najbliższych dniach otwartą zostanie w naszym mieście pierwszorzędną kawiarnia, urządzona wedle wymogów najnowszej techniki, higieny i wszelkich nowoczesnych ulepszeń na tem polu. Lokal mieszczący się przy ul. Sykstuskiej l. 19 na I. p. w nowo wybudowanej kamienicy, przedstawia się okazale. Wszelkie ubikacje odpowiadają ściśle przepisanyemu wycom i stanowiąc będą nawet dla najbardziej publiczności przyjemne miejsce spędzenia wolnych chwil. Staraniem Zarządu będzie w każdej mierze publiczność tak dobrą usługą jakoteż napojami i potrawami zadowolnić.

Kuryer Kolejowy

ważny od 1 maja 1910.

Do nabycia we wszystkich trafikach, oraz w biurze dzienników Stan. Sokolowskiego, Lwów, pasaż Hausmana.

WYKAZ

pięciu liczb wyciągniętych

w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie
dnia 29 marca 1911.
4 — 87 — 43 — 34 — 13

W myśl patentu loteryjnego wzywa się strony interesowane, aby urzędowe wykazy nieprzyjętych lub zmniejszonych wkładek pieniężnych w kolekturach loteryjnych dokładnie przeglądali i kwoty nieprzyjęte lub też osiągnięte wygrane, w przeciagu trzech miesięcy licząc od dnia ciągnięcia pobrali.

Jeżeliby zaś kolektor słusznej wypłaty odmówił, lub też nie całkowicie uiszczał, to należy przedłożyć odnośną kartkę dotyczącemu Urzędowi loteryjnemu tem pewnie w wyż wspomnianym czasie, gdyż po upływie tego stanowczego terminu, wszystkie nieopbrane wkładki i kwoty wygrane przepadają i nie mogą już być pod żadnym warunkiem żądane.

Następne ciągnięcia we Lwowie odbędą się dnia 12 i 26 kwietnia 1911.

Z c. k. Urzędu loteryjnego dla Galicyi i Bukowiny.

Przyjechali do Lwowa.

- Dnia 30 marca 1911.
- Hotel George'a.
PP. br. J. Konopka z Krakowa, hr. H. Konarski z Grochowiec, A. Weikman ze Starzysk, W. Niedźwiecki z Wankowic, F. L. Żniński z Rosyji.
 - Hotel Francuski.
P. B. Krasucki z Mycowa.
 - Hotel Austria.
PP. K. Duanin Kozicki ze Zbrzyża, M. Maniewski z Bajkowiec.
 - Hotel Imperial.
PP. hr. J. Miodecki z Rosyji, hr. J. Konarski z Grochowiec, W. Micewski z Teczemp, J. Bernstein z Koszylowiec, W. Stanek z Wiszenki.
 - Hotel pod Trzema Murzynami.
PP. hr. J. Koziebrodzki ze Zwiniacza, S. Kopeczyński z Ostapia.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 30 marca.

| I. Akcje za sztukę. | |
|--|-------------|
| K | h |
| Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) | 705 — 712 — |
| Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.) | 463 — 473 — |
| Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.) | 556 — 562 — |
| Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. | 548 — 558 — |

| II. Listy zastawne za 100 kor. | |
|---|-----------------|
| K | h |
| Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr. | 109 70 — 110 40 |
| " " 4 1/2 pr. w. a. los w 50 l. | 99 — 99 70 |
| " " 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k. | 93 — 93 70 |
| " kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 l. | 99 30 — 100 — |
| " " 4 pr. w. a. los w 57 l. | 94 70 — 95 40 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisja | 96 — — — |
| Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 4 1/2 lat | 92 30 — 93 — |
| Banku gal. ziem. kr. 4 1/2 pr. 60 l. | 98 80 — 99 50 |

| III. Oblig. za 100 kor. | |
|--|---------------|
| K | h |
| Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a. | 98 — 98 70 |
| Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a. | 101 — 101 70 |
| Komun. Banku kr. 5 pr. (3 em.) | 99 30 — 100 — |
| " " 4 1/2 pr. (3 em.) | 92 40 — 93 10 |
| Kol. lokalne dtto 4 pr. (4 em.) | 92 40 — 93 10 |
| Pożyczka m. Krakowa | 92 — 92 70 |
| Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893 | 93 50 — 94 20 |
| Pożyczka m. Lwowa 4 pr. | 89 80 — 90 50 |
| " " 4 konwen. 4 pr. | 92 10 — 92 80 |
| " szkolna krajow. 4 pr. r. 1908 | 92 70 — 93 40 |

| IV. Losy. | |
|--------------------------------|-------------|
| K | h |
| M. Krakowa po 20 zł. (40 kor.) | 100 — 108 — |

| V. Monety. | |
|---------------------------------|-----------------|
| K | h |
| Dukat cesarski | 11 36 — 11 46 |
| 20 frankówka | 19 06 — 19 20 |
| 100 rubli rossyjskich srebrnych | 251 — 254 — |
| " papierowych | 253 50 — 254 80 |
| 100 marek niemieckich | 117 50 — 117 90 |

| Kurs giełdy wiedeńskiej. | |
|--|---------------|
| Dnia 28 marca 1911. | |
| A. Ogólny dług państwa. | placą |
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 92 95 — 93 15 |
| styczeń-lipiec | 92 95 — 93 15 |
| Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień | 96 70 — 96 90 |
| kwiecień-październik | 96 75 — 96 95 |

| Koronowa waluta. | | placą | | żądają | |
|---|--------|--------|---|--------|---|
| K | h | K | h | K | h |
| Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr. | 151 75 | 167 75 | | | |
| " " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr. | 216 — | 222 — | | | |
| " " 1860 po 100 zł. 4 pr. | 310 50 | 316 50 | | | |
| " " 1864 po 100 zł. | 310 50 | 316 50 | | | |
| " " 1864 po 50 zł. | 283 25 | 289 25 | | | |
| Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr. | | | | | |

| B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych). | |
|--|-----------------|
| K | h |
| Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. | 115 60 — 115 80 |
| Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr. | 92 95 — 93 15 |

| C. Obligacje kolejowe. | |
|--|-----------------|
| K | h |
| Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. | 93 50 — 94 50 |
| Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wojne od podatku za 100 zł. 4 pr. | 113 60 — 114 50 |
| Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcje) | 444 50 — 446 50 |
| Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr. | 115 — — 115 80 |
| Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje) | 93 50 — 94 50 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr. | 93 70 — 94 70 |

| D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej). | |
|--|-----------------|
| K | h |
| Węg. złota renta 4 pr. | 111 35 — 111 55 |
| " " w wal. kor. 4 pr. | 91 75 — 91 95 |
| " obl. pr. regul. Cisy 4 pr. | 155 — 161 — |
| " poz. prem. za 100 zł. (200 kor.) | 223 50 — 228 50 |
| " " " 50 zł. (100 kor.) | 222 — 228 — |

| Koronowa waluta. | | placą | | żądają | |
|------------------------------|-------|-------|---|--------|---|
| K | h | K | h | K | h |
| E. Obligacje indemnizacyjne. | | | | | |
| Kroacyi i Sławonii | 93 — | 94 — | | | |
| Węgier za 100 zł. 4 pr. | 92 50 | 93 50 | | | |

| F. Inne publiczne pożyczki. | |
|---|-----------------|
| K | h |
| Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. | 102 75 — — — |
| Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr. | 93 45 — 94 45 |
| Bukowiński obl. propinajnyne los za 100 zł. 5 pr. | 100 50 — 101 50 |
| Gal. poz. kr. z roku 1893 4 pr. | 93 15 — 94 15 |
| Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr. | 97 90 — 98 90 |
| Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr. | 89 10 — 90 10 |
| Rezata włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr. | — — — — |
| Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr. | 134 75 — 140 75 |
| Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank. | 255 50 — 258 50 |

| G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.). | |
|--|-----------------|
| K | h |
| Anglo-Austr. banku los 4 1/2 pr. | 100 — — 101 — |
| Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr. | 93 50 — 94 50 |
| " obl. prem. z r. 1880 3 pr. | 295 — — 301 — |
| " " " 1889 3 pr. | 235 — — 291 — |
| Bukow. "zakł. kred. ziem. los 5 pr. 4 pr. | 109 50 — 101 50 |
| " " " " los 50 l. 4 1/2 pr. | 93 50 — 94 50 |
| " " " " 60 l. 4 pr. | 93 25 — 94 25 |
| Banku gal. ziem. kred. 4 1/2 pr. 60 l. | 98 85 — 99 35 |
| Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los 56 lat | 92 10 — 92 10 |
| " " " " 4 pr. los 41 lat | 97 — — 97 50 |
| " " " " 4 pr. stare | 96 70 — 97 70 |
| Banku kraj. dla Galicyi Lodomerji 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotna | 99 50 — 100 50 |
| Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat 4 1/2 pr. | 39 50 — 100 50 |
| Banku kr. obl. kolej. żel. 5 1/2 l. 4 pr. | 92 50 — 95 50 |
| Austro-węg. banku 50 lat 4 pr. | 97 25 — 98 25 |
| " " " 50 lat w. k. 4 pr. | 97 75 — 98 70 |

| H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom. | |
|--|-----------------|
| K | h |
| Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1832 | 112 25 — 113 25 |
| Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1836 pr. | 111 10 — 112 10 |
| Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. | 87 10 — 88 10 |
| Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. | 92 45 — 93 45 |
| Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr. | — — — — |
| Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr. | 103 25 — 104 25 |
| " " " 1830 " 4 pr. | 99 75 — — — |

| I. Losy (za sztukę). | |
|---|---------------|
| K | h |
| Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. | 34 50 — 38 50 |
| Zakł. kred. dla handlu i przem. 100 zł. | 531 — — 541 — |
| Clary 40 zł. m. k. | 123 — — 123 — |
| Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł. | — — — — |
| Losy miasta Krakowa 20 zł. | 100 — — 110 — |

| Koronowa waluta. | | placą | | żądają | |
|-----------------------------------|-------|-------|---|--------|---|
| K | h | K | h | K | h |
| Pożyczka miasta Lublany 20 zł. | 84 — | 90 — | | | |
| Palfy 40 zł. m. k. | 258 — | 268 — | | | |
| Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. | 70 — | 76 — | | | |
| Węg. tow. 5 zł. | 43 50 | 47 50 | | | |
| Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł. | 70 — | 76 — | | | |
| Salma 40 zł. m. k. | 258 — | 268 — | | | |
| Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. | — — | — — | | | |

| J. Akcje banków (za sztukę). | |
|-------------------------------------|-----------------|
| K | h |
| Banku Anglo-Austr. 240 kor. | 331 50 — 332 50 |
| Pesz. Banku handl. 500 zł. | 397 50 — 398 50 |
| Zakł. kred. dla handlu i przem. | 672 50 — 673 40 |
| Węg. Banku kredy. 200 zł. | 844 — 845 — |
| Dolno austr. tow. esk. 400 kor. | 769 — 772 — |
| Gal. banku hip. 200 zł. | 706 — 708 — |
| " " dla han. i przem. 200 zł. | 468 — 469 — |
| Banku dla krajow. koronnych 200 zł. | 534 75 — 535 75 |
| " Austro-węg. 1400 kor. | 1923 — 1934 — |
| " Związku (Unionbank) 200 zł. | 632 50 — 633 50 |
| Czeskiego banku związkowego 100 zł. | 283 — 287 — |
| Zivnostenska banka 100 zł. | 277 — 330 — |

| K. Akcje przedsiębiorstw transportowych. | |
|--|---------------|
| K | h |
| Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. | 450 — 463 — |
| " " " akcje zakł. 200 zł. | 430 — — — |
| Kolej półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. | 5130 — 5130 — |
| Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł. | 400 — 403 — |
| " Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. | 561 — 563 — |
| " Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor. | 335 — 340 — |
| Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. | 1136 — 1142 — |

| L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych. | |
|---|----------------|
| K | h |
| Tow. kopalń węgla w Brax 100 zł. | 784 — 786 — |
| Galic. karpackie uat. tow. 500 kor. | 30 — 314 — |
| Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł. | 14 50 — 2728 — |
| Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł. | 2 1 — 514 — |
| Schodnitz 500 kor. | 35 — 340 — |
| Tur. zarz. tytoniow. 500 franków | 35 — 340 — |
| Trifall. tow. kop. węgla 70 zł. | 28 — 231 50 |

| M. Weksle. | |
|-----------------------------------|-----------------------|
| K | h |
| Berlin za 100 marek 5 pr. | 239 95 — 240 20 |
| Londyn za 100 funt. szt. 4 pr. | 94 87 1/2 — 95 07 1/2 |
| Paryż za 100 franków | 254 — 254 — |
| Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr. | 253 — 117 63 1/2 |
| Niemieckie banki | 117 4 — 94 65 |
| Włoskie banki | 94 45 — 95 10 |
| Francuskie banki | 94 45 — 95 10 |
| Szwajcarskie banki | 94 45 — 95 10 |

| N. Waluty. | |
|----------------------------------|------------------|
| K | h |
| Dukat cesarski | 11 36 — 11 38 |
| Austr.-węg. 8 guld. złota moneta | 19 02 — 19 04 |
| 20-frankówka | 19 02 — 19 04 |
| 20-markówka | 23 50 — 23 54 |
| Rosyjski półimperyal | 117 65 — 117 65 |
| Niem. banknoty za 100 marek | 117 45 — 94 80 |
| Włoskie banknoty za 100 lir | 94 60 — 2 54 1/2 |
| Ruble | 2 53 — — — |

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. cz. E. 1706/10 (3469 3-3)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Izraela Fränkla w Busku odbędzie się dnia 2 maja 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja realności obj. lwh. 179 ks. gr. gminy Grabowa.
Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 1623 kor. 04 hal.
Najniższa cena wynosi 1082 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 27 lutego 1911.

L. cz. E. 1632/10 (6) (3449 3-3)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Ustrzykach zastąpionego przez Dyrekcję, odbędzie się dnia 11 kwietnia 1911 o go-

dzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV, licytacja realności lwh. 92 gm. Rabe wraz z przynależnościami opisanymi w protokole oszacowania z dnia 10 listopada 1910 E. 1632/10 (3).
Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 13.795 kor., razem z przynależnościami.
Najniższa cena wynosi 9196 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 3 lutego 1911.

L. cz. E. 316/8 (3320 3-3)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Wolfa Goldberga w Busku odbędzie się dnia 2 maja 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 relicytacja 3/8 części lwh. 200 ks. gr. gminy Busk.

Część tej nieruchomości wystawiona na licytację jest oceniona na 375 kor. 75 hal.
Najniższa cena wynosi 188 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 6 marca 1911.

L. cz. E. 950/10 (7) (3431 3-3)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Pawła Berezuka odbędzie się dnia 1 maja 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III, w Łopatynie licytacja realności lwh. 1007 gminy Mikołajów celem zniesienia współwłasności.
Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 425 kor.
Najniższa cena wynosi 425 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne zatwierdzone uchwałą z dnia 25 lutego 1911 E. 950/10 (6)

i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łopatyn, dnia 17 marca 1911.

L. cz. E. 4366/10 (3325 2-2)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Kaluszu odbędzie się dnia 10 kwietnia 1911 o godzinie 8 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Kaluszu licytacja 3/4 części realności obj. tej lwh. 169 gm. Sliwki.
Nieruchomość pierwsza wystawiona na licytację, jest oceniona na 861 kor., druga na 3500 kor., trzecia na 500 kor.
Najniższa cena wynosi 774 kor., druga 2298 kor., trzecia 335 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kalusz, dnia 3 marca 1911.

(3500 2-3)
 sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
 ul. Podlewskiego 1. 6
 Godziny urzędowe (tylko w dniu powszednim) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty od 3 do 8 wieczorem.
 Licytacje:
 Poniedziałek 3 kwietnia 1911 od 10 do 12 godziny przed południem: 1 fonograf, różne dywany i meble domowe, oraz różne towary korzenne.
 Piątek 7 kwietnia 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: 4 fortepiany, 1 maszyna do szycia a 1 do pisania, warstwy stolarskie, 2 kasy, obrazy olejne, dywany perskie oraz różne meble.
 Sobota 8 kwietnia 1911 od 4 do 8 godziny wieczorem: ręczna maszyna do szycia i 1 nożna maszyna do szycia, 1 szewska maszyna do szycia oraz różne tanie meble i sprzęty domowe.
 Sprzedać się mające przedmioty, mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacją w godzinach urzędowych.
 Lwów, dnia 26 marca 1911.

L. cz. E. 723/10 (3145 3-3)
 Edykt licytacyjny.
 W sprawie egzekucyjnej Michała i Aleksandry Wysockich w Busku przeciw Ignacemu Wysockim w Busku o zniesienie współwłasności realności obj. lwh. 1696 ks. gr. gminy Busk odbędzie się dnia 2 maja 1911 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym licytacja realności lwh. 1696 ks. gr. gminy Busk, składającej się z pb. 1. 862 i parceli grunt. 5361 i 5366 bez przynależności.
 Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 1554 kor. 85 hal.
 Cena szacunkowa stanowi cenę wywołania, a poniżej tej ceny przybicie targu nie nastąpi.
 Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
 Busk, dnia 24 lutego 1911.

L. cz. E. 1981/10 (3) (2716 3-3)
 Edykt licytacyjny.
 Na żądanie Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Ustrzykach zastąpionej przez dyrekcję odbędzie się dnia 1 kwietnia 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Ustrzykach licytacja realności:
 a) lwh. 113 gm. Serednica,
 b) lwh. 238 gm. Serednica wraz z przynależnościami.
 Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione wraz z przynależnościami: ad a) 6245 kor., ad b) na 1775 kor.
 Najniższa cena wynosi: ad a) 4163 kor. 34 hal., ad b) 1183 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
 Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d. może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
 Ustrzyki, dnia 26 stycznia 1911.

L. cz. E. 1722/10 (7) (3483 3-3)
 Edykt licytacyjny.
 Na żądanie Leizera Krauthamera odbędzie się dnia 28 kwietnia 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja realności lwh. 300 ks. gr. gminy Jasien górny objętej wraz z przynależnościami, składającymi się z 2 koni i narządów gospodarskich.
 Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 20.094 kor. 12 hal., przynależności zaś na 400 kor.
 Najniższa cena wynosi 13.662 kor. 74 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
 Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
 Zabie, dnia 12 marca 1911.

L. cz. E. 267/11 (4) (3387 3-3)
 Edykt licytacyjny.
 Na żądanie współwłaścicieli Diny Nalewskiej i Filipkowców, odbędzie się dnia 27 kwietnia 1911 o godzinie 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacja realności objętej lwh. 148 Filipkowce z przynależnościami Rubina Nusymowicza w 20/40, a Diny Nagler Dawida i Nchemiego Nusymowiczów Schifry Fussa i Jenty Krämer po w 4/40 częściach własnej Wartości szacunkowa i cena wywołania wynoszą 9000 kor.
 Wierzycielom hipotecznie zabezpieczonym pozostaje zastrzeżone ich prawo hipoteki bez względu na cenę uzyskaną przetargiem.
 Warunki licytacyjne, które przyjmuje się do zatwierdzającej wiadomości i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
 Mielnica, dnia 15 marca 1911.

L. cz. E. 2771/10 (15) (2911 3-3)
 Edykt licytacyjny.
 W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 28 kwietnia 1911 licytacja realności:
 1. lwh. 596 gm. Nowy Sącz (kamienica jednopiętrowa z oficynami i stajniami),
 2. lwh. 1390 gm. Nowy Sącz (rola nadająca się na parcelę budowlaną i stodoła),
 3. lwh. 1815 gm. Nowy Sącz (rola nadająca się na parcelę budowlaną),
 4. lwh. 1817 gm. Nowy Sącz (rola nadająca się na parcelę budowlaną),
 5. lwh. 1834 gm. Nowy Sącz (rola nadająca się na parcelę budowlaną) i
 6. lwh. 1816 gm. Nowy Sącz (rola nadająca się na parcelę budowlaną).
 Cena szacunkowa wynosi: ad 1. 89.650 kor., ad 2. 48.357 kor., ad 3. 14.100 kor., ad 4. 6.000 kor., ad 5. 1641 kor., ad 6. 4550 kor.
 Najniższa cena wynosi: ad 1. 44.815 kor., ad 2. 24.178 kor. 50 hal., ad 3. 7050 kor., ad 4. 3000 kor., ad 5. 820 kor. 50 hal., ad 6. 2275 kor.
 Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
 Nowy Sącz, dnia 27 lutego 1911.

L. cz. E. XI. 3771/10 (6) (3521)
 Edykt licytacyjny.
 Na żądanie Zakładu kredytowego i komercyjnego w Kołomyjach zastąpionego przez adw. dr. Trachtenberga odbędzie się dnia 26 kwietnia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 licytacja:
 a) 1/3 części realności obj. lwh. 403 ks. gr. dla III. dz. m. Kołomyj,
 b) 1/3 części realności obj. lwh. 1016 ks. gr. dla III. dz. m. Kołomyj egzekutki własnych wraz z przynależnościami, składającymi się z dwóch parkanów, jednego siatkowego a jednego z desek.
 Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione w szczególności 1/3 cz. realności pod a) na 1676 kor., 1/3 cz. realności pod b) na 1697 kor.
 Najniższa cena wynosi: odnośnie do realności pod a) 838 kor., odnośnie do realności pod b) 848 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
 Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.
 Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
 Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
 Kołomyja, 21 lutego 1911.

L. cz. E. VII. 2098/10 (4) (3365)
 Edykt licytacyjny.
 Na żądanie Anny Kopaczowej w Rędzinie odbędzie się dnia 25 kwietnia 1911 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Tarnowie licytacja należącej do Jakóba i Agaty Dudzików realności lwh. 307 gm. Rędzin.
 Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 444 kor. 80 hal.
 Najniższa cena wynosi 296 kor. 53 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
 Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
 Tarnów, dnia 3 marca 1911.

L. cz. E. VII. 2128/10 (4) (3366)
 Edykt licytacyjny.
 Na żądanie Genowefy Krzeminskiej odbędzie się dnia 25 kwietnia 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Tarnowie licytacja należących do Warzyńca Smoły 13/17 części realności lwh. 26 gm. Bobrowniki małe.
 Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 4668 kor. 27 hal.
 Najniższa cena wynosi 3112 kor. 18 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
 Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.
 Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
 Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
 Tarnów, dnia 3 marca 1911.

L. cz. E. 5236/10 (8) (3533)
 Edykt licytacyjny.
 Na żądanie Mendla Glasberga kupca w Kutach odbędzie się dnia 28 kwietnia 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 licytacja realności lwh. 81 gminy Dołhopole o obszarze 1 ha. 45 ar. 27 m² wraz z przynależnościami, składającymi się z parkanów i 172 sztuk drzew owocowych.
 Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 6944 kor. 86 hal., przynależności zaś na 742 kor.
 Najniższa cena wynosi kwotę 5125 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
 Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.
 Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
 Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
 Kutry, dnia 23 marca 1911.

L. cz. E. I. 2462/10 (15) (3520)
 Edykt licytacyjny.
 Na żądanie galicyjskiego Banku handlowego w Kołomyjach zastąpionego przez adw. dr. Alierbanda odbędzie się dnia 11 kwietnia 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 w Kołomyjach licytacja 10,11 części z 1/2 realności lwh. 150 i 10/11 części z połowy realności lwh. 166 ks. gr. gm. Diatkowce wraz z przynależnościami, składającymi się z ławezek, stolików, okien i destylarni.
 Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione, a to: 10/11 z 1/2 lwh. 150 na 5728 kor., zaś 10/11 części z 1/2 lwh. 166 na 524 kor., przynależności zaś na 420 kor. 70 hal.
 Najniższa cena wynosi odnośnie do 10/11 z 1/2 lwh. 150 wraz z przynależnościami 4099 kor. 14 hal., odnośnie do 10/11 z 1/2 lwh. 166 ks. gr. gm. Diatkowce 349 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
 Warunki licytacyjne ustalone i zatwierdzone tus. uchwałą z dnia 13 grudnia 1910 E. I. 2462/10, a wedle których i niniejsza sprzedaż odbyć się ma i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
 Kołomyja, dnia 1 marca 1911.

L. cz. E. 3598/10 (5) (3398)
 Edykt licytacyjny.
 Na żądanie Towarzystwa dla handlu i przemysłu w Maryampolu zastąpionego przez adw. dr. Lehmana w Podhajcach odbędzie się dnia 26 kwietnia 1911 o godzinie 10:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja połowy realności obj. lwh. 1195 ks. gr. gm. Horozanka.
 Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 700 kor.
 Najniższa cena wynosi 466 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
 Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
 Nowy Targ, dnia 14 marca 1911.

L. cz. E. 1709/10 (6) (3278)
 Edykt licytacyjny.
 Dnia 26 kwietnia 1911 o godzinie 10 rano odbędzie się w biurze Nr. 1 sądu tutejszego licytacja realności lwh. 389 gminy Dołga, ocenionej na 1198 kor. 60 hal.
 Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 7-9 kor. 6 hal.
 Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
 Radłów, dnia 13 marca 1911.

nia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.
 Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
 Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości i prawie bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
 Podhajce, dnia 10 marca 1911.

L. cz. E. 2189/10 (15) (3437 1-3)
 Edykt licytacyjny.
 Dnia 25 kwietnia 1911 o godz. 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 6 w Nowym Targu licytacja:
 a) całej realności lwh. 1655,
 b) całej realności lwh. 3806,
 c) całej realności lwh. 3811,
 d) połowy realności lwh. 3392,
 e) połowy realności lwh. 3393,
 f) połowy realności lwh. 1633,
 g) 1/4 części realności lwh. 1636
 wszystkich gm. Zakopane objętych.
 Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione, a to: a) na 14.770 kor. 80 hal., b) na 4940 kor., c) na 5212 kor. 25 hal., d) na 63 kor. 65 hal., e) na 819 kor. 95 hal., f) na 4414 kor. 12 hal., g) na 73 kor.
 Najniższa cena wynosi: ad a) 9846 kor. 67 hal., ad b) 3293 kor. 32 hal., ad c) 3474 kor. 84 hal., ad d) 42 kor. 44 hal., ad e) 546 kor. 64 hal., ad f) 2942 kor. 74 hal., ad g) 48 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
 Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do tych nieruchomości można przejrzeć w tutejszym sądzie w godzinach urzędowych, w biurze Nr. 6.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
 Nowy Targ, dnia 14 marca 1911.

L. cz. E. 267/11 (4) (3387 3-3)
 Edykt licytacyjny.
 Na żądanie Leizera Krauthamera odbędzie się dnia 28 kwietnia 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja realności lwh. 300 ks. gr. gminy Jasien górny objętej wraz z przynależnościami, składającymi się z 2 koni i narządów gospodarskich.
 Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 20.094 kor. 12 hal., przynależności zaś na 400 kor.
 Najniższa cena wynosi 13.662 kor. 74 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
 Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
 Zabie, dnia 12 marca 1911.

L. cz. E. 78/11 (3467)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 26 kwietnia 1911 godzina 3 po południu (sala rozpraw 5) licytacja realności lwh. 324 gm. Cwitowa, wartości szacunkowej 320 koron.

Najniższa cena 213 kor. 32 hal.
Akta przejrzyć można w tut. Sądzie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Buczacz, 9 marca 1911.

L. cz. E. VII. 2210/10 (4) (3367)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Nechy Rosenfeldowej w Tarnowie odbędzie się dnia 25 kwietnia 1911 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Tarnowie licytacja należącej do Michała Grzegózki połowy realności lwh. 60 gm. Zgłobice objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 2148 kor., przynależności zaś 1/2 budynku na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 1456 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Tarnów, dnia 4 marca 1911.

L. cz. E. 1001/10 (3471)

Zobowiązana Chana z Tepperów Rein-

feld w Cieszanowie.
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Schifry Fuhrman prywatnej w Jarosławiu odbędzie się dnia 20 kwietnia 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja 6/40 części realności lwh. 598 ks. gr. gm. Cieszanów, składającej się z parceli bud. 528 i gr. 618 i 619 położonej pod Nd. 376 w Cieszanowie.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 150 kor.

Najniższa cena wynosi 100 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości, dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Cieszanów, dnia 30 stycznia 1911.

L. cz. E. 1031/2 (20) (3317)

Edykt licytacyjny.

Dnia 1 maja 1911 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja realności lwh. 439 ks. gr. gm. Chlebowice wielkie, składającej się z chaty lepianki gontami krytej, komory, stodoły, stajni, szopy i spichlerza, słomą krytych i piwnicy murowanej, tudzież ogrodu o powierzchni 70 ar. 32 m².

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 5241 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 2623 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Bóbrka, dnia 17 lutego 1911.

L. 551 (3489 1—2)

Ogłoszenie.

Gmina Korczyńska rustykalny w powiecie stryjskim sprzeda w drodze publicznej ustnej licytacji drzewostan ogólny na parc. I. kat. 2590/1 w obszarze 7 morgów 740 a.

Licytacja odbędzie się w biurze Wydziału powiatowego w Stryju we czwartek dnia 6 kwietnia 1911 o godzinie 11 przed południem.

Cena wywołania 3.500 kor.

Wadium 350 koron w gotówce, lub papierach wartościowych, mających bezpieczeństwo pupilarne.

Warunki licytacyjne przeglądać można w przedpołudniowych godzinach urzędowych w biurze Wydziału powiatowego w Stryju.

Stryj, dnia 22 marca 1911.

Z Wydziału powiatowego.

Prezes: Onyszkiewicz.

Upadłości.

L. cz. S. 1/11 (1) (3513 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Aleksandra Landau w Jarosławiu zarejestrowanego pod firmą Aleksander Landau, dzierżawa browaru w Koniaczkowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę i naczelnika sądu Edmunda Galika, zaś tymczasowym zawiadowcą masy dr. Dawida Buchheima adw. w Jarosławiu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 27 kwietnia 1911 o godzinie 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Jarosławiu, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami, jako wierzycieli konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Jarosławiu najdalej do dnia 28 maja 1911, a na audyencji likwidacyjnej w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszt urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskuteczonych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.
Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Jarosławiu lub w pobliżu Jarosławia mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 28 marca 1911.

Konkursa.

L. 1955/11 (3502)

Konkurs

celem obsadzenia opróżnionej posady zastępcy prokuratora Państwa w VIII. klasie rangi we Lwowie, ewentualnie przy innej prokuratorii Państwa Galicji wschodniej.

Ubiegający się o powyższą posadę mają wnieść podania swe należycie udokumentowane w drodze służbowej do dnia 10 kwietnia 1911 do Nadprokuratorii Państwa we Lwowie.

C. k. Nadprokuratoria Państwa.

Lwów, dnia 24 marca 1911.

L. 354 (2891)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady kontrolora przy Wydziale powiatowym w Bóbrce, rozpisyje się konkurs z terminem wnoszenia podań do 1 maja b. r.

Płaca roczna 2.200 kor., dodatek drożyzniany 200 kor. i prawo do poboru czterech pięcioleci po 200 kor.

Warunki:

- ukończone szkoły średnie,
- świadcstwo złożonego egzaminu z rachunkowości państwowej,
- najmniej trzyletnia praktyka w dziale rachunkowym Wydziału powiatowego, lub Wydziału krajowego,
- znajomość języków krajowych w słowie i piśmie,
- nieprzekroczony 40 rok życia,
- świadcstwo lekarza powiatowego, stwierdzające dobry stan zdrowia.
- uregulowane stosunki materialne.

Każdy z powyższych warunków uważa się za główny.

Posada nadana będzie prowizorycznie, po roku nastąpić może stabilizacja, a tem samem zapewnienie emerytury.

Bóbrka, dnia 6 marca 1911.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Sekretarz:

Pollo.

Prezes:

Mycielski.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 57/11 (3) (3555)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 13 czasopisma „Monitor“ z dnia 26 marca 1911 pod tytułem: „Bezkarność rozbewstwieńców żółdaków“, zawiera znamiona występku z art. IV. ust. z 17 grudnia 1862 Dz. p. p. Nr. 8 z r. 1863, a zatem usprawiedliwiona jest zarządzone przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma w dniu 26 marca 1911.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.
Lwów, dnia 26 marca 1911.

C. sp. Pr. 56/11 (2) (3559)

Ogłoszenie!

W Imieniu Jego Wielicestwa Ciesarja!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych u Lwowie pisał na podstawie §§ 489 i 493 zak. kar. i § 37 zak. pras., że зміst artykułu umieszczonego w numerze 65 czasopisma „Dziło“ z dnia 23 marca 1911 pod napisem: „Polska radziec“ mieści w sobie znamię провини з § 300 zak. kar. i прото usprawiedliwiona jest заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіскація сеї часописи в дні 23 марта 1911.

В наслідок того рішення зборонене єсть дальше ширене того артікулу а забраний наклад має бути знищений.
Львів, дня 26 марта 1911.

C. sp. Pr. 59/11 (2) (3558)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Wielicestwa Ciesarja!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych u Lwowie pisał na podstawie §§ 489 i 493 zak. kar. i § 37 zak. pras., że зміст артікулів уміщених в числі 66 часописи „Діло“ з дня 24 марта 1911 під написом: 1. „В обороні львівського трибуналу“ від „Але п Маер“ до „рознузданою глупотою“ і 2. Масовий процес українських студентів перед польським судом“ від „Дальша історія“ до „свого розяснення“ містять в собі знамена провини з §§ 300 і 491 зак. кар. і з ар. V. зак. з 17 грудня 1862 Дзд. Н. 8 з року 1863 і прото usprawiedliwiona єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіскація сеї часописи в дні 24 марта 1911.

В наслідок того рішення зборонене єсть дальше ширене тих артікулів а забраний наклад має бути знищений.
Львів, дня 26 марта 1911.

C. sp. Pr. 58/11 (2) (3556)

Ogłoszenie.

W Imeni Jego Wielicestwa Ciesarja!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych u Lwowie pisał na podstawie §§ 489 i 493 zak. kar. i § 37 zak. pras., що зміст артікулів уміщених в числі 11 часописи „Земля і Воля“ з дня 25 марта 1911 під написом: 1. „Судова розправа проти 101 українських студентів“ від „Хоч ті євдіки“ до „слідчого суди“ і 2. „В сьвід за очі до „Отсе утери“ до кінця містять в собі знамена провини з §§ 300 і 302 з. к. і прото usprawiedliwiona єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіскація сеї часописи в дні 24 марта 1911.

В наслідок того рішення зборонене єсть дальше ширене тих артікулів а забраний наклад має бути знищений.
Львів, дня 26 марта 1911.

C. sp. Pr. 55/11 (2) (3554)

Ogłoszenie!

W Imeni Jego Wielicestwa Ciesarja!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych u Lwowie pisał na podstawie §§ 489 i 493 zak. kar. i § 37 zak. pras., що зміст артікулу уміщеного в числі 12 часописи „Свобода“ з дня 23 марта 1911 під написом: „Процес проти 100 українських студентів“ від „А тимчасом майже“ до „не памятають і с. д.“ містять в собі знамена провини з §§ 300 zak. kar. i прото usprawiedliwiona єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіскація сеї часописи в дні 23 марта 1911.

В наслідок того рішення зборонене єсть дальше ширене того артікулу а забраний наклад має бути знищений.
Львів, дня 26 марта 1911.

C. sp. Pr. VIII. 9/11 (2) (3515)

C. k. Sąd окружний яко присовий на внесок ц. к. Прокуратора Державного з дня 21 марта 1911 ч. Sz. 911 (1) на підставі § 493 п. к. рішив, що зміст артікулу вездуного поміщеного в ч. 11 часописи „Руская Воля“ з дня 23/10 марта 1911 виходячої в Тернополи під заголовком „Одний підкопували і підкопують рускою церков а другій віру в Христа“ в цілості містять в собі знамена провини з §§ 302 і 303 з. к. що протє заряджена через ц. к. Прокураторією Державною з дня 24 марта 1911 і дня тогож виконана конфіскація сеї часописи є оправдана, цілий наклад має бути знищений, а дальшого розповсіднюваня закаує ся.
Тернопіль, дня 27 марта 1911.

Rozmaite obwieszczenia.

L. VIII. a. 433/6 (3501 3—3)

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w celu zbadania dopuszczalności przedłożonego przez gminę miasta Kołomyi projektu kanału ulgi do odprowadzania wielkich wód potoku „Czarnego“ do rzeki Prutu odbędzie się wodnoprawne dochodzenie wraz z rozprawą ekspertrycyjną w Kołomyi dnia 27 kwietnia 1911 i rozpręcznie w powyższym dniu o godzinie 9 przed południem obejście trasy projektowanego kanału.

Komisyja zbierze się o wyznaczonej godzinie w Magistracie kołomyjskim.

Projekt i wykaz gruntów, które mają być obciążone służebnością względnie będą właszczone, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu § 82 ustawy wodnej z 14 marca 1875 Dz. u. kr. Nr. 38 w Starostwie w Kołomyi począwszy od dnia 3 kwietnia 1911 przez 14 dni do przejrzania dla ogółu.

Zarzuty przeciw projektowi względnie zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. Starostwa w Kołomyi lub przy komisji na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione a interesowani będą uważani za zgodzących się z zamierzonemi robotami i potrzebem do tego wywłaszczeniem.

Lwów, dnia 25 marca 1911.

Za c. k. Namiestnika

Ustyjanowski w. r.

L. cz. C. III. 9411 (1) (3535)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Wojciechowi Wątrobie wniosła Maryanna Ciepka pozew o uznanie prawa właszcności parceli gr. 528/5 w Mordaree.

Audyencję do rozprawy wyznaczono na dzień 28 marca 1911.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanowiono kuratorem Jakóba Szewczyka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Limanowa, dnia 16 marca 1911.

C. k. Namiestnictwo we Lwowie.

Wykaz przedłużeń czasu pracy w zakładach fabrycznych w IV. kwartale 1910.

S Z E M A T.

| Pozycja | Władza przyzwalająca | Nazwisko właściciela fabryki względnie firmy | Rodzaj przedsiębiorstwa | Miejsce zatrudnienia | Czas trwania dozwolonej względnie zgłoszonej ponad 11 godzinny czas pracy | | | | | | Podanie dni kalendarzowych, na które się rozciągały oznaczone w kolumnie 6 godziny nadobowiązkowe | Podanie galegi przedsiębiorstwa na które zadano przedłużenia czasu pracy | Ogólna ilość robotników w fabryce zajętych | Liczba robotników przeznaczonych do nadobowiązkowej pracy | UWAGA |
|---------|-----------------------------|---|-------------------------------------|----------------------|---|---|---|---|---|---|---|--|--|---|----------------|
| | | | | | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | | | | | |
| 1 | Magistrat miasta Krakowa | C. k. uprzyw. fabryka maszyn L. Zieleniewski w Krakowie Towarzystwo akcyjne | Fabryka maszyn odlewnia i kotłarnia | Kraków | jedna godzina dziennie | | | | | | 21 listopada 22 listopada 23 listopada | budowa mostów | 440 | 320 | za zgłoszeniem |
| 2 | C. k. Starostwo w Limanowej | C. Warhanek | Fabryka konserw rybnych | Mszana Dolna | dwie godziny dziennie | | | | | | od 5 grudnia do 24 grudnia | konstrukcyje żelaznych i kotłów | 356 | 30 | |
| 3 | C. k. Starostwo w Tłumaczu | Emil Bredt i Spka | Fabryka maszyn i odlewnia | Ottynia | dwie godziny dziennie | | | | | | 3 dni 3 dni 3 tygodnie | Fabrykacja maszyn | 350 | 90 | za zgłoszeniem |

Lwów, dnia 24 marca 1911.

Za c. k. Namiestnika
Szeligowski w. r.

L. cz. C. I. 76/11 (1) (3476 2-3)

E d y k t

Przeciw Freidze Brojde i Ryfke Rothstein, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Józefa Araka i Chang Kraushaar w Grzymałowie pozew o zniesienie współwłasności realności obj. lwh. 1093 ka. gr. gm. kat. Grzymałów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy w tymże sądzie na dzień 10 kwietnia 1911 o godz. 9 rano b. Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Freidy Brojde i Ryfki Rothstein ustanawia się p. Wojciecha Mayera c. k. notaryusza w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Freidę Brojde i Ryfke Rothstein w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grzymałów, dnia 7 marca 1911.

L. cz. C. II. 75/11 (1) (3525 1-3)

E d y k t

Przeciw Seńkowi Szeremeta, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce przez Stefana Kurdybę pozew o 500 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 3 kwietnia 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Seńka Szeremety ustanawia się p. Karola Sobolskiego c. k. sędziego sądowego w Bóbrce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Seńka Szeremety w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bóbrka, dnia 3 marca 1911.

L. XVII. 4177/15.

Obwieszczenie

c. k. Ministerstwa rolnictwa z 21. marca 1911 l. 10 990/269, dotyczące się zakazów wprowadzenia bydła rogatego, względnie zwierząt rzeźnych w celach użytkowych i hodowlanych z Niemiec do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa z powodu istnienia zarazy płucnej i pryszczycy w państwie niemieckim.

Na podstawie § 5 ogólnej ustawy o zarazyliwych chorobach zwierzęcych z 6. sierpnia 1909 Dz. p. p. Nr. 177 i rozporządzenia p. p. Nr. 37, tudzież na podstawie artykułu 5 umowy weterynaryjnej z państwem niemieckim z 25. stycznia 1905 i punktu 8 dotychczasowego protokołu końcowego Dz. p. p. Nr. 25 ex 1906 zakazuje się aż do dalszego zarządzenia przewozu bydła rogatego wzglę-

dnie zwierząt rzeźnych użytkowych i hodowlanych z następujących obszarów państwa niemieckiego do królestw i krajów zastępowanych w Radzie państwa, a mianowicie:

a) z powodu panującej zarazy płucnej przywozu bydła rogatego z księstwa Sachsen-Meiningen;

b) z powodu panującej pryszczycy przywozu zwierząt rzeźnych w celach użytkowych i hodowlanych z okręgów rządowych: Królewiec (Königsberg), Gumbinen, Allenstein, Gdańsk (Danzig), Marienwerder, Poczdam (Potsdam), Frankfurt, Szczecin (Stettin), Kōs-lin, Poznań (Posen), Bydgoszcz (Bromberg), Wrocław (Breslau), Lignica (Liegnitz), Opole (Oppeln), Magdeburg, Merseburg, Erfurt, Hannover, Hildesheim, Lüneburg, Stade, Minden, Arnsherg, Düsseldorf, Kolonia (Kōln), Trier i Akwisgran (Aachen) w Prusach, następnie z okręgów rządowych Bawaryi górna (Oberbayern), Bawaryi dolna (Niederbayern), Palatynat (Pfalz), Frankonia środkowa (Mittelfranken) i Frankonia górna (Oberfranken) w Bawaryi, i powiatów Drezno, Lipsk (Leipzig) i Zwickau w Saksonii, z rządowych okręgów Neckar, Schwarzwald, Jagst i Dunaj (Donau) w Württembergii, z okręgów rządowych Konstancja (Konstanz), Freiburg i Mannheim w Badenii, z wielkich księstw Mecklenburg-Schwerin i Sachsen-Weimar, z księstwa Oldenburg w wielkim księstwie Oldenburg, z księstwa Brunswig (Braunschweig), z księstw Coburg i Gotha w Sachsen-Coburg Gotha, z księstw Anhalt, z księstw Schaumburg Lippe i Lippe i w końcu z okręgów rządowych Alzacya górna (Oberelsass) i Lotaryngia (Lothringen) w Alzacyi-Lotaryngii.

Wskutek niniejszego obwieszczenia traci moc obowiązującą obwieszczenie c. k. Ministerstwa rolnictwa z 6. marca 1911 l. 9218 („Wiener Zeitung“ z 8. marca 1911 Nr. 55) ogłoszone tutejszem obwieszczeniem z 13. marca 1911 l. XVII. 4176/10, („Gazeta Lwowska“ z 15. marca 1911 Nr. 60).

Przekroczenia niniejszego zakazu karane będą według postanowień ogólnej ustawy o zarazyliwych chorobach zwierzęcych z 6. sierpnia 1909 Dz. p. p. Nr. 177.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Lwów, 29. marca 1911.

Z c. k. Namiestnictwa.
Za c. k. Namiestnika:
Szeligowski w. r.

L. cz. C. III. 71/11 (1) (3544)

E d y k t

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Bronisławie i Wiktorii Wąsik, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Franciszka Pary pozew o 843 kor. 75 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30 marca 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanym ustanawia się p. dr. Ernesta Geisslera adw. w Nowym Targu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swych kurandów w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowy Targ, dnia 22 lutego 1911.

L. cz. C. II. 31/11 (3526)

E d y k t

Przeciw Stanisławowi Kosibie, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzostku przez Jana Kosibę pozew o 360 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 15 marca 1911 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Stanisława Kosiby ustanawia się p. Jakóba Prokusińskiego wójta w Grudny górnej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stanisława Kosibę w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzostek, dnia 2 marca 1911.

L. cz. C. II. 103/11 (1) (3545)

E d y k t

Przeciw Annie Kieler z Klimkówki, wniosła Marya Cyporska z Klimkówki pozew o 320 kor.

Rozprawę wyznaczono na dzień 29 marca 1911 o godz. 9 rano.

Kuratorem nieobecnej Anny Kieler ustanowiono c. k. notaryusza Władysława Kaliniewicza z Rymanowa na jej koszt.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rymanów, dnia 15 marca 1911.

L. cz. C. VII. 19/11 (2) (3421)

E d y k t

Przeciw Stanisławowi Horodyskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Buczaczu przez firmę Józef Kirschner i tow. pozew o 244 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 19 kwietnia 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Stanisława Horodyskiego ustanawia się p. dr. Meerengla w Buczaczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Buczacz, dnia 16 marca 1911.

L. cz. C. I. 83/11 (2) (3540)

E d y k t

Przeciw nieobecny Pesie Händler, Jütte Händler i Aronowi Händler przedtem w Mikulińcach, wniesli Susie Händler i Isacher Mencerz jako kurator nieobjętej masy spadkowej po Uszerze Mencerz w Mikulińcach przez adwokata dr. Rossbergera w Mikulińcach pozew o wykreślenie sumy 930 kor. ze stanu biernego realności lwh. 214 gm. Mikulińce zpn.

Rozprawa odbędzie się dnia 21 kwietnia 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 4.

Ustanowiony celem strzeżenia praw pozwanym kuratorem adw. dr. Brunstein w Mikulińcach, zastępować ich będzie dopóki się w sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mikulińce, dnia 24 marca 1911.

L. cz. C. II. 94/11 (1) (3560 1-2)

E d y k t

Przeciw Dmytrowi Kot, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Złoczowie przez nielet. Kuźmę Chamuta przez opiekuna Sawę Chamuta pozew o uznanie ojcostwa zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została w tut. sądzie rozprawa na dzień 20 kwietnia 1911 o godz. 9:30 rano, sala Nr. 3, w domu Werbera.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Dmytra Kota ustanawia się p. Jana Magię naczelnika gminy w Bortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu Dmytra Kota w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 18 marca 1911.

L. cz. C. VI. 95/11 (1) (3534)

E d y k t

Przeciw Janowi, Józefowi i Ludwikowi Filipom, oraz Katarzynie Zarębinie, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Łańcutie przez Wojciecha Lizaka z Żołyni wsi pozew o 225 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 6 kwietnia 1911 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw powyższych kurandów ustanawia się p. adw. dr. Wassermaana w Łańcutie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Łańcut, dnia 26 marca 1911.

L. cz. C. II. 137/11 (1) (3532)
E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Janowi Jamroga wniosli do tutejszego sądu Antoni Nowak i spół. z Krościenka niżnego skargę o zapłatę kwoty 800 kor. zpn. Ustna rozprawa wyznaczona na 31 marca 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 4.

Kuratorem dla pozwanego celem strzeżenia praw jego na czas jego nieobecności ustanowiono adw. dr. Samuela Kurzera w Krrsnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krosno, dnia 15 marca 1911.

L. cz. E. V. 6067/10 (3532)
E d y k t.

Adolf Karbowski w Uhornikach, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Stanisławowie przeciw Adolfowi Karbowskiemu o 500 kor., ma być doręczoną uchwała z dnia 12 grudnia 1910 l. cz. E. V. 6067/10, którą dozwolono licytacyi połowy realności lwh. 1004 gm. Uhorniki.

Ponieważ niewiadomo gdzie Adolf Karbowski przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. adw. Dimla w Stanisławowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Adolfa Karbowskiego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 3 marca 1911.

L. cz. C. 49/11 (1) (3531)
E d y k t.

Przeciw Franciszkowi Węglarzowi Gemzikowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krościenku przez Jakóba i Annę małż. Gondków pozew o 310 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 29 marca 1911 o godz. 9 rano w tut. sądzie, sala Nr. 3.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Stanisława Królickiego c. k. notaryusza w Krościenku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krościenko, dnia 24 marca 1911.

Firmy.

L. cz. Firm. 43 Rg. A. 12 (2261 3-3)
O b w i e s z c z e n i e.

Wykreślenie firmy.

Z rejestru oddział A wykreślono z powodu expiracyi.

Siedziba firmy: Ropczyce.

Brzmienie firmy: Dzierżawa propinacyi Arona Seidena w Ropczycach.

Dzień wpisu: 11 lutego 1911.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział IV.

Tarnów, dnia 11 lutego 1911.

L. cz. Firm. 106/11 Rg. A. 58 (3067 2-3)
Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddziału A.

Siedziba firmy: Grybów.

Brzmienie firmy: Ch. Herbach, handel solą i sztuczными nawozami w Grybowie.

Przedmiot przedsiębiorstwa: jak wyżej.

Właściciel: Chaim Herbach.

Dzień wpisu: 16 marca 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 11 marca 1911.

L. cz. Firm. 52/11 Oddz. A. 61 (3345 2-3)
Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego Oddziału A.

Siedziba firmy: Zakopane.

Brzmienie firmy: handel towarów mieszanych i wyszynk wina Józefa Wachsberga w Zakopanem.

Przedmiot przedsiębiorstwa: jak wyżej.

Właściciel: Józef Wachsberger.

Dzień wpisu: 23 marca 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 4 lutego 1911.

L. cz. Firm. 90/1 Poj. I. 60 (3253 2-3)
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Stary Sącz.

Brzmienie firmy: Mieczysław Krze-
miński.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel
trzody chlewnej.

Właściciel: Mieczysław Krze-
miński.

Dzień wpisu: 21 marca 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 4 marca 1911.

L. cz. Firm. 1404/10 Stow. IV. 45 (2992 2-3)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: Związek handlowo-przemysłowy w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością.

Na walnym zgromadzeniu członków w dniu 10 maja 1910 odbytem, uchwalono rozwiązanie stowarzyszenia i wybór likwidatorów, którymi ustanowiono Józefa Góreckiego, właściciela fabryki wyrobów żel., Karola Jarosza, kupca i Władysława Bocheńskiego, urzędnika prywatnego, wszyscy w Krakowie dotychczasowych członków stowarzyszenia. Wierzytelnicy wzywa się, by się ze swymi wierzytelnosciami zgłosili do stowarzyszenia.

Data wpisu: 11 grudnia 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 8 grudnia 1910.

L. cz. Firm. 71 Stow. II. 1346 (3196 2-3)
O g ł o s z e n i e.

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Szczecin.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kupiecko-kredytowe i oszczędności w Szczecinie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemiecku: Kaufmännischer Kredit und Spar Verein in Szczecin, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Data statutu: Szczecin dnia 18 lutego 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, handlu, rolnictwie lub rzemiośle za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Selig Fischer i Jakób Kohn, jako dyrektorowie a Izrael Kämpf, jako zastępca dyrektora, wszyscy w Szczecinie zamieszkali.

Podpis firmy (F. Z.): pod firmą stowarzyszenia kładą swe podpisy dwaj dyrektorowie, lub jeden dyrektor i zastępca dyrektora.

Ogłoszenia wychodzą pod firmą stowarzyszenia i będą podpisywane przez 2 członków dyrekcji.

Udziały członków: po 50 kor., wysokość udziału może jednak każdego czasu być zmienioną uchwałą ogólnego zgromadzenia.

Odpowiedzialność: ograniczona do udziału resp. udziałów.

Data wpisu: 4 marca 1911.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział IV.

Tarnów, dnia 4 marca 1911.

L. cz. Firm. 109/11 Rg. A. 59 (3065 2-3)
Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego, Oddziału A.

Siedziba firmy: Nowy Sącz.

Brzmienie firmy: Herman Lax.
Przedmiot przedsiębiorstwa: młyn amerykański.

Właściciel: Herman Lax

Data wpisu: 16 marca 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 11 marca 1911.

L. cz. Firm. 69 Stow. II. 1342 (3309 2-3)
O g ł o s z e n i e.

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Ropczyce.

Brzmienie firmy: Spółka producentów bydła rżnżego i trzody chlewnej w Ropczycach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: Ropczyce dnia 24 listopada 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wspólna sprzedaż i zakup bydła, trzody, oraz wszelkich produktów zwierzęcych, będących własnością członków, zaliczkowanie sztuk dostawionych oraz zgłoszonych, będących własnością członków, a jeszcze nie dostawionych do sprzedaży, zakup na opas i do rozpłodu sztuk bydła, trzody i drobiu.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Jan Chmiel, nauczyciel w Skrzyszowie, przewodniczący dyrekcji, Wojciech Hamala, rolnik w Skrzyszowie, członek dyrekcji, Wojciech Biela, rolnik w Ostrowie, członek dyrekcji i kierownik spółki.

Podpis firmy: pod stampilią firmową spółki kładą swe podpisy przewodniczący dyrekcji, lub jego zastępca i jeden z członków dyrekcji.

Ogłoszenia spółki umieszczają się w lokalu spółki, o ile ustawowo inny sposób ogłoszenia nie jest przepisany.

Udziały członków najmniej po 10 kor.

Odpowiedzialność: do trzechkrotnej wysokości.

Data wpisu: 4 marca 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.

Tarnów, dnia 4 marca 1911.

G. Z. Firm. 582/10 Stow. I. 513 (3118)
A n d e r u n g e n u n d Z u s ä t z e z u d e n b e r e i t e i n g e t r a g e n e n G e n o s s e n s c h a f t s f i r m e n .

Eingetragen wurde in das Genossenschaftsregister

Sitz der Firma: Brody.

Firmawortlaut: Volks-Vorschuss-Kassa in Brody, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Firmaänderung auf: Kredit Union in Brody, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung, oder polnisch: Unia kredytowa w Brodach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Statutenänderung: Die au serordentliche Generalversammlung von 29 September 1910 beschloss die Änderung der bisherigen Statutes vom 22 Dezember 1908 nach der vorgelegten neuen Fassung welche bloss 1-60 Paragrafe enthält anstatt der früheren 74 Paragrafen.

Gegenstand der Unternehmung unverändert.

Firmazeichnung bisher: durch zwei Mitglieder des Ausschusses.

Gegenwärtig: durch zwei Mitglieder der Direktion eventuell durch ein Mitglied der Direktion und einen Stellvertreter.

Direktionsmitglieder: In Folge der Statutenänderung sind die bisherigen sämtlichen Mitglieder des Ausschusses zurückgetreten.

Zu neuen Direktionsmitgliedern wurden in der Generalversammlung von 29 September 1910 gewählt: 1. Julius Eisler, 2. Paul Braf, 3. Peretz Chjes und 4. Bernard Balaban, Ersterer in Lemberg die übrigen in Brody wohnhaft, zu deren Stellvertretern: 1. Mozes Tartakower, 2. Abraham Sattler und 3. Dawid Msjer Andermana, alle in Brody wohnhaft.

Geschäftsanteil bisher und gegenwärtig 20 Kronen.

Die Haftung unverändert.

Kundmachungen: Die von der Genossenschaft ergehenden Kundmachungen geschehen durch Affichierung und Veröffentlichung in einer von dem Aufsichtsrate zu bestimmen den und den Mitgliedern auf der Generalversammlung bekannt gegebenen Tageszeitung ev. wenn die gewählte Zeitung in Laufe des Jahres zu erscheinen aufhören sollte in der Amtszeitung der „Gazeta Lwowska“.

Datum der Eintragung: 31 Dezember 1910.

K. k. Kreis- als Handelsgericht,
Abteilung II.

Złoczów, am 31 Dezember 1910.

G. Z. Firm. 738/10 Rg. B. I. 14 (2108)
E i n t r a g u n g e i n e r G e s e l l s c h a f t s f i r m a .

Eingetragen wurde in das Register

Abt. B

Sitz der Firma: Felsztyn (Galizien).

Firmawortlaut: Aktiengesellschaft für Tiefbohr und bergbauliche Unternehmungen Repräsentanz für Österreich.

Betriebsgegenstand: die Ausführungen von Bohrungen einschliesslich Schachtbohrungen und von Schachtabtäufungen für fremde oder eigene Rechnung; gewerbsmäßige Herstellung und Verwertung von Bohrgeräten und Maschinen, Erwerb und Verwertung von Bergbaurechtsamen und Bergwerkseigentum; Beteiligung bei Bohr und bergbaulichen Unternehmungen; alle mit den vorstehenden Zwecken zusammenhängende Geschäfte.

Gesellschaftsform: Gesellschaftsvertrag de dato Berlin 25 September 1905 die Genehmigungsurkunde des k. k. Ministeriums des Innern in Wien vom 23 Jänner 1910 Zl. 43 833/09 und der Staatthalterei in Lemberg vom 20 Oktober 1910 Zl. XIII. 742/3.

Stammkapital: der Gesellschaft beträgt 700 000 Mark eingeteilt in 700 Aktien zu je 1 000 Mark, welche auf Inhaber lauten.

Zweigniederlassung (Zw. N.): der in Berlin mit der Firma: Aktiengesellschaft für Tiefbohr und bergbauliche Unternehmungen bestehenden Hauptniederlassung

Vertretungsbefugt: jedes Mitglied des Vorstandes oder zwei Prokuristen.

Dauer: unbestimmte.

Firmazeichnung (F. Z.): erfolgt so, dass der Zeichnungsberechtigte zu der Firma der Gesellschaft seine Namensunterschrift hinzufügt die Prokuristen mit einem ihr Prokuraverhältnis andeutenden Zusatz.

Bekanntmachungen der Gesellschaft erfolgen im Deutschen Reich durch den Reichsanzeiger und in Österreich durch die amtliche Wiener und Lemberger Zeitung.

Datum der Eintragung: 4 Februar 1911.

K. k. Kreis- als Handelsgericht

Abteilung II.

Sambor, am 14 Jänner 1911.

L. cz. Firm. 156/11 Oddz. A. I. 100 (2566)
Wpis firmy pojedynczego kupca.

Wpisano do rejestru handlowego oddziału A.

Siedziba firmy: Przemysł.

Brzmienie firmy: Józef Rinde, hurtowny handel galanteriją i obrazów w Przemyslu

Właściciel: Józef Rinde, kupiec w Przemyslu.

Data wpisu: 20 lutego 1911.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział IV.

Przemysł, 18 lutego 1911.

L. cz. Firm. 275 10 Stow. C. 331 (2568)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia w Bolechowice i oszczędności w Bolechowice, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemiecku: Vorschuss und Spar Verein zu Bolechów, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Zmiana statutu: Na podstawie uchwały walnego zgromadzenia z 16 sierpnia 1910 zmieniono §§ 3, 4, 5, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 19, 21, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36 i 42 statutu.

Przedmiotem przedsiębiorstwa dostarczanie członkom swoim gotowych pieniędzy potrzebnych im do prowadzenia handlu, przemysłu, rzemiosła i gospodarstwa.

Obecnie: zadaniem stowarzyszenia jest podniesienie zarobku i gospodarstwa swych członków przez udzielanie im kredytu na umiarkowany procent i na warunkach możliwie łagodnych.

Ogłoszenia nastąpią plakatem w lokalu stowarzyszenia, jakoteż w dzienniku przez radę nadzorczą do tego przeznaczonym.

Data wpisu: 2 października 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.

Stryj, dnia 24 września 1910.

L. cz. Firm. 1219/10 Stow. IV. 176 (2678)
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: miasto Kraków.

Brzmienie firmy: Krakowski Bank kredytowy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, Krakauer Kredit-Bank, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Data statutu: Kraków dnia 16 października 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Zadaniem stowarzyszenia jest popieranie zarobku i gospodarstwa swoich członków przez udzielanie kredytu w najrozmaitszych formach na polu przemysłu, handlu i rękodziela.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Dyrekcya składa się z trzech dyrektorów i dwu zastępców wybieranych przez ogólne zgromadzenie zśród członków stowarzyszenia na przeciąg trzech lat.

Podpis firmy (F. Z.): Dyrektorowie podpisują za stowarzyszenie w ten sposób, że kładą swe podpisy pod firmą stowarzyszenia. Do ważności zobowiązania, wobec osób trzecich potrzeba podpisu dwóch członków dyrekcji względnie podpisu dyrektora i zastępcy dyrektora.

Ogłoszenia od stowarzyszenia mogą być zamieszczane w jednym z krakowskich dzienników.

Udziały członków: Udział członka wynosi 50 kor. i musi być z chwila przystąpienia do Towarzystwa od razu wpłaconym.

Odpowiedzialność: członkowie stowarzyszenia odpowiadają za dopełnienie wszelkich przez stowarzyszenie przyjętych zobowiązań o ile fundusze stowarzyszenia w funduszu rezerwowym i udziałach nie wystarczają według postanowień § 76 ust. z dnia 9 kwietnia 1873 l. 70 dz. p. p. w wysokości dwukrotnej wpłaconych udziałów.

Dzień wpisu: 25 października 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 24 października 1910.

L. cz. Firm. 3/11 Stow. III. 59 (2397)
Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Trzcinica.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Trzcince, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 11 grudnia 1910.

Celem spółki jest: staranie się o materialne i moralne podniesienie członków spółki przez:

a) udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu z funduszy, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków;

b) danie możności do umieszczania na procent pieniądzy w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

c) popieranie i tworzenie spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcja: ks. Józef B. Onisławski, proboszcz w Trzcince, jako prełożony zarządu, Wojciech Czajka, rolnik w Trzcince, jako zastępca prełożonego zarządu, Marcin Bazylik, rolnik, Augustyn Jarecki, rolnik, Szepepan Korzeniowski, rolnik, w Trzcince, jako członkowie zarządu.

Podpis firmy: pod pieczęcią (stampilią) zawierającą brzmienie firmy umieszczonej podpisany prełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki.

Ogłoszenia walnego zebrania nadto przez rozesłanie cyrkularza. W razie potrzeby umieszczać będzie spółka swe publiczne ogłoszenia w „Czasopiśmie dla spółek rolniczych”.

Udziały członków: jeden udział wynosi 10 kor.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: 24 stycznia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.

Jasło, dnia 14 stycznia 1911.

Spadki.

L. cz. A. 141/10 (6) (3435 2—3)
E d y k t

z wezwaniem nieznanego sądowni dziedziców, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Nowem siole ogłasza, że dnia 28 czerwca 1910 w Obodówe zmarł Ilko Hrim, nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli, którego ustawowym spadkobiercą jest także Teodozja Hrim.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Teodozji Hrim nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadki zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Kindratem Hrim ustanowionym dla nieobecnej Anastazji Hrim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowe sioło, dnia 8 marca 1911.

L. cz. A. 24/11 (5) (2141 2—3)
E d y k t

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Radymnie zawiadamia, że w dniu 16 grudnia 1910 zmarła w Skołowszowie Katarzyna Antoszevska bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo czy i którym osobom przysłuży prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wniosli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadki dla którego adwokata dr. Jakóba Spetta w Radymnie kuratorem się ustanawia, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Radymno, dnia 11 lutego 1911.

L. cz. A. V. 187/9 (15) (2168 2—3)
E d y k t

C. k. Sąd powiatowy Oddział V. w Delatynie podaje do wiadomości, że dnia 24 września 1909 zmarł Andrzej Włodzimierz 2 im. Suchodolski w Zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie.

Sąd nie znając miejsca pobytu brata zmarłego, Stanisława Suchodolskiego, ustawowego dziedzica, wzywa go, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosił się w tymże sądzie i oświadczył się do spadku, gdyż inaczej przeprowadzi się pertraktację z kuratorem, Leonem Aleksandrem 2 im. Suchodolskim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Delatyn, dnia 15 stycznia 1911.

L. cz. A. IV. 425/9 (45) (1645 2—3)
E d y k t

Podaje się do wiadomości, iż dnia 24 października 1909 zmarł w Złoczowie Oskar Swożil c. i k. major 13 pułku ułanów bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. W braku wiadomości, kto ma prawo do jego spadku, wzywa się wszystkich, którzyby mieli rościć sobie prawo do spadku z jakiegokolwiek tytułu prawnego, by w przeciągu roku zgłosili się w tutejszym sądzie i wykazując prawa dziedziczenia, wniosli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym razie spadek, dla którego tymczasem ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Epsteina w Złoczowie, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą przyjęcie tegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą. Nieprzyjęty spadek, względnie część, przypadnie jako bezdziedziczny Skarbowi Państwa.

Zarządem wzywa się wszystkich, którzy jako wierzyciele roszczą sobie prawa do tego spadku, żeby wykazali i udowodnili prawa do 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie nie mieliby żadnego dalszego prawa do spadku, gdyby tenże przez zapłacone zgłoszonych wierzycieli został wyczerpany z wyjątkiem, o ile im służy prawo zastawu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 13 października 1910.

L. cz. A. 80/10 (10) (3327 2—3)
E d y k t

z wezwaniem nieznanego sądowni dziedziców. C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu ogłasza, że w dniu 26 grudnia 1909 w Jaworowie zmarł Samuel Selig Stiebenhaus bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuży prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując je wniosli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dr. Samuel Nebenzahl w Krakowcu kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krakowiec, dnia 11 listopada 1910.

L. cz. A. 363/10 (6) (2741 2—3)
E d y k t

C. k. Sąd powiatowy Oddział III. w Bakowsku podaje do wiadomości, że Dymitr M ksym zmarł dnia 23 listopada 1910 w Zawadce morochowskiej bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy jest niewiadomem, czy i komu przysługują prawa do tego spuścizny, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w czasie 1 roku, licząc od daty edyktu, o swych prawach sądowni, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku, gdyż po bezstępczym upływie czasu określonego zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenie i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznany spadek, dla którego ustanawia się kuratorem Leszka Bończaka z Zawadki morochowskiej.

W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczenia do spadku w ustanowionym czasokresie przypadnie nieobjęta część dziedzictwa względnie całe dziedzictwo c. k. skarbowi Państwa jako bezdziedziczny spadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bukowsko, dnia 20 stycznia 1911.

L. cz. A. VI. 235/10 (55) (3485 2—3)
E d y k t

W ślad edyktu z 20 grudnia 1910 wzywa się do spadku po s. p. Piotrze Nowotarskim 23 listopada 1909 we Lwowie ab intestado zmarłym tegoż nieznaną z miejsca pobytu jego żonę Natalię 10 Zöllner 20 Nowotarską z tem, aby w ciągu roku od ogłoszenia tego edyktu zgłosiła się w tut. sądzie i oświadczenie do dziedziczenia wniosła, gdyż

inaczej spadek przeprowadzony zostanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem adw. dr. Witoldem Olszewskim dla nieobecnej ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział VI.

Lwów, 4 marca 1911.

L. cz. A. 409/10 (5) (1709 2—3)
E d y k t

z wezwaniem nieznanego sądowni dziedziców. C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu ogłasza, że w dniu 11 października 1910 w Szyjach zmarł Iwan Samiło z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z daty Szyły, 8 października 1910.

Ponieważ Sądowi niewiadomo, czy i którym osobom przysłuży prawo dziedziczenia spadku, przez głowę córki Wulki Ficzka zmarłej w Rosji w roku 1908, przeto wzywa się niniejszym dziedziców tej ostatniej, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując je wniosli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Prokop Starycki ze Szył kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Zbaraż, dnia 2 grudnia 1910.

L. cz. A. VI 487/9 (1994 2—3)
E d y k t

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie podaje do wiadomości, iż dnia 30 października 1909 r. zmarł Feivel Mann w Ulaszkowcach nie pozostawiając ważnego rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sąd ten nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegokolwiek tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swoimi do tego Sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wniosli oświadczenie dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem adw. dr. Moslera ustanawia się za kuratora spuścizny, przeprowadzony byłby z tymi i tym przekazany, którzy oświadczą się dziedzicami i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta, lub jeśli by się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostałby przez Państwo jako bezdziedziczny zabany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Czortków, dnia 26 listopada 1910.

L. cz. A. 596/10 (6) (3120 2—3)
E d y k t

z wezwaniem nieznanego sądowni dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Haliezu zawiadamia, że w dniu 21 września 1910 w Marycpolu zmarł Simon Rosen Flamm, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuży prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wniosli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Dr. Gabriel Sokal kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Halicz, dnia 30 grudnia 1910.

L. cz. A. 342/10 (2) (3244 2—3)
E d y k t

z wezwaniem nieznanego sądowni dziedziców. C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia, że w dniu 1 maja 1910 w Zaleszczykach zmarł Efraim Jessel Geringer bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuży prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wniosli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Eisig Meier kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się

do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zaleszczyki, dnia 31 sierpnia 1910.

L. cz. A. 326/10 (7) (3400 2—3)
E d y k t

C. k. Sąd powiatowy w Przemyslanach Oddział III. zawiadamia, że w roku 1887 w Dunajowie zmarła Rozalia Rowiecka bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, a do spadku z ustawy konkuruje między innymi teje córka Józefa zam. Lipa.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Józefy Lipa nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem Franciszkiem Szelewskim c. k. notaryuszem w Przemyslanach.

Przemysły, dnia 2 stycznia 1911.

L. cz. A. 331/10 (5) (2702 2—3)
E d y k t

z wezwaniem nieznanego sądowni dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie zawiadamia, że w dniu 7 listopada 1910 w Hucisku turzańskim zmarł Iwan Szewczuk Dmytryszyn bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu ustawowego dziedzica Stefana Szewczuka nie jest znanym, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosił i wykazując takowe wniosł oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adw. dr. Lachawiec w Łopatynie kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Łopatyn, dnia 29 grudnia 1910.

L. cz. A. 474/10 (12) (2749 2—3)
E d y k t

z wezwaniem nieznanego sądowni dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Kozowej zawiadamia, że w dniu 12 września 1910 w Kozowej zmarła Chuwa Gläserman zam. wedle ryt. mojż. Stadtmauer, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuży prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wniosli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Leib Stadtmauer z Kozowy kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kozowa, dnia 30 stycznia 1911.

L. cz. A. 175/10 (3277 2—3)
E d y k t

z wezwaniem nieznanego sądowni dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że w dniu 13 października 1910 zmarł w szpitalu powszechnym w Drohobyczu Izak Schwarz z Opaki, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuży prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wniosli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Salomon Eidelman w Opacie kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Podbuż, dnia 6 stycznia 1911.

L. cz. A. 591/10 (6) (2839 2--3)

E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Kozowej ogłasza, że dnia 28 listopada 1910 w Kozłowie zmarł Michał Mańkiewicz pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli, które dla braku wymogów ustawowych, pominięte zostało.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Stanisława Mańkiewicza nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniosł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem panem Juliuszem Giżowskim, adw. kraj. w Kozowej, ustanowionym dla nieobecnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kozowa, dnia 30 grudnia 1910.

L. cz. A. 214/10 (8) (3239 2--3)

E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza, że dnia 2 stycznia 1891 w Dydiatyczach zmarła bez pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli Anna Byrka po Stefanie.

Ponieważ sądowi miejsce Iwana Byrki nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniosł oświadczenie co do dziedziczenia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Safatem Byrką w Dmytrowiczach ustanowionym dla nieobecnych Iwana Byrki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sądowa Wisznia, d. 30 stycznia 1910.

L. cz. A. 51/10 (8) (3394 3--3)

E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiolu ogłasza, że dnia 8 sierpnia 1907 w Hnilicach zmarła Ksenka Rubacha niepozostawiając rozporządzenia ostatniej woli, której ustawowymi spadkobiercami między innymi są Mar tocha Rubacha zam. Pronoziuk i Warwara Rubacha.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Mar tochy Rubacha zam. Pronoziuk i Warwary Rubachy nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wniosli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem Petrem Rubacha z Hnilic ustanowionym dla nieobecnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowemsiolo, dnia 8 marca 1911.

L. cz. A. IV. 381/6 (48) (2326 3--3)

E d y k t

Franciszka Biłozora nieznanego z niej sca pobytu zawiadamia się, że po jego ojcu s. p. Andrzeju Biłozorze pertraktację spadkową ukończono i że dla niego przechowano gotówkę 625 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 5 listopada 1911.

L. cz. A. 396/10 (10) (2174 3--3)

E d y k t

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele mają pretensje do spadku po zmarłej w dniu 9 września 1910 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Chanie Wolf rytualnie zamężnej Schulz w Majdanie, żeby celem wykazania i udowodnienia roszczeń swoich stawali się w sądzie niżej podpisanym w dniu 28 kwietnia 1911 o godzinie 9 przed południem lub do tego czasu prośbę swoją na piśmie wniosli, w przeciwnym bowiem razie nie przysłużą im żadne prawo do spadku gdyby tenże przez zapłacenie zgłoszonych wierzytelności wyczerpanym został prócz o tyle o ile im służy prawo zastawu

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kolbuszowa, dnia 25 stycznia 1911.

Amortyzacje.

L. cz. T. 3/11 (2) (3347 3--3)

Amortyzacja.

Na wniosek Towarzystwa kredytowego w Krzeszowicach wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących wnioskodawcy rzekomo zaginionych weksli:

1. weksla z daty Krzeszowice 5 maja 1909 na 700 kor. opiewającego, trzy miesiące od daty płatnego, akceptowanego przez

Natana Wassnera, Mosesa Kopfa i Feigę Knap zamieszkałych w Radymnie, wystawionego i żyrowanego przez Mosesa Katza;

2. weksla z daty Krzeszowice 28 czerwca 1909 na 500 kor. opiewającego, za 4 miesiące od daty płatnego, akceptowanego przez Natana Wassnera i Feigę Knap zamieszkałych w Radymnie;

3. weksla z daty Krzeszowice 5 lipca 1909 na 800 kor. opiewającego, trzy miesiące od daty płatnego, akceptowanego przez Mosesa Kopfa, Scheindel Kopf, Feigę Knap i Natana Wassnera zamieszkałych w Radymnie, a wystawionego i żyrowanego przez Mosesa Katza.

Wszystkie powyższe weksle były płatne w Radymnie

Posiadacza powyższych weksli wzywa się, aby się zgłosił ze swoimi prawami i złożył powyższe weksle w tutejszym sądzie, w przeciwnym bowiem razie po upływie 45 dni od dnia tego edyktu weksle te uznane zostaną za nieistniejące.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Przemysł, dnia 14 marca 1911.

L. cz. T. 107/10 (5) (2819 3--3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek pana Józefa Nikorowicza, właściciela dóbr w Ulówku, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących wnioskodawcy rzekomo zaginionych a do wylosowania przeznaczonych akcyj c. k. uprzyw. akc. Banku hipotecznego we Lwowie i należących do nich kuponów, a mianowicie: 1. Nr. 38 993, 2. Nr. 38 994, 3. Nr. 38 995, 4. Nr. 38 996, 5. Nr. 38 997, 6. Nr. 38 998, z których to akcyj każda opiewa na 400 kor. kupony zaś płatne są każdego 1 stycznia i 1 lipca począwszy od 1 stycznia 1910, a nadto arkuszy kuponowych od takichże akcyj Nr. 38 991 i 38 992, których to kuponów pierwszorzędne były płatne również 1 stycznia 1910.

Posiadacza powyższych papierów wartościowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami, w przeciwnym bowiem razie wymienione akcje i arkusze kuponowe po upływie trzech lat po dniu płatności ostatniego kuponu, lub w razie wcześniejszego wylosowania akcyj po upływie jednego roku po dniu płatności, zaś należące do tego kuponu w przeciągu jednego roku od dnia ich płatności, lub też o ile ten dzień już minął, od dnia tego edyktu uznane zostaną za nieistniejące.

Skoro wymienione powyżej papiery wartościowe przez wylosowane do wypłaty przeznaczone zostaną, winien wnioskodawca o tem Sądowi donieść.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 6 lutego 1911.

L. cz. T. 21/11 (2) (3304 3--3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Jana i Anny Juniusów wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo zagubionej książeczki wkładowej Banku parcelacyjnego we Lwowie Nr. 1751 opiewającej na imiona „Jana i Anny Juniusów“, płatnej za okazaniem, na 5000 kor. kapitału, prócz procentów wedle stanu rachunkowego z 29 listopada 1909 z uwagą, że wkładka ta podjęta być może przez jedną z wyżej wymienionych osób po przedłożeniu listu współwłaściciela wkładki, stwierdzającego, że na wypłatę całej wkładki się zgadza.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy, od trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 27 lutego 1911.

L. cz. T. IV. 3/11 (1) (3409 3--3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Tomasz Obrzut syn Klary, rolnik, głu cheniemy, z Białej niżej wedle zeznania świadków miał przed 50 laty wydalić się z gminy i odtąd wieści o sobie nie daje.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2, ust. e. przeto wdraża się na prośbę Agnieszki Święsowej z Bały niżej postępowanie celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu Michałowi Huzie, c. k. not. w Grybowie, wiadomości o powyż wymienionym.

Tomasza Obrzuta wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lutego 1912 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 23 stycznia 1911.

L. cz. Nr. VII. 20/9 (2) (2983 3--3)

Ogłoszenie.

W tutejszym sądzie postawili Chaim Hauser i Brucha Lamowa z Tarnobrzega wnioski o wdrożenie po myśli §§ 118 i 119 postępowania amortyzacyjnego, odnośnie do wierzytelności w kwocie 1500 złotych polskich wpisanej na rzecz Wojciecha Krucińskiego w stanie biernym realności lwh. 290 gm. kat. Tarnobrzeg objętej, wnioskodawców własnej.

Ze względu na to, że od zainstalowania tejże wierzytelności upłynął czasokres najmniej 50 lat, dalej ze względu na to, że Wojciech Kruciński ani jego dziedzice lub następcy ani z życia, ani z pobytu nie są znani, wreszcie ze względu na to, że według twierdzenia wnioskodawców w przeciągu czasu przeszło 50 cto letniego nikt o zapłatę t-żże sumy ani procentów się nie upominał, ani ich nie pobierał, wdraża się zawieszona postępowanie amortyzacyjne i wzywa się uprawnionego Wojciecha Krucińskiego względnie jego dziedziców lub następców, by najdalej do 31 marca 1911 rozszczenia swe do powyższej wierzytelności w tutejszym sądzie zgłosili i zarazem się ich ostrzeżę, że po bezskutecznym upływie tego czasu, na żądanie wnioskodawców, wierzytelność wymieniona zostanie uznana za zgasałą i z realności lwh. 290 ks. gr. gm. Tarnobrzeg objętej wykreślona.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Tarnobrzeg, dnia 22 lutego 1911.

L. cz. T. 5/11 (1) (3164 3--3)

Amortyzacja.

Na wniosek Zakładu kredytowego w Sieniawie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących wnioskodawcy rzekomo zaginionych weksli:

1. weksla z daty Sieniawa 28 stycznia 1911 na 1200 kor. i na zlecenie Zakładu kredytowego w Sieniawie opiewającego, dnia 28 kwietnia 1911 w Jarosławiu płatnego, przez Cecylię Michalską i Franciszka Michalskiego akceptowanego, rzekomo na Zakład kredytowy w Sieniawie żyrowanego;

2. weksla z daty Sieniawa 24 stycznia 1911, dnia 24 kwietnia 1911 w Jarosławiu płatnego, na 600 kor. i na zlecenie Zakładu kredytowego w Sieniawie opiewającego, przez Jakóba Schmidta, Schame Schmidta, Feliksa Iwanowskiego i Helenę Iwanowską akceptowanego, a przez Zakład kredytowy w Sieniawie wystawionego;

3. weksla z daty Sieniawa 25 stycznia 1911 na 300 kor. na własne zlecenie opiewającego, dnia 1 maja 1911 w Jarosławiu płatnego, przez Zakład kredytowy w Sieniawie wystawionego a przez Eliasza Sandbanka i Markusa Sandbanka akceptowanego;

4. weksla z daty Sieniawa 8 stycznia 1911 na 3000 kor. i na własne zlecenie opiewającego, dnia 15 kwietnia 1911 w Jarosławiu płatnego, przez Józefa Łysakowskiego wystawionego, a przez Ludwika Łysakowskiego akceptowanego.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto aby zgłosił się ze swoimi prawami i przedłożył powyższe weksle tut. sądowi w ciągu 45 dni od dnia płatności każdego z nich licząc z tem, że bezskutecznym upływie tego terminu weksle powyższe uznane zostaną za nieistniejące.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemysł, 6 marca 1911.

L. cz. T. 26/10 (2) (3359 3--3)

E d y k t

C. k. sąd obwodowy w Sanoku wdrażając postępowanie celem uznania Katarzyny Muł vel Mułki w Sokolowej woli za zmarłą wzywa Katarzynę Muł vel Mułkę w dniu 1 grudnia 1843 we wsi Sokolowej woli pod Nd. 35 z rodziców Jana i Anny Chrusławków urodzoną, która miała się wydalić ze wsi Sokolowej woli około roku 1873 na robotę pod Przemysłem, oraz każdego kto by o jej życiu i miejscu pobytu miał jakkolwiek wiadomość, aby w przeciągu jednego roku od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu do tut. sądu albo też ustanowionemu dla niej kuratorowi Janowi Drobko, wójtowi w Sokolowej woli dał o niej wiadomość, ileż po bezskutecznym upływie terminu edyktalnego na ponowne żądanie Hanuski Szymowskiej nieobecna za zmarłą uznana będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 21 stycznia 1911.

L. cz. T. 23/11 (1) (3192 3--3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. dr. Pawła Drexlera, zawiadowcy Pierwszej lwowskiej fabryki drożdzy prasowanych i spirytusu w Zamarstynowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych trzech weksli z daty Lwów, dnia 23 stycznia 1911 płatnych 23 maja 1911, akceptowanych przez Michała Dudykiewicza, zaopatrzonych w charakterze wystawy pieczętką firmy: „Pierwsza lwowska fabryka drożdzy prasowanych i spirytu-

su, spółka z ogr. odpowiedzialnością“ i podpisem jej zawiadowcy „Drexler“ z których to weksli dwa opiewały na kwoty po 2000 kor., jeden zaś na 1000 kor.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami, w ciągu 45 dni od dnia płatności, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. sąd kraj. cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 17 lutego 1911.

L. cz. T. 2/11 (1) (3305 3--3)

E d y k t

Na wniosek Józefa Ścisłowicza, ojca małoletniego Andrzeja Ścisłowicza w Nowym Targu wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do książeczki wkładowej Towarzystwa kredytowego „Jedność“ w Brzeżanach Nr. 343 na 2846 kor. 52 hal. opiewającej na nazwisko małoletniego Andrzeja Ścisłowicza.

Posiadacza tej książeczki wzywa się, aby w przeciągu sześciu miesięcy, który to czasokres bi-ż zaczyna z dniem ogłoszenia tegoż edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, przedłożył tut. sądowi tę książeczkę, bo po bezskutecznym upływie tego okresu, książeczka ta uznana będzie za umorzona.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 4 marca 1911.

L. cz. Nr. III. 419,11 (1) (2920 3--3)

Amortyzacja.

Na wniosek Maksymiliana Lamberta wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego Towarzystwa im. Gzeli z dnia 14 października 1907.

Posiadacza powyższego dokumentu wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Stryj, dnia 13 lutego 1911.

L. cz. T. 7/11 (1) (2886 3--3)

E d y k t

Na żądanie p. Wandy Gajewskiej ze Skawiny wdraża się postępowanie celem amortyzacji zaginionej jej rzekomo książeczki wkładowej Kasy oszczędności miasta Sanoka Nr. 1484 na kwotę 12.000 kor. opiewającej.

Wzywa się tedy każdego, kto by cdośną książeczkę posiadał, aby taką w sądzie tutejszym w ciągu 6 tygodni od ogłoszenia niniejszego edyktu się zgłosił i prawa swoje do niej wykazał, ileż po bezskutecznym upływie tego terminu edyktalnego książeczka ta po myśli dekretu nadwornego z 26 września 1844 l. 29.304 (Z. u. s. 832) za bezwartościową i wszelkich skutków prawnych pozbawioną uznana będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 22 lutego 1911.

L. cz. Nr. II. 308/11 (2739 3--3)

E d y k t

Na żądanie Wojciecha Ochmana z Bestwinki wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do wierzytelności w kwocie 48 złr. w. a. na rzecz masy spadkowej Tomasza i Salomei Łukawiczów z Kaniowa w stanie biernym realności lwh. 97 ks. gr. gm. Bestwinka na podstawie skryptu dłużnego z dnia 11 lipca 1827 zainstalowanej.

Osoby, które mają roszczenia co do powyższej wierzytelności wzywa się do zgłoszenia tychże do dnia 1 kwietnia 1912, gdyż w przeciwnym razie uznane są powyższą wierzytelność za umorzona i wykreśli się z księgi gruntowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Biała, dnia 27 stycznia 1911.

Ч. сп. Т. 17/11 (2) (2729 3--3)

Амортизация.

На внесение свѣдѣн. Алексея Шараневича прих. в Гнильчу, п. Горожанка, суд. пов. Подгайц, вводитъ ся поступоване амортизаційне що до слѣдуючої імовірно внескователєви загинувшої книжечки вкладкової Товариства взаімногo кредиту „Діпсер“ у Львові ч. 6032 опівачоюї на суму з одсотками по день 31 грудня 1910 на 5367 кор. і на імя „Алексій Шараневич“.

Держителєви повисшої книжечки виває ся проте, щоби зголосив ся зі своїми правами в протягу року 6 місяців від остатного оголошенєа едикту в газеті урядовій, бо в противнім разі по ульві тогo речинця будуть узнані за невалні.

Ц. к. Суд краєвий цивільний,
Відділ VII.
Львів, дня 16 лютого 1911.

L. cz. T. IV. 2/11 (3) (2962 3-3)

E d y k t.

Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Rachmiele Samuela 2 im. Leimanna. Rachmiel Samuel 2 im. Leimann, syn Szymona i Chawy, lat 37, miał umrzeć we wrześniu 1873 w Przecławiu w czasie grasującej cholery, rodzina jednak jego nie doniosła o śmierci urzędowi metrykalnemu w Radomyślu wielkim i dlatego w księgach metrykalnych data śmierci nie jest wpisana. Fakt śmierci stwierdzają świadkowie.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnym, że Rachmiel Samuel 2 im. Leimann poniósł śmierć, przeto na prośbę Menaschego Bluta kująca w Przecławiu wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd, albo kuratora adwokata dr. Emila Psarskiego aż do dnia 1 lipca 1911 o zginieniu.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będące rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, 25 lutego 1911.

L. cz. T. 1/11 (2) (3407 3-3)

E d y k t.

Na wniosek Malci Brunnenberg, prywatyzującej w Kołomyi przy ulicy Szpitalnej wdraża się postępowanie celem amortyzacji wnioskodawczyni rzekomo podczas pożaru dnia 6 sierpnia 1910 w Kołomyi zaginionej księżeczki wkładkowej oszczędności Zakładu kredytowego komercyjnego w Kołomyi Nr. 1717 na kwotę 2328 kor. 58 hal. opiewającej, na imię wnioskodawczyni wystawionej z zastrzeżeniem wypłaty do rąk własnych wkładającej.

Posiadaczka tej księżeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby takową zgłosił i tu lepszemu sądowi w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu powyższa księżeczka wkładkowa za amortyzowaną i mocy prawnej pozbawioną uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 4 lutego 1911.

L. cz. T. IV. 7/10 (6) (2730 3-3)

O b w i e s z c z e n i e.

Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Jacenta Muronia syna Jana i Katarzyny z Dembieczaków Muronów, urodzonego w dniu 17 sierpnia 1857 w Rogach pod Nr. 13.

Katarzyna Ulaszowa słuchana pod przysięgą zeznała, że Jacenty Muron przed dwudziestu kilku laty wyjechał do Ameryki a po raz ostatni pisał przed około 12 laty, zaś Józef Szyszlak i Aleksander Stojak słuchani pod przysięgą zeznali, że Jacenty Muron umarł w Ameryce w miejscowości Dunning Illinois w roku 1898.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnym, że Jacenty Muron umarł przeto na prośbę Katarzyny z Muronów Ulaszowej wydaje się ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo kuratora dr. Teodora Sienkiewicza, adw. kraj. w Jasle, aż do dnia 30 czerwca 1911 o zginieniu.

Po upływie powyższego czasokresu sąd załatwi statecznie wniosek Katarzyny Ulaszowej o uznanie Jacenta Muronia za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 24 lutego 1911.

L. cz. T. 9/10 (2) (2688 3-3)

A m o r t y z a c y a.

Na żądanie Salmana Wachtel oficjalisty prywatnego w Kaczanówce wdraża się postępowanie w celu amortyzacji rzekomo zaginionej karty zastawniczej Nr. 46155 wydanej przez Filię c. k. uprz. gal. akcyjnego Banku hipotecznego w Tarnopolu z dnia 19 maja 1909 na 110 kor. na złoty damski zegarek i złoty dług damski łańcuszek z tem, że na zegarku jest uwidoczny napis „Bronisława Wachtel“.

Posiadaczka tej karty zastawniczej wzywa się, aby w przeciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu praw swoich dochodził, w przeciwnym razie karta ta będzie uznana za pozbawioną skutków prawnych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 27 lutego 1911.

L. cz. Nc. II. 307/11 (2738 3-3)

E d y k t.

Na żądanie Wojciecha Ochmanna z Benstinki wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do wierzytelności w kwocie 180 złr. w. a. na rzecz spadkobierców Stanisława Kwiecińskiego w stanie biernym połowy realności lwh. 97 ks. gr. gm. Bestwiaka na podstawie ugody z 10 kwietnia 1818 zainstalowanej.

Osoby, które mają roszczenia co do powyższej wierzytelności, wzywa się do zgłoszenia tychże do dnia 1 kwietnia 1912, gdyż w przeciwnym razie uzna się tę wierzytelność za umorzoną i wykreśli się z księgi gruntowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Biała, dnia 27 stycznia 1911.

L. cz. T. 1/1 (1) (3260 3-3)

E d y k t.

Michał Krystianopol z Podbereza wniosł, że mu zaginęły dwa weksle, a to:

1. z daty Założce 27 października 1910 na kwotę 1800 kor., opiewający w dniu 1 marca 1911 płatny, podpisany przez Mykię Feśków, Filipa Karego i Franciszka Mazar z Panasówki, jako akceptantów;

2. bez daty, akceptowany przez Józefa Aseclarda z Założce.

Obecnego posiadacza względnie posiadaczy powyżej oznaczonych weksli wzywa się niniejszem, by takowe do dni 45 od czasu ogłoszenia niniejszego edyktu tutejszemu sądowi przedłożyli, gdyż inaczej po upływie tego czasokresu, weksle te za amortyzowane czyli za nieistniejące uznane będą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 14 stycznia 1911.

L. cz. T. VI. 10/11 (2) (2683 3-3)

W d r o ń e n i e p o s t ę p o w a n i a a m o r t y z a c y j n e g o.

Na wniosek Maryi Walterowej zastępowanej przez dr. Kazimierza Czarnika, adwokata we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego kwitu depozytowego Nr. 462 wystawionego dnia 14 marca 1903 s. p. Karolowi Walterowi przez Spółkę kredytową członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie na polię ubezpieczenia życiowego Nr. 77.415 na kwotę 3000 koron opiewającą.

Posiadaczka powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd kraj. cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 22 lutego 1911.

L. cz. Nc. IV. 7/11 (1) (2719 3-3)

E d y k t.

W stanie biernym połowy realności objętej lwh. 348 ks. gr. gm. Zaleszczyki miasto wpisane jest na podstawie kontraktu darowizny z daty Zaleszczyki 27 czerwca 1841 prawo zastawu dla jednej czwartej części ze sumy 8560 złotych polskich na rzecz Jenty Preminger.

Wzywa się tedy Jentę Preminger względnie jej spadkobierców lub prawonabywców, by najdalej do 1 kwietnia 1912 roszczenia swe względem tej wierzytelności zgłosili, gdyż w przeciwnym razie amortyzacja tej wierzytelności i jej wykreślenie dozwolone zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 27 lutego 1911.

L. cz. T. VI. 12/11 (1) (2684 3-3)

W d r o ń e n i e p o s t ę p o w a n i a a m o r t y z a c y j n e g o.

Na wniosek Antoniego Wechlera, c. k. star. filijał pocztowego we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego spółki kredytowej członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z daty Kraków dnia 25 sierpnia 1906 L. 754 wystawionego na dowód depozytowania polie Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie L. 36.615 i 77.729.

Posiadaczka powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd kraj. cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 24 lutego 1911.

L. cz. T. 3/11 (1) (3072 3-3)

E d y k t.

Leon Zuckermann, magister farmacji we Lwowie przez adw. dr. J. Sandaera we Lwowie podał, że mu w jesieni 1910 zginął przesłany przez dr. Jonasa Lewina pocztą z Brodów do Lwowa weksel następującej treści: „Brody den 12 Juni 1910 . . . Für K. 200. Am 16 ten Juni 1910 zahlen Sie gegen diesen prima Wechsel an die Ordre meiner Egenen die Summe von Kronen zweihundert — den Wert erhalten und stellen auf Rechnung ohne Bericht. Herrn Sigmund Basseches, Beamte der Bezirkskrankenkasse in Brody. Leon Zuckermann mp. angeommen Sigmund Basseches mp.“

Obecnego posiadacza powyższego weksla wzywa się niniejszem, by weksel ten do dni

45 od dnia ogłoszenia edyktu licząc, tutejszemu sądowi przedłożył, w przeciwnym bowiem razie weksel ten za amortyzowany, czyli za nieistniejący uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 29 stycznia 1911.

L. cz. T. IV. 11/10 (3) (3011 3-3)

W d r o ń e n i e p o s t ę p o w a n i a a m o r t y z a c y j n e g o.

Na wniosek Anny Balikiewiczowej w Tarnowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionych 2 księżeczek wkładkowych Kasy oszczędności miasta Tarnowa a to: Nr. 99.589 na kwotę 8.290 kor. 69 hal. opiewającej i na imię Anny Balikiewiczowej wystawionej, oraz Nr. 102.431 na kwotę 14.642 kor. 88 hal. opiewającej i na imię Maryi Balikiewiczowej wystawionej.

Posiadaczki powyższych księżeczek wkładkowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w 6 miesiącach, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Ze względu zaś na to, że właścicielka księżeczki Nr. 102.431 Marya Balikiewicz jest małoletnią, doręcza się jedno wygotowanie tej uchwały c. k. sądowi powiatowemu w Tarnowie, jako pupilarnemu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 3 czerwca 1910.

L. cz. T. 50/10 (9) (2682 3-3)

W d r o ń e n i e p o s t ę p o w a n i a c e l e m u z n a n i a z a m a r ę g o.

Wedle treści podania z dnia 29 maja 1910 T. 50/10 (15) potwierdzonego zeznaniami Agnieszki z Gwizdałów Kadłubickiej i Józefa Kadłubickiego (syna).

Józef Kadłubicki syn Józefa i Julii z Curzydłów urodzony w Andrychowiu dnia 16 lutego 1850, a poślubiwszy w dniu 1 czerwca 1874 Franciszkę z Gwizdałów, opuścił był w roku 1878 gminę Trzebinę i udał się rzekomo do Ostrawy. Od tego czasu przez cały okres 32 lat nie dał Józef Kadłubicki żadnej o sobie wiadomości i wszelki ślad po nim zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ust. e., przeto wdraża się na prośbę Józefa Kadłubickiego (syna) postępowanie celem uznania zaginionego Józefa Kadłubickiego (starszego) za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu dr. Karolowi Smolentowi adwokatowi w Chrzanowie wiadomości o powyż wymienionym.

Zaginione Józefa Kadłubickiego syns Józefa i Julii z Curzydłów wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10 lutego 1912 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział IV.
Kraków, dnia 12 stycznia 1911.

L. cz. T. IV. 1/11 (3) (2732 3-3)

W d r o ń e n i e p o s t ę p o w a n i a a m o r t y z a c y j n e g o.

Na wniosek Mariem Hochbergerowej jako dziedzic. k. s. p. M. zosa Chaima Hochbergera vel. Wachsmanna wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej księżeczki wkładkowej Towarzystwa eskontowego w Nowym Sączu Nr. 340 opiewającej na 1008 kor., a wystawionej na imię Chaima Wachsmanna.

Posiadaczka powyższej księżeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu tygodni od dnia ogłoszenia w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 26 stycznia 1911.

L. cz. T. 59/10 (7) (2952 3-3)

E d y k t.

Na wniosek p. Jana Kobyleckiego wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo

przez wnioskodawcę zagubionej księżeczek wkładkowej Gal. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 8954 opiewającej na kwotę 60 kor. a wystawionej na imię Jana Kobyleckiego.

Posiadaczka powyższej księżeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 8 marca 1911.

L. cz. T. VI. 9/11 (2) (2681 3-3)

W d r o ń e n i e p o s t ę p o w a n i a a m o r t y z a c y j n e g o.

Na wniosek Jana Gromczyńskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej księżeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 271.874 na imię Jana Gromczyńskiego wystawionej, przedstawiającej według salda z dnia 1 stycznia 1911 wartość 517 kor. 12 hal.

Posiadaczka powyższej księżeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 10 lutego 1911.

L. cz. T. 126/10 (2) (2959 3-3)

W d r o ń e n i e p o s t ę p o w a n i a a m o r t y z a c y j n e g o.

Na wniosek p. Michała Kristianopolera właściciela dóbr w Podberezu poczta Załóżce, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego egzemplarza B., kwitu depozytowego wydanego przez c. k. uprz. w galic. akc. Bank hipoteczny do Nr. 311/II z daty Lwów 22 marca 1909.

Posiadaczka powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 9 lutego 1911.

G. Z. II. T. 4/11 (1) (2868 3-3)

E d i k t.

Auf Ansuchen des Herrn Hersch Weissglas, Grossgrundbesitzers in Zastawna, wird das Verfahren zur Amortisierung des dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen, von Isak Herer in Lužan akzeptierten Mendel Jekes in Dubowitz ausgestellten und girten Wechsels über 8000 Kronen, zahlbar am 1 September 1911 eingeleitet.

Der Inhaber des Wechsels wird daher aufgefordert, diesen binnen 45 Tagen, vom ersten Tage nach der Verfallszeit gerechnet, dem gefertigten Gerichte vorzulegen, widrigenfalls der Wechsel nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt werden würde.

K. k. Landes als Handelsgericht
Abteilung II.
Czernowitz, am 8 März 1911.

L. cz. T. 9/10 (3) (3009 3-3)

E d y k t.

Wzywa się nieobecnego Facia Szula z Wołtusowoy lat 37 liczącego oraz każdego, ktoby o jego życiu i miejscu pobytu miał jakąkolwiek wiadomość, aby w przeciągu trzech miesięcy od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ dał tutejszemu sądowi lub też ustanowionemu dla nieobecnego kuratorowi Wasylowi Raczyńskiemu wójtowi w Wołtusowoy, o nim wiadomość, ileż w razie przeciwnym po bezskutecznym upływie tego terminu nieobecny Facio Szul za zmarłego uznanym będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 30 kwietnia 1910.

Doniesienia prywatne.

„NOWOŚCI LITERACKIE“

Wyklućne tnie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.

ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.

Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.

Prenumeratę przyjmuje i prospekta wysyła

St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń
Lwów, pasaż Hausmana 9.

„Meister der Farbe“

oryginalne reprodukcje międzynarodowych malarzy

kompletne roczniki 1906, 1908, 1909

poleca

po wyjątkowo niskich cenach

ST. SOKOŁOWSKI Lwów, pasaż Hausmana.

PROSPEKT NA ROK 1911.

Tygodnik Mód i Powieści

Pismo ilustrowane dla kobiet

Rok wydawnictwa 51

W ciągu półwiekowego z górą istnienia „Tygodnik Mód i Powieści“ zdobył sobie stanowisko

uczciwego doradcy kobiety polskiej i jej domowego ogniska.

By się utrzymać na tem zaszczytnym, usilną pracą zdobytem stanowisku, nie szcędzimy starań i zachodów. Strzegąc czujnie skarbów tradycyi narodowej i rodzinnej, „Tygodnik Mód i Powieści“, pomny hasła

z żywymi trzeba naprzód iść,

pilnie śledzi wszystkie objawy życia nowoczesnego, wszystkie zmiany i przeobrażenia, jakie w niem zachodzą.

Dział powieści tłumaczonych będzie prowadzony, jak dotychczas, z wielką starannością, a przekłady powierzane tylko wytwornym piórom literackim.

dzą. Nie zaniedbamy żadnych wysiłków, aby „Tygodnik Mód i Powieści“ był zawsze

Najpełniejszym organem domowego ogniska kobiety polskiej, jej potrzeb — duchowych i praktycznych.

Wszystko co się dotyczy życia niewieściego znajdzie w „Tygodniku Mód i Powieści“ dokładne i rozważne oświetlenie.

Udało nam się pozyskać nową powieść znakomitym piórem Wiktora Gomulickiego pod tytułem

„Na rozłogach białoruskich“,

której druk rozpoczniemy od 1 stycznia 1911 r.

Znany i przez nasze Czytelniczki tak lubiany powieściopisarz Stanisław Ostrowski ofiarował nam o-tatnią swą pracę p. t.

„O czem pieśń dotąd gwarzy“,

osnutą na tle historycznym z czasów Księstwa Warszawskiego.

Ceniona auterka, odczuwająca tak głęboko duszę i serce kobiece, Ostoja (Józefa Sawicka) skreśliła dla „Tygodnika Mód i Powieści“ dłuższą nowelę p. t.

„Spóźnione szczęście“.

W tece redakcyjnej posiadamy utwory Emmy Jeleńskiej-Dmochowskiej, Jadwigi Marcinowskiej, Macieja Wierzbickiego, Eugenii Żmijewskiej i wielu innych.

Prócz artykułów treści literackiej i artystycznej, „Tygodnik Mód i Powieści“ stale uprawia następujące rubryki:

Dział pracy społecznej, obznajmiający Czytelniczki z działalnością w tym kierunku w kraju i zagranicą, z głównym naciskiem na uczestnictwo w tej pracy kobiet.

Zdrowie — klejnot życia popularne wskazówki znanego lekarza i uczonego dr. Henryka Nusbauma, nieoceniony poradnik w życiu praktycznym. **Wiadomości medyczne**, niezbędne dla każdej kobiety. Apteka domowa. Ratownictwo.

Hygiena dziecka rady dla matek, według ostatnich postępów wiedzy. — pióra doświadczonej specjalistki, od chorób dzieciennych dr. Metyldy Biehlerowej.

Pedagogika z bezpośrednim współudziałem pp. Szczygłówny A. i Chrzęszczewskiej J., oraz rady, wskazówki informacyjne, czerpane w wybornych źródłach pedagogicznych.

Porady prawne praktyczne wskazówki o prawach i obowiązkach kobiet wobec panującego ustawodawstwa, ważne dla tych zwłaszcza kobiet, które żyją i pracują samodzielnie. — referować będzie p. Ignacy Baliński, zapewniając swym poważnym imieniem i doskonałą firmą literacką solidne traktowanie kwestyi.

Odkrycia i wynalazki ostatniej doby będą wyświadczeni pp. Dyakowski, Umński W., Libański E. i inni.

Dział mód i strojów

będzie prowadzony z najskwapliwszą troskliwością. Bezpośrednie stosunki z Paryżem, Londynem i Wiedniem pozwalają nam dostarczać naszym Czytelniczkom najszybciej i najdokładniej wzorów i informacji o wszystkich zmianach i fluktuacjach mody.

Dział mód i strojów kobiecych

ilustrowany bardzo obficie przynosić będzie nowości sezonowe czerpane z najlepszych źródeł paryskich.

Tablice z krojami dodawane jak dotąd systematycznie oddawać będą praktyczne usługi naszym Czytelniczkom.

Fasony według miary na każde zamówienie dostarcza dla prenumeraterek „Tygodnika“ za niewielką opłatą pracownia p. Gałekkiej, której krój zadawania dotąd zawsze wszystkie wymagania.

Ubrania dzieciinne i dla młodych pańienek otoczmy szczególną pieczą, na początku każdego sezonu stosownie do zmian pory roku i jej wymagań, umieszczając odpowiednie wzory. **Stale korespondentki nasze w Paryżu, Wiedniu i Londynie** jak dotąd tak i nadal obznajmiać szybko nas będą nie tylko z tem co modne, ale również z tem co ładne, praktyczne i możliwe w naszych warunkach do stosowania.

Mody męskie dla dopełnienia całokształtu potrzeb domowych będziemy dawali odtąd systematycznie raz na kwartał.

Bezpłatne premium „TYGODNIKA MÓD I POWIEŚCI“. — W polskim języku brakło dotychczas książki, poświęconej fachowo i rzeczowo sprawom domowego ogniska. Podejmujemy to wydawnictwo, które nosić będzie nagłówek

„Nasz Dom“

przy współudziale najlepszych sił zawodowych i literackich. Najwięksi z żyjących powieściopisarzy polskich ofiarowali nam swoje prace. **Henryk Sienkiewicz** napisał: **SŁOWO WSTĘPNE**, **Bolesław Prus** artykuł: **O CHARAKTERZE**.

Komplety „Bluszczu“ z I. kwartału 1910

są do nabycia

W Głównej Ekspedycji Lwów, pasaż Hausmana 1. 9.

Dział ogrodniczy, który jak dotąd prowadzi p. M. Nagay, a p. Schön-pracą, zawierać będzie wszelkie wiadomości i porady, zarówno dotyczące miejskiego ogrodu, jak sadu, inspektów i piwnicy, oraz hodowli roślin pokojowych, zakładania balkonów, zdobienia dziedzińców i t. p.

Szereg artykułów p. t.:

Magia piękności p. Józefa Jankowskiego podsunie naszym Czytelniczkom wiele tematów z dziedziny duchowego doskonalenia się.

Dział Racyonalnej Kosmetyki obejmie odtąd Dr. med. p. Wolska-Rościszewska.

Dział gospodarczy w miesiące i na wsi ze szczególną starannością traktowany, prowadzony będzie przez dwie najznakomitsze na tem polu specjalistki, autorki licznych dzieł kucharskich, mianowicie przez pp. Paulinę Szumiłską i Martę Norowską, która swoje współpracownictwo wyłącznie i jedynie „Tygodnikowi Mód i Powieści“ przyrzeka. **Dział porad gospodarstwa wiejskiego** powierzamy staraniom p. Heniowskiej, znanej dzielnej gospodyni. W dziale tym uwzględniać będziemy nie tylko przepisy sezonowe, ale całokształt gospodarstwa domowego. W ten sposób „Tygodnik Mód i Powieści“ wypchni lukę, jaką w pismach kobiecych dawała się tak silnie odczuć naszym paniom.

Obok zwykłych porad kuchennych dział ten obejmować będzie:

Kuchnię jarską coraz liczniejszych mającą zwolenników, oraz **Kuchnię dyetetyczną**.

Prócz tego w dalszym ciągu będziemy drukowali:

Obiady na dwoje. **OBIADY GOTOWANE NA MAŁEJ GAZOWEJ KUCHENIE**. — — — Przepisy „Dobrych Gospodyń“ łaskawie nam nadsyłane z różnych okolic kraju.

Stosując się do życzeń naszych Czytelniczek, szczególną uwagę zwracamy na dział **Robót ręcznych** Koronczarstwo, hafty wypukłe i płaskie, point Richelieu, aplikacje, wyszywanie na kanwie i tiulu etc. etc.

Chcąc wypełnić brak dobrych wzorów, który dotąd sami dotkliwie odczuwaliśmy, ze względu na potrzeby naszych Sz. Czytelniczek, weszliśmy w porozumienie ze

Szkołą sztuki dekoracyjnej pp. Duninówny i Chalusa

stale odtąd oteczą one swą opieką dział wzorów do naszych robót. Współpracownictwo p. Chalusa pozyskaliśmy wyłącznie i jedynie dla naszego pisma. Panna Chalusa, wychowanka szkoły sławnego prof. Grasseta w Paryżu prowadzić będzie również w „Tygodniku Mód i Powieści“

Dział monogramów uwzględniając w rysunkach i ornamentyce jak naj-usilniej motywów swojskie.

Celem dokładniejszego obznajmiania naszych Czytelniczek z wzorami artystycznymi do robót ręcznych, będziemy dla nich urządzali

Specyalne wystawy tychże wzorów w lokalu redakcyi.

Każdej Czytelniczce przysługuje prawo zamawiania wzorów do monogramów.

Tak samo we wszelkiej innej potrzebie każda Czytelniczka znajdzie w „Tygodniku“ chętnego informatora i uczciwego doradcę. Dział

Odpowiedzi od Redakcyi, jedyny co do swoich rozmiarów potrzebny, zacieśniając między Czytelniczkami a pismem węzły rzetelnej, szczerzej życzliwości i sympatyi. Każda pytanie, wątpliwość czy troska znajdą słowa wyjaśnienia i otuchy.

By zaś ten bezpośredni stosunek Czytelniczek do pisma jeszcze silniej ożywić, zamierzamy urządzić szereg **KONKURSÓW**, do których powołamy nasze prenumeratorki, ofiarując im piękne cenne i użyteczne nagrody. Ponieważ zaś konkursy te obejmować będą najróżnorodniejsze działy pracy i zajęć kobiecych, nie wątpimy, że w każdym domu polskim obudzą zainteresowanie.

Prenumerata w Krakowie: Kwartalnie K. 4. Rocznie K. 16. — W Galicyi i Austrii: Kwartalnie K. 4.40. Rocznie K. 17.16. — Zmiana adresu 40 hal.

Prenumeratę przyjmuje: Biuro dzienników S. Sokołowskiego. Lwów, Pasaż Hausmana 9.

DROBNE OGŁOSZENIA
ed wyrzuu petitem 3 halerza, dużym
petitem 4 halerza.

Praktykant budowlany. dłuższa praktyka przy budowach i biurowa, świadectwa piękne, szuka posady zaraz. Restante Lwów „Kierownik 202”.

Kółko rolnicze w Potoczku, p. Sniatyn, zostało rozwiązane w roku 1899

Mikołaj Wolski,
przewodniczący.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyjnie.

Miód! Miód! to zdrowie!

Gęsty 6 kor. 80 hal., gęsto płynna patoka „tarytas”
miodoborów 7 kor. 50 hal. Żołędź na kawę 3 kor.
wszystko za 5 klgr. franko KORZENIEWICZ, eme-
naucz., Iwanczany.

Do najęcia ul. Asnyka l. 7, na I. pię-
trze: Cztery pokoje, przed-
pokój, kuchnia, balkon. Elektryczne urzą-
dzenie. Bliższa wiadomość tamże na II. pię-
trze po prawej, lub w Redakcji „Gazety
Lwowskiej” od 12 do 4 po południu

Nakładem c. k. Namiestnictwa
wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi
wraz
z Wielkiem Ks. Krakowskiem
na rok
1911

można nabyć w Ekspedycji „Gazety
Lwowskiej”, Lwów, ul. Czarnieckiego
l. 12, po cenie 7 kor., na prowinc-
cyę z przesyłką pocztową (za fra-
chtem 7 kor. 80 hal., dla c. k.
Urzędów 7 kor. 20 hal. Szema-
tyzmu za zaliczką nie wysyła się.

Księgi handlowe najtaniej
STANISŁAW ABL

Lwów, Sykstuska 3. Telefon 824.

10 ciągnięć rocznie!
następne już 1 kwietnia

1 los łurecki,
1 los włoński Czerwonego krzyża.
Główne wygrane:
frk. 400.000, 200.000 i t. d. w złocie.
Cena kor. 420 w 42 ratach miesięcznych po
kor. 10. Prawo gry natychmiast po złożeniu
pierwszej raty. — Gazeta losowań i czeki
darmo.

Dom bankowy i kantor wymiany
ROHATYN I ULAM
Lwów, ul. Sykstuska l. 8.

Wysyłki

z najlepszych herbat po 1 klgr. 2 kor.
60 hal. i 3 kor. 20 hal.

poleca handel herbaty i kawy
Edmunda Kiedla, Lwów.

Precz z kałamarzami!

Wieczne pióro

nowość, elegancie, trwałe, zawsze w pogo-
towiu, pisze jednym napełnieniem 500 wy-
razów, każdemu niezbędne.

Do nabycia w biurze dzienników Płohna,
Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5, po 80 hal.,
z przesyłką pocztową 1 kor. 25 hal., za za-
liczką o 20 hal. więcej.

ZAKŁADY ELEKTRYCZNE

król. stol. miasta Lwowa

podają do wiadomości,

że wykonywać będą bezpłatnie po-
łączenia domów z siecią kabli do
dnia 1 października 1911.

Domy, w których instalacja wykończona będzie po
upływie wyżej podanego terminu, przyłączone będą
do sieci kablowej, o ile właściciel realności pokryje
koszt połączenia kablowego.

Dyrekcya Zakładów Elektrycznych

król. stol. miasta Lwowa.

Zaproszenie

na

Walne Zwyczajne Zebranie Członków

Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego stow. zarejestr. z ograniczoną poręką
które odbędzie się

w dniu 9 kwietnia 1911 o godzinie 6 wieczorem w lokalu Towarzystwa przy
ul. Radziwiłłowskiej 21 w Krakowie

z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1910.
2. Wniosek komisji rewizyjnej w sprawie przyjęcia tego sprawozdania do wiadomości, zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków, tudzież udzielenia dyrekcji absolutorium.
3. Wylosowanie ustępujących członków Rady Nadzorczej w myśl § 24 statutu i wybór na ich miejsce nowych.
4. Wybór nowej komisji rewizyjnej w myśl § 48 statutu Towarzystwa.
5. Zmiana § 2, § 24, § 49 i ewentualnie innych paragrafów statutu Towarzystwa.
6. Wolne wnioski.

Kraków, dnia 29 marca 1911.

Za Radę Nadzorczą

Prezes

Dr. Jan Hupka.

Sekretarz

Dr. Adam Krzyżanowski.

Ciągnięcie loteryi fantowej na budowę Sanatoriumu nauczycielskiego

odbędzie się nieodwołalnie

dnia 30 września 1911.

Główna wygrana 15.000, 9000 i 3000 kor.

Losy w cenie po 1 kor.

można nabywać pojedynczo lub w większej ilości.

Wszelkich informacji udziela się w biurze Komitetu
budowy Sanatoriumu we Lwowie przy ul. Czarnieckiego
l. 1 w godzinach po południowych od 4—7.

Ogłoszenie.

XXXIX. Walne Zgromadzenie
członków powiat. Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku,
stowarzyszenia z ograniczoną poręką

odbędzie się

dnia 11 kwietnia 1911

o godzinie 10 rano w sali Rady powiatowej.

Członkowie chcący na Zgromadzeniu tem brać udział w głosowaniu
i uchwałach winni przynieść swoje książeczki udziałowe na wpłaconą
najmniej 100 kor. gotówkę.

Porządek obrad:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia z dnia 28 kwietnia 1910 roku.
2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1910 § 20 i 54 statutu i 22 ustawy.
3. Odczytanie protokołu Związku Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie z lustracji przeprowadzonej w dniach od 22 do 27 marca 1911.
4. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej ze sprawdzenia czynności i rachunków za rok administracyjny 1910 i wniosek tejeż na przyjęcie sprawozdania i udzielenia Dyrekcji absolutorium § 35 g) i 54 statutu i 24 ustawy.
5. Sprawozdanie Rady nadzorczej z nadzoru w ciągu roku 1910 dokonywanego § 54 statutu i wniosek tejeż co do rozdziału czystego zysku za rok 1910 § 35 h), 54 i 55 statutu i 24 ustawy.
6. Wybór 4 członków do Rady nadzorczej w miejsce ustępujących § 24 i 35 a) statutu.
7. Wybór 2 członków do zastępstwa Dyrekcji w miejsce ustępujących § 16 i 35 b) statutu.
8. Wybór 3 członków do Komisji rewizyjnej na rok 1911 § 35 f) statutu.
9. Wnioski i interpelacje członków.

Sekretarz:

Maryan Kawski m. p.

Prezes:

Dr. Jacek Jabłoński m. p.

K. k. österreichische Staatsbahnen.

Nr. 37 929 ex 1911

(8553)

Lieferungsausschreibung.

Die Lieferung der nachstehend angeführten Materialien für den Bedarf der k. k. Nordbahndirektion und zwar:

- 1.300.000 kg. Petroleum für gewöhnliche Lampen,
- 200.000 kg. Petroleum für Starklichtlampen,
- 1.100.000 kg. Mineralschmieröl für Lokomotiven,
- 500.000 kg. Mineralschmieröl für Wagen,
- 140.000 kg. Zylinderöl für Lokomotiven,
- 60.000 kg. Zylinderöl für Heissdampflokomotiven,
- 290.000 kg. Vakuumöl für Lokomotiven,
- 1.700 kg. Dynamool,
- 10.000 kg. Kernschliff,
- 20.000 kg. Paraffinkerzen,
- 40.000 kg. Schmierseife,
- 9.000 kg. feste Seife und
- 18.000 kg. Neustädter-Terpentinöl

für die Zeit vom 1 Juli 1911 bis 30 Juni 1912 wird im Offertwege vergeben. Es kann jedoch auch der Bedarf für mehrere Jahre offeriert werden.

Nähere Angaben über die benötigten Mengen und Materialgattungen sind aus den Offertformularen zu entnehmen, welche ebenso wie die allgemeinen und besonderen Lieferungsbedingungen beim Bureau IV/5 der k. k. Nordbahndirektion eingesehen, behoben oder gegen Einsendung des Portos bezogen werden können.

Die Offerte, zu deren Verfassung die hiezu aufgelegten Offertformularen benutzt werden müssen, sind per Bogen mit einem Ein-Kronen-Stempel versehen, versiegelt und mit der Aufschrift: „Offert für Lieferung von Mineralölen“ beziehungsweise „Offert für Lieferung von diversen Fettsäuren“ oder „Offert für Lieferung von Terpentinöl“ im Einreichungsprotokolle der k. k. Nordbahndirektion in Wien (II. Nordbahnstrasse 50) bis längstens 30 April 1911, 12 Uhr mittags einzubringen.

Die Offertmuster sind bis zu dem vorgenannten Zeitpunkte im Heizhause Wien am Nordbahnhof einzubringen.

Der Offerent hat das Recht, der am 1 Mai l. J. 10 Uhr vormittags bei der Abteilerung IV. der k. k. Nordbahndirektion stattfindenden kommissionellen Offertöffnung beizuwohnen.

Der k. k. Nordbahndirektion steht es frei, die Offerte rücksichtlich der ganzen angebotenen Mengen oder nur eines Teiles derselben anzunehmen oder sie ganz abzulehnen.

Die Anbotsteller bleiben mit ihrem Anbote durch 6 Wochen vom Schlusstermine der Offerteinreichung an im Worte.

Anbote, welche nach dem vorgenannten Einreichungstermine einlangen oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, werden unberücksichtigt.

Wien, im April 1911.

Die k. k. Nordbahndirektion.